



DZIENNIK URZĘDOWY KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

PAŹDZIERNIK

1938 R.

TREŚĆ:

Poz.	Str.	Poz.	Str.
		Przemówienie Pana Ministra W. R. i O. P. do rodziców i nauczycielstwa	410
		Przemówienie Pana Ministra W. R. i O. P. do młodzieży szkolnej	413
65.		Przemianowanie dyrektorów i nauczycieli gimn. państw. oraz kierown. i naucz. p.s.p.	415
66.		Nowy program religii rz.-katol. w p.s.p. I st.	416
67.		Nowy program religii rz.-katol. w p.s.p. II st.	416
68.		Uzupełnienie programu religii rz.-katolickiej w p. s. p. st. III	417
69.		Radiowe audycje dla szkół powszechnych w 1938/39 r.	417
70.		Radiowe audycje dla szkół średnich ogólnoksz. i zawod. w 1938/39	418
71.		Program nauki religii rz.-katol. w p. s. p. stopnia I i II	418
72.		Nadawanie uprawnień absolwentom Rysunkowego Ogniska Wakac. w Liceum Krzemienieckim	419
73.		Dzień 31 października wolny od nauki	420
74.		Państw. Komisje Egzaminac. dla nauczycieli p. s. p. w Okręgu Brzeskim	420
		Czwarty plan zaopatrywania p. s. p. Okręgu Brzeskiego w pomoce naukowe w 1938/39 r.	424
		Wydawnictwa zatwierdzone do użytku szkolnego	426
		Komunikaty	430
		CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.	
		Słowo od Redakcji	431
		Sprawozdanie z akcji zaopatrywania p. s. p. Okręgu Brzeskiego w pomoce naukowe w 1937/38 r.	432
		Pomoce naukowe do przyrody martwej — St. Jędrzejczyk i P. Jawtuchowicz	441
		Jak przechowywać obrazy w szkole — A. Dorożyński	452
		Wytyczne do planu pracy w ogródku szkolnym — inż. A. Bachowski	453
		Brześć nad Dźwiną — J. Nowakowski	456
		Wycieczka szkolna ze Stanisławowa do Stawka na Polesiu — mgr. S. Kalfas-Piotrowska	461
		Z życia szkoły w Oziatach — E. Heigel	462
		Ani jednej szkoły bez S.K.O. — J. Ostrowski	464
		Hojny dar Polskiego Radia dla szkół-pomników	467
		Kronika	468
		Nowe książki i czasopisma	473
		Komunikaty	477

Pomoce szkolne ułatwiają nam pracę. Trzeba je dobrze znać, powiększać systematycznie, konserwować starannie i umiejętnie stosować w pracy.

Przemówienie Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Profesora d-ra Wojciecha Świątostawskiego

do rodziców i nauczycieli wygłoszone przez radio w dniu 4 września 1938 r.

«Korzystam z Polskiego Radia, aby zwrócić się tą drogą do rodziców kilkumilionowej rzeszy naszej młodzieży oraz do nauczycielstwa.

Trzy lata upływa od chwili przejścia Polski przez dno kryzysu gospodarczego. W życiu Państwa jest to zapewne okres zbyt krótki, aby mogły zajść zmiany bardzo zasadnicze, jednakże tempo współczesnego życia jest tak szybkie, że nawet w tak krótkim czasie zarysowują się zmiany często dość istotne. Ma to miejsce zwłaszcza u nas w Polsce, gdzie po długotrwałej depresji weszliśmy na drogę wzrostu produkcji, podjęliśmy znaczne prace inwestycyjne w miastach i poza ich obrębem, rozszerzyliśmy zarówno liczbę jak i intensywność wielu warsztatów wytwórczych. Każdy też bezstronny obserwator dostrzega również, jak istotne zmiany na lepsze dokonywują się z roku na rok w życiu wsi polskiej.

Oczywiście, że równolegle z postępującym naprzód rozwojem gospodarczym i przemysłowym zachodzić muszą poważne zmiany warunków bytowania społeczeństwa i te właśnie zmiany znajdują swe odbicie bardzo jaskrawe w naszym szkolnictwie. Jest to jeden z czynników, który wpłynął na to, że wezbrała olbrzymia fala młodzieży i uderzyła o bramy szkół wszelkiego typu. Napór tej fali jest tak wielki, że Ministerstwo ze swymi nader szczupłymi środkami materialnymi znalazło się odrazu u progu zupełnego wyczerpania wszystkich zasobów, jakimi mogło rozporządzać. Mam też na myśli nie tylko środki finansowe, ale również konieczność rozszerzenia pomieszczeń i powiększenia liczby gmachów szkolnych, czego z roku na rok w ogóle wykonać nie można. Do tego dochodzą także trudności w obsadzie stanowisk, gdyż w szkołach zawodowych już dziś odczuwamy wielki brak specjalistów.

Stanu tego inaczej, aniżeli ostrym kryzysem szkolnym nazwać nie można. Dlatego też zabieram głos w tej sprawie, aby społeczeństwo widziało dokładnie, skąd wynikają trudności, z którymi wal-

czą i walczyć będą przez czas dłuższy zarówno władze szkolne, jak też liczne rzesze rodziców.

Przed wszystkim należy sobie uświadomić, że pod względem liczebności młodzieży w wieku szkolnym zajmujemy wraz z kilkoma zaledwie innymi krajami, jak np. Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej lub Rumunią, położenie wyjątkowe. Gdy bowiem na 100 mieszkańców w większości krajów Europy zachodniej jest od 30 do 35 młodzieży w wieku poniżej lat 20, Polska ma takiej młodzieży ponad 40%. Stąd też pochodzi, że szkoły polskie różnego typu liczą ponad 5.000.000 młodzieży, co stanowi 18% ogółu ludności.

Spółeczeństwo nasze powinno wiedzieć o danych statystycznych, stwierdzających, że rodzice przeciętnej rodziny polskiej mają w porównaniu do rodzin w wielu krajach zachodniej Europy o jedno dziecko więcej do wyżywienia, wychowania i przygotowania do życia praktycznego. Stąd pochodzi, że w liczbach względnych odniesionych do miliona mieszkańców mamy dzieci w wieku szkolnym o 25% więcej, aniżeli większość krajów Europy zachodniej; musimy więc mieć o tyleż procentów więcej izb szkolnych i etatów nauczycielskich, aby nauczanie w szkołach utrzymać na podobnym poziomie, co w innych kulturalnych krajach Europy.

Przytoczony fakt posiada dla nas doniosłe znaczenie. Zaważy on niewątpliwie w sposób dodatni na prężności gospodarczej, przemysłowej i kulturalnej, a nawet politycznej, stworzy bowiem z jednej strony konieczność wzrostu uprzemysłowienia kraju, z drugiej — pobudzi automatycznie do większej przedsiębiorczości i ekspansji tych fachowców, którzy nie zdołają znaleźć normalnego zatrudnienia w warsztatach pracy już istniejących. Są to palące zagadnienia jutra, obecnie zaś przy nader ograniczonych środkach finansowych piętrzą się zarówno przed Rządem, jak i przed całym społeczeństwem olbrzymie trudności w zakresie zaspokojenia głodu szkolnego.

Trzeba podkreślić, że to samo pokolenie, które musiało zaleczyć ciężkie rany, zadane Polsce przez wojnę światową, które musiało pokonać wielkie trudności, związane z budową pierwszych zrębów wielkiego niepodległego Państwa, przezwyciężając tysiączne przeszkody, wynikające z rozdarcia, podporządkowania innym interesom lub gospodarczego przytłumienia lub wyniszczenia ziem polskich przez zaborców, że pokolenie to właśnie podołać musi obowiązkowi wyżywienia, wychowania i fachowego wykształcenia procentowo znacznie większego zastępu młodzieży, aniżeli czynią to bogate społeczeństwa wielu innych krajów Europy.

Czyż więc mamy się dziwić temu, że gdy po długotrwałym kryzysie Państwo zaledwie rozpoczęło zalecać swe rany i gospodarczo się dźwigać, szkolnictwo nasze stanęło wobec zadań, którym zarówno pod względem finansowym jak też pod względem liczby rozporządzalnych pomieszczeń od razu sprostać nie może?

Do okoliczności, o których wspominałem przed chwilą, dołącza się jeszcze jedna, o której najszersze rzesze społeczeństwa wiedzieć powinny. Oto obecnie dzięki gwałtownemu przyrostowi urodzin w okresie powojennym liczba młodzieży w wieku od lat 14 do 18 wzrasta i w najbliższych latach wzrastać będzie dalej. Fakt ten wpływa dodatkowo na olbrzymi napływ młodzieży, zarówno do szkół ogólnokształcących, jak też zawodowych. Wiedzieliśmy też dobrze, że spadek liczebny młodzieży w szkołach ogólnokształcących i zawodowych w okresie największego kryzysu gospodarczego był zjawiskiem przemijającym, zdawaliśmy sobie sprawę, że po tym spadku nastąpić musi gwałtowny wzrost napływu młodzieży do średnich szkół różnego typu.

Podczas debaty budżetowej w Sejmie i Senacie zwracałem na tę okoliczność szczególną uwagę, podkreślając, że w chwili obecnej jesteśmy w dobie narastania wielkiego kryzysu w szkolnictwie średnim, tak samo, jak za lat kilka należy się liczyć z bardzo znacznym napływem młodych fachowców różnego rodzaju na rynek pracy. Rząd i społeczeństwo będzie musiało dokonać nowego wysiłku, aby w tym czasie znaleźć dla nich odpowiednie zatrudnienie.

Uważałem za swój obowiązek przedstawić wszystkim zainteresowanym obiektywną ocenę stanu, wynikającego z tego, że kraj nasz, posiadający ponad 60% ludzi w wieku poniżej lat 30, jest krajem młodym, a więc wymagającym wyjątkowych zabiegów, aby z jednej strony młodzież mogła otrzymać fachowe przygotowanie, a dorastające pokolenie mogło to swoje przygotowanie we właściwy sposób spożytkować.

Chcę obecnie przedstawić, co zostało uczynione w ostatnich latach, aby w granicach dzisiejszych możliwości złagodzić kryzys w szkolnictwie.

Przede wszystkim więc po wieloletniej przerwie, związanej z przechodzeniem Polski przez dno depresji gospodarczej, stan liczebny personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych wzrósł i to dość poważnie. Gdy bowiem na jesieni r. 1935 mieliśmy w całej Polsce wraz z Górnym Śląskiem 70.800 nauczycieli, w dniu jutrzejszym stanie ich do pracy 78.400, przy tym przybyło 8.000 etatów nauczycielskich, co odpowiada przyrostowi względ-nemu 11,3%.

Aczkolwiek jesteśmy dalecy od takiej liczby nauczycieli, która by odpowiadała potrzebom oświatowym w Polsce, uczyniliśmy jednak w ostatnich czasach krok poważny, likwidując na całym obszarze Polski, z wyjątkiem województw wschodnich i południowo-wschodnich, poprzedni stan, w którym nie wszystkie dzieci, objęte obowiązkiem szkolnym, mogły znaleźć pomieszczenie w szkole. Jednocześnie ze wzrostem liczby nauczycieli szkół powszechnych umożliwiona została walka ze złą frekwencją oraz powiększenie odsetka dzieci, uzyskujących świadectwa z ukończenia pełnego kursu szkoły.

Zarówno względy, o których mówiłem poprzednio, jak też polepszenie koniunktury ogólnej sprawiły, że z roku na rok wzrasta napływ młodzieży do szkół średnich ogólnokształcących. Stan ten nie jest przejściowy, badania bowiem stosunków liczbowych za granicą wskazują, że przy najdalej idącym rozwinięciu sieci szkół zawodowych, stan liczebny młodzieży w szkołach ogólnokształcących utrzymuje się na określonym poziomie. Na tę okoliczność wskazywałem już w czasie debaty budżetowej Sejmu, twierdząc, że młodzieży w wieku szkolnym mamy tak wiele, że szkolnictwo zawodowe będzie się u nas rozwijało niezależnie od wspólnego rozwoju szkół ogólnokształcących.

Dane liczbowe z ostatniego okresu trzyletniego w sposób najbardziej kategoriyczny potwierdzają ten punkt widzenia. Tak więc na jesieni w r. 1934 mieliśmy w szkołach ogólnokształcących 166.100 młodzieży, w roku następnym było jej 181.100, w roku zeszłym 221.000, w tym zaś roku napływ młodzieży był tak wielki, że zmuszeni byliśmy utworzyć w całej Polsce dodatkowe 39 klas 1-szych w gimnazjach państwowych. Gimnazja prywatne uruchomiły również szereg klas 1-szych równoległych. Tegoroczny zatem przyrost młodzieży w szkołach ogólnokształcących będzie bardzo poważny.

Niezależnie od tego powiększy się liczba młodzieży uczącej się w liceach pedagogicznych i pe-

dagogiach przez powiększenie w tym roku liczby klas w tych szkołach.

Jak już wspomniałem, szkolnictwo zawodowe wszelkich typów rozwija się ostatnimi laty w tempie bardzo szybkim. Wpływa na to oczywiście ogólna poprawa koniunktury. Napływ młodzieży jest tak wielki, że ani już istniejące, ani świeżo otwarte szkoły zawodowe wszystkich kandydatów pomieścić nie mogą. Dość więc wspomnieć, że, gdy na jesieni r. 1934 mieliśmy we wszystkich szkołach zawodowych uczniów i uczenic 61.879, w r. 1935 liczba ta wzrosła do 69.153, w roku 1936/37 — 79.604, a w roku 1937/38 do 92.289. Należy przypuszczać, że rok bieżący przyniesie dalsze zwiększenie liczby młodzieży, przyjętej do szkół zawodowych. Niestety liczba kandydatów, którzy tylko z braku miejsc nie zostali przyjęci, jest bardzo poważna. To też po raz pierwszy zaobserwowany został fakt, że młodzież nie mogąca się dostać do szkół zawodowych, zwracała się o przyjęcie do szkół ogólnokształcących, a nie odwrotnie, jak to miało dotychczas często miejsce.

Chcąc zaradzić wytworzonemu stanowi rzeczy w obu typach szkół, Ministerstwo Oświaty uruchomiło w roku bieżącym 275 etatów w szkolnictwie ogólnokształcącym oraz 200 etatów w szkolnictwie zawodowym. Wydałem też polecenie, aby Kuratoria do najdalej posuniętych granic wyzyskały pomieszczenia i pomoce naukowe celem przyjęcia jak największej liczby uczniów i uczenic do szkół.

W granicach możliwości przydzielane są również etaty do szkół ogólnokształcących prywatnych z tym, aby uzyskane tą drogą oszczędności w budżecie tych szkół zużyte zostały na obniżenie opłat szkolnych dzieciom niezamożnych rodziców, oraz, aby pewna liczba dzieci urzędników, wojskowych i funkcjonariuszów państwowych korzystała z tych samych warunków, jakie uzyskuje w szkołach państwowych.

Chciałbym zakończyć moje przemówienie kilkoma uwagami natury ogólnej. W wielu krajach Europy zachodniej realizacja powszechności nauczania oraz rozwój szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego przypadły na ten okres życia danych narodów, w którym następował u jednych spadek rozrodczości, u innych bardzo znaczne uprzemysłowienie. Często obydwie zjawiska zachodziły równocześnie. U nas zaś warunki, w jakich notujemy rozwój szkolnictwa, są odmienne od tych, które towarzyszyły rozwojowi szkolnictwa w Europie zachodniej. Istotnie, jak już wspomniałem, dzięki wysokiej rozrodczości mamy bardzo znaczny odsetek młodzieży i wielu pracowników w wieku stosunkowo bardzo młodym, poza tym uprzemysłowienie naszego kraju, rozrost miast i powięk-

szanie się dobrobytu poszczególnych obywateli nie postępują u nas z taką szybkością, jakiej byśmy pragnęli zwłaszcza ze względu na konieczność dostarczenia warsztatów pracy dla dorastającej młodzieży.

W zrozumieniu tych zagadnień poświęcam wiele czasu na studia porównawcze szkolnictwa w różnych krajach, sądząc, że mimo dość znaczne różnice, przykłady dokonywującego się tam podziału młodzieży według obieranej przez nią specjalności wiele nas nauczyć mogą.

Z danych tych wynika przede wszystkim, jak wielką rolę odgrywają w wielu krajach przodujących pod względem rozwoju kultury i uprzemysłowienia szkoły doksztalcające. Szkolnictwo to rozwija się i u nas w dość szybkim tempie. Tak więc od roku 1934/35 do roku ubiegłego mieliśmy 84.100 uczniów w szkołach doksztalcających, w r. 1937/38 liczba ta wzrosła do 110.100, a więc o 30%. Jednakże w porównaniu z innymi krajami Europy Zachodniej liczby te są za niskie. Szkoły doksztalcające, zarówno miejskie jak też i wiejskie, których dalszy rozwój zająć musi naszą baczną uwagę, mają przed sobą w Polsce rolę b. poważną, tymbar dziej, że stosunkowo ten rodzaj szkolnictwa jest łatwiejszy do realizacji i może z czasem objąć milionowe rzesze dorastającej młodzieży, nie mogącej kształcić się w szkołach innego typu.

W dzisiejszym moim przemówieniu poruszyłem kilka ważniejszych zagadnień, związanych ze szkolnictwem powszechnym, ogólnokształcącym i zawodowym. Chodziło mi o to, aby zagadnienie szkolnictwa nie było traktowane w oderwaniu od rozwoju ogólnego kraju, oraz, aby charakterystyczne stosunki, panujące u nas, były znane szerszemu ogółowi społeczeństwa. Istotnie, dopiero w szerokiej perspektywie całokształtu zagadnień zrozumiałymi stają się dla nas tak stan jak i rozwój poszczególnych jego fragmentów.

Rozpoczynamy zatem jutro nowy rok szkolny. Dla każdego nauczyciela, matki, ojca lub opiekuna dziatwy szkolnej będzie to rok wyteżonej pracy, wielu trosk i niepokojów. W tych to bowiem warunkach upływać musi praca wychowawcza każdego poważnie traktującego swe posłannictwo i obowiązki. Życzę więc rodzicom i nauczycielom, aby rok ten minął dla wszystkich jak najpomyślniej. Życzę też przede wszystkim, aby w wysiłkach wspólnych nad nauczaniem i wychowaniem dzieci panowała jak największa harmonia pomiędzy rodzicami i nauczycielstwem. Pamiętajmy, że wychowując młodzież, budujemy podstawy rozwoju Polski. Czyniąc to dobrze, przyczyniamy się najbardziej do rozwoju siły, potęgi i bogactwa Rzeczypospolitej».

Przemówienie Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego profesora d-ra Wojciecha Świątostawskiego

do młodzieży szkolnej wygłoszone przez radio w dniu 5 września 1938 r.

«W dniu dzisiejszym otwierają się bramy szkół wszelkiego rodzaju ze szkołami powszechnymi na czele. Jako Minister Oświaty witam Was, młodzieży szkolna. Zapewne nie wszyscy wiecie, że jest Was przeszło 5 milionów i że stanowicie łącznie siódmą część ludności Polski. Dość powiedzieć, że gdybyście, trzymając się za ręce, utworzyli jedno wspólne koło, to żywym tym łańcuchem moglibyście opasać wzdłuż granic całą Polskę, tworząc tym sposobem żywy mur, świadczący, że ziemia ta jest Wasza, że ją kochacie i że nie oddacie jej w obce ręce za żadne skarby świata.

Gdybyście się zaś ustawili dwójkami i stanęli dwójka za dwójką, utworzylibyście długi szereg, ciągnący się od Wilna poprzez Warszawę aż do Krakowa, a z Krakowa dalej jeszcze przez Rzeszów i Przemyśl nieomal do Lwowa.

Cieszymy się wszyscy, że jest Was tak wiele, wierzymy bowiem, że gdy wyrosniecie na tęgich, fizycznie i moralnie silnych obywateli Rzeczypospolitej, zdołacie zabezpieczyć jej byt i dalszy rozwój.

W roku ubiegłym mówiłem Wam o tym, czego Was szkoła nauczy i co w niej pożytecznego dla siebie znajdziecie. Wspominałem wówczas, że pod jej to wpływem wzbogacie Wasze życie i staniecie się niejako zgola innymi ludźmi. Szkoła bowiem nauczy Was przede wszystkim doznawać nowych, nieznanych Wam dotychczas radości — radości płynących z przeżyć duchowych. Będziecie się więc niejednokrotnie cieszyć z tego, że umysły Wasze stały się bogatsze przez poznanie wielu rzeczy nowych o świecie, o ziemi, o Polsce i jej przeszłości, wreszcie o ludziach, zwierzętach i roślinach.

Poznając lepiej swój kraj i jego osobliwości, rozumieć będziecie coraz głębiej jego bogactwo, odczuwać jego piękno i szczerzyć się chlubną jego przeszłością. Czyny ojców i dziadów Waszych przemawiać będą do Was, a zarazem wskazywać, czym ma być terazniejszość i jutro Polski, które nie my, jeno Wy tworzyć będziecie.

Dzięki pracy w szkole zrozumiecie znaczenie i piękno mowy ojczystej, zrozumiecie, że za pomocą słowa i pisma wzbogaca się świat duchowy człowieka, rodzi się wiedza i myśl wszelka, powstaje możliwość porozumienia się i bliska łączność nie tylko z ludźmi żyjącymi, ale i z tymi, którzy choć odeszli, a do nas przez swe dzieła pisane mówić nie przestają. Pojmiecie wreszcie, ile z tej łączno-

ści duchowej czerpie ludzkość siły do pracy, wiary w potęgę własnego i zbiorowego wysiłku.

Nie o tym jednak chciałem mówić z Wami w dniu dzisiejszym. Mam bowiem pewność, że przyrodzona żądza poznawania, chęć wytłumaczenia sobie otaczających zjawisk lub tych, które w Was samych zachodzą, przyczyni się do tego, że potraficie wynieść ze szkoły zasób niezbędnych wiadomości. Pobudzi to niejednego z Was do twórczej myśli samodzielnej, a są prawdopodobnie i tacy wśród Was, którzy osiągną najwyższe szczyty myśli ludzkiej, dostępne jedynie wybranym.

Pamiętajcie jednak, że choćbyście wchłonęli to wszystko, czego Was szkoła nauczyć może, choćbyście przez własną pracę jeszcze wiele innych wiadomości posiadli, nie osiągnęlibyście jeszcze pełni swojego rozwoju.

Do pełni życia człowieka potrzeba mu nie tylko wiadomości o świecie zewnętrznym i o nim samym jako fizycznej postaci, lecz przede wszystkim duchowego rozwoju wewnętrznego, polegającego zarówno na wytworzeniu świata uczuć, jako też i mocy charakteru i woli.

Oczywiście, i rodzice Wasi, i nauczyciele czynić będą wysiłki, aby rozwinąć w Was tę stronę duchową i moralną, jednakże wszystkie ich usiłowania będą nadaremne, jeżeli nie będzie im towarzyszyła Wasza praca wewnętrzna i Wasz najbarziej czynny w tym udział.

W krótkim swym przemówieniu nie mogę, rzecz prosta, wyjaśnić, w jaki sposób macie tę Waszą pracę wewnętrzną wykonać, wskażę jedynie na te czynniki wychowawcze Waszej pracy w szkole i w domu, które mogą dać podstawę do duchowego i moralnego wyrobienia jednostki.

Otóż podstawowym czynnikiem wychowawczym, którego wpływ zaważyć powinien na całym Waszym życiu, jest dawane Wam w szkole i w domu wychowanie religijne. Najwznioślejsze ideały chrześcijańskie i wypływający z nich rzetelny, należyty i szczerzy stosunek do bliźniego niech staną się istotną treścią Waszej postawy moralnej w życiu. Stosujcie tę cnotę w życiu codzienne, w domu, w szkole i wszędzie, gdziekolwiek się znajdziecie. Usiłujcie też wytrwale stawać się coraz to lepszymi, a raz obrawszy drogę doskonalenia swego ducha, nie ustawajcie w tej pracy przez dalsze życie.

Pamiętajcie również o należytych stosunku Waszym do rodziców. Miejcie w pamięci przez całe życie, że dobre, pogodne i ciche życie rodzinne jest nie tylko skarbem bezcennym dla członków samej rodziny, lecz również solidną podstawą życia zbiorowego narodu. Jeśli więc danym Wam jest posiadać dom, w którym rodzice pełną serca opieką Was otaczają, czerpcie stąd radość beztroską Waszej młodości i wiedźcie, że im więcej dacie ze siebie Waszym rodzicom, tym lepiej przygotujecie się do tego, aby w przyszłości własne, trwałe, pogodą owiane ognisko domowe założyć.

Aby wyrósł na wartościowych obywateli swego narodu, każdy poznać powinien dobrze dzieje ojczyzny. Przy tym chodzi nie o to tylko, aby znać przebieg wypadków w tej lub innej epoce lat minionych. Powiniście z przebiegu dziejów zrozumieć, że historię tworzą całe narody wytrwałą pracą jednostek, że zwyciężają, potężnieją i wzrastają w siłę nie dlatego tylko, że miały wśród siebie wybitnych wodzów lub mężów stanu, lecz dlatego, że własną pracą i postawą moralną narody te stworzyły zdrowe i mocne podłoże, na którym mogły wyrastać wielkie czyny wodzów narodu. Zrozumiecie również, że państwa upadały, traciły rażeniu i sile, gdy zachodził wewnętrzny rozkład tych elementów, z których czerpie każdy naród swą siłę.

Dlatego też umiłowanie ojczyzny najpiękniejsze słowa o tej miłości bez czynu, bez wytrwałej pracy, bez zrozumienia, jakie obowiązki ciążyą na każdym członku społeczeństwa, nie posiada dla państwa żadnej realnej wartości, jest dźwiękiem bez wewnętrznej treści. To też zadanie swoje potrafić spełnić, gdy w szkole dokładać będziecie sił, aby urobić w sobie zrozumienie, co czynić macie, aby stać się rzeczywistymi współbudowniczymi silnej, zwartej i potężnej Polski.

Jest wszelka nadzieja, że pracy Waszej sprzyjać będą warunki zewnętrzne, jedynie bowiem zgorzkniały sceptyk, nie chcący lub nie mogący niczego dostrzegać, nie widzi tego, że po kilkuletnim ciężkim przesileniu gospodarczym wszystkie ziemie polskie rozpoczęły się rozwijać i to we wszystkich niemal dziedzinach. Rozwoju tego, tego pędu do lepszego jutra nie nie zdoła powstrzymać, a dalsza realizacja powszechnej oświaty oraz dalszy rozwój szkolnictwa wszelkich typów sprzyjać będzie wybitnie temu procesowi. Na Was też liczy całe starsze pokolenie i wierzy, że nie zawiedziecie pokładanych w Was nadziei. Przy wytężonej pracy starszych i tych z Was, którzy stopniowo w to życie polskie wchodzić będziecie, wyrównamy braki i zaniedbania, które pozostały dzięki długoletniej niewoli i rozdarciu Polski na części.

Nie mogę wreszcie pominąć zagadnienia, które na równi z innymi przed Wami staje. Chodzi nam wszystkim o to, abyście się odznaczyli zarówno tężyzną duchową, jak też fizyczną. Nie sądzicie, aby rozwój cech charakteru i natury duchowej od Was samych nie miał zależeć. Przeciwnie, wyrobienie w sobie silnej woli, hartu ducha, wytrwałości w pracy, nadto zaprawianie się z jednej strony do samodzielnej myśli własnej, podporządkowywanie się zaś woli przełożonego, gdy chodzi o czyn zbiorowy, wszystkie te cechy wyrobić musicie sami usilną, codzienną, nieustającą pracą nad sobą.

To samo dotyczy Waszego zdrowia i tężyzny fizycznej.

Nie wszyscy jesteście jednakowo zdrowi i silni, jednakże opinia lekarska jest zgodna co do tego, że przy należytej pielęgnacji zdrowia, zachowaniu czystości, dobrze stosowanych ćwiczeniach cielesnych, niemal wszyscy poprawić mogą stan swego zdrowia i do chwili dojścia do pełnoletności wyrównać i usunąć braki fizyczne.

Zarówno rodzice Wasi, jak i szkoła, Ministerstwo Opieki Społecznej i szereg organizacji społecznych czynić będą wszelkie starania, aby Wam przyjsz z pomocą, od Was jednak zależy, aby nie zaniedbać niczego, aby zdrowie, czystość ciała i siły fizyczne pielęgnować i przez to znacznie powiększyć prawdopodobieństwo, że wyrosniecie na silnych i tęgich obywateli, mających nie tylko świadomość, ale realne siły ku temu, aby własnym wysiłkiem jutro Polski budować.

Olbrzymia większość Was, młodzieży polska, wstępuje do szkoły lub znajduje się w początkowym okresie pobierania nauki. Wiedźcie, że w szkole spędzicie dobrych kilka lat, a więc znaczną część Waszego życia. Czeką Was tu praca i wysiłek niemały i tym większy, im większą rolę zechcecie odegrać w życiu zbiorowym narodu. Uczynicie wszystko, co od Was zależeć będzie, aby czas spędzony w murach szkolnych był dla Was najmiłym wspomnieniem. Walczcie ze sobą i z przeciwnościami życia. Nie poddawajcie się zwątpieniu i smutkowi wtedy nawet, gdy warunki zewnętrzne usuwać zechcą wesoły uśmiech z Waszej twarzy.

Wiedźcie, że wewnętrzny spokój i pogoda są też czynnikami, podnoszącymi Waszą sprawność duchową i fizyczną. Życzę też Wam z całego serca, aby rozpoczęty dziś rok szkolny minął Wam w radości i pogodzie ducha, przyniósł Wam i Waszym rodzicom i opiekunom jak najwięcej zadowolenia. Życzę też, aby beztroski wesoły uśmiech gościł jak najczęściej na Waszych młodych twarzach. »

65.

R O Z P O R Z A D Z E N I E**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 12 lipca 1938 r. (Nr BP-11441/38)

o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych.(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa
W. R. i O. P.” N. 8 p. 219).

Na podstawie art. 56 i art. 59 ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 433) zarządzam, co następuje:

§ 1. Dyrektorzy i nauczyciele państwowych gimnazjum ośmioklasowych, czynni względnie pozostający na etatach tych gimnazjów w dniu przekształcenia państwowych gimnazjów na państwowe szkoły średnie ogólnokształcące nowego ustroju (gimnazja względnie licea i gimnazja), stali się z tym dniem dyrektorami względnie nauczycielami państwowych szkół średnich ogólnokształcących nowego ustroju.

§ 2. Kierownicy i nauczyciele czynni w publicznych szkołach powszechnych, względnie pozo-

stający na etatach tych szkół w dniu 15 listopada 1937 r., t.j. w dniu przemianowania publicznych szkół powszechnych: jedno, dwu, trzy, cztero, pięć, sześć i siedmioklasowych, na publiczne szkoły powszechne stopnia I (pierwszego), II (drugiego), III (trzeciego) — stali się z tym dniem kierownikami względnie nauczycielami publicznych szkół powszechnych takiego stopnia organizacyjnego, jaki ustalony został dla publicznej szkoły powszechnej, w której pracują, względnie na której etacie pozostają.

§ 3. Dyrektorzy i nauczyciele, o których mowa w § 1, otrzymają pisma według wzoru Nr 1, a kierownicy i nauczyciele, o których mowa w § 2, otrzymają pisma według wzoru Nr 2, podanych w załączniku do niniejszego rozporządzenia.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

Załącznik do rozporządzenia Min.
W. R. i O. P. z dnia 12.VII.1938 r.
Nr BP — 11441/38).

Wzór Nr 1.

KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO

.

w

Dnia

Nr

Pan

dyrektor

(nauczyciel)

gimnazjum państwowego

w

Zawiadamiam, że na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 lipca 1938 r. o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów, oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8, poz. 219) stał się Pan z dnem
. 193 . . . r. dyrektorem (nauczycielem) państwowego
w

Kurator Okręgu Szkolnego

Wzór N 2.

INSPEKTOR SZKOLNY

w

Dnia

Nr

Pan

kierownik
(nauczyciel)
publicznej szkoły powszechnej

w
pow.

Zawiadamiam, że na podstawie § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 lipca 1938 r. o przemianowaniu dyrektorów i nauczycieli państwowych gimnazjów, oraz kierowników i nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8, poz. 219), stał (a) się Pan (i) z dniem 15 listopada 1937 r. kierownikiem (nauczycielem) publicznej szkoły powszechnej stoopnia . . . w . . . pow.

Inspektor Szkolny

66.

R O Z P O R Z A D Z E N I E

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 16 lipca 1938 r. (Nr II Pr-6647/38)

o nowym programie nauki religii rzymskokatolickiej
w publicznych szkołach powszechnych pierwszego
stopnia z polskim językiem nauczania.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa
W. R. i O. P.” N. 8 p. 222).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca
1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P.
Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki religii
rzymskokatolickiej w publicznych szkołach po-
wszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem
nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie
jako oddzielne wydawnictwo p. t.: Program nauki
religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach
powszechnych pierwszego stopnia z polskim języ-
kiem nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie nowego
programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach
następnych określa osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w ży-
cie z dniem 1 września 1938 r.

W miarę wprowadzania nowego programu tra-

cą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw,
uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

67.

R O Z P O R Z A D Z E N I E

**Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego**

z dnia 16 lipca 1938 r. (Nr II Pr-6445/38)

o programie nauki religii rzymskokatolickiej w pu-
blicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia
z polskim językiem nauczania.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa
W. R. i O. P.” N. 8 p. 223).

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 marca
1932 o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38,
poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam nowy program nauki religii
rzymskokatolickiej w publicznych szkołach po-
wszechnych drugiego stopnia z polskim językiem
nauczania. Program ten ogłasza się równocześnie
jako oddzielne wydawnictwo p. t.: Program nauki
religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach po-
wszechnych drugiego stopnia z polskim językiem
nauczania.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie nowego programu w roku szkolnym 1938/39 i w latach następnych określa osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r.

W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

68.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

z dnia 22 lipca 1938 r. (Nr II Pr-6446/38)

o uzupełnieniu programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania przy łączeniu klas VI i VII w komplet.

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P. N. 8 poz. 224)

Na podstawie art 2 ustawy z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Ustalam uzupełnienie programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania, ustalonego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 października 1935 r. (Dz. Urz. Min W. R. i O. P. Nr 1 z 1936 r., poz. 4). Uzupełnienie programu obowiązuje przy nauce religii rzymskokatolickiej w klasach VI i VII przy ich łączeniu w komplet i ogłasza się równocześnie pt.: „Uzupełnienie programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia trzeciego z polskim językiem nauczania.. Redakcja uwydatniająca skróty i ułatwienia przy łączeniu klas VI i VII w komplet”.

§ 2. Sposób wprowadzania w życie uzupełnienia programu określa osobne zarządzenia.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W miarę wprowadzania nowego programu tracą moc przepisy dotychczasowe, dotyczące spraw, uregulowanych niniejszym rozporządzeniem.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

69.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

OKÓLNIK Nr 43

z dnia 1 września 1938 r. (II Pr-7393/38)

w sprawie radiowych audycji szkolnych dla szkół powszechnych na rok szkolny 1938/39.

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio podobnie jak w roku 1937/38 organizuje radiowe audycje szkolne. Audycje te mają służyć nauczycielstwu jako pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej. To też decyzja co do wyboru audycji i słuchania ich w pewnej klasie należy całkowicie do nauczyciela, który najlepiej się może orientować, jaka audycja będzie mu przydatna w pracy szkolnej z danym zespołem młodzieży w danym momencie.

Radiowe audycje szkolne dzielą się na audycje poranne i południowe.

1. Audycje poranne o charakterze rozrywkowo-wychowawczym i aktualno - informacyjnym odbywać się będą podobnie jak w roku 1937/38 codziennie o godz. 8.00 — 8.10.

Audycje te przeznaczone są dla dzieci, poczynając od III klasy wzwyż. Na końcu każdej audycji porannej zapowiadany będzie tytuł audycji na dzień następny i wskazywany stopień jej trudności,

2. Audycje południowe o charakterze bardziej dydaktycznym nawiązujące niejednokrotnie do programów nauczania odbywać się będą codziennie o godz. 11.00 — 11.25 wzgl. 11.00 — 11.15.

Program tygodniowy audycji południowych obejmować będzie następujące rodzaje audycji:

poniedziałek	—	pogadanka	dla	dzieci	młodszych,
wtorek	—	„	„	„	starszych.
środa	—	słuchowisko	„	“	młodszych,
czwartek	—	poranki	muzyczne,		
piątek	—	słuchowisko	dla	dzieci	starszych,
sobota	—	„Spiewajmy	piosenki“.		

Dla ułatwienia nauczycielom korzystania z audycji Polskie Radio wydało broszurę p. t. Radio w szkole. Audycje dla szkół powszechnych września 1938 — czerwiec 1939, która zawiera w chronologicznym porządku spis audycji wraz z krótkim ich streszczeniem i wskazaniem wieku dzieci, dla których poszczególne audycje są przeznaczone. Broszury te otrzymają bezpłatnie wszystkie szkoły powszechne zaopatrzone w odbiorniki radiowe.

Podsekretarz Stanu

(—) Jerzy Ferek Bleszyński

70.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

OKÓLNİK Nr 48

z dnia 9 września 1938 r. (II Pr-8131/38)

w sprawie radiowych audycji szkolnych dla szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych w roku szkolnym 1938/39.

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio organizuje radiowe audycje szkolne, które mają służyć nauczycielstwu jako pomoc w pracy wychowawczej i dydaktycznej. Audycje te obejmować będą audycje słowne i muzyczne. Audycje słowne odbywać się będą w czwartki od godz. 16 m. 15 do godz. 16 m. 35, audycje muzyczne w poniedziałki od godz. 13 m. 30 do godz. 14.

Decyzja co do wyboru audycji i słuchania ich w pewnej klasie lub zalecenia uczniom słuchania audycji samodzielnie w domu należy zasadniczo do nauczyciela, który może najlepiej osądzić, czy w danej klasie i w danym momencie audycja będzie mu przydatna. Wyjątek w tym względzie stanowią, jak niżej zaznaczono, niektóre radiowe audycje muzyczne.

Ministerstwo uważa za bardzo pożądane, aby nauczycielstwo korzystające z audycji radiowych przesyłało swoje uwagi i życzenia pod adresem Wydziału Wychowania Departamentu II Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

1. Audycje muzyczne.

Radiowe audycje muzyczne nadawane w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca przeznaczone są dla gimnazjów ogólnokształcących, audycje nadawane w drugi i czwarty poniedziałek — dla liceów ogólnokształcących. Audycje obejmują zarówno w gimnazjach jak i w liceach ogólnokształcących cykl A i B. Cykl A, nadawany stale w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca dla gimnazjów, a w trzeci poniedziałek dla liceów ogólnokształcących, obejmuje audycje, które w myśl okólnika nr 34 z dnia 4 lipca 1936 r. nr. II S-4173/38 (Dz. Urz. nr 8, poz. 294) są obowiązkowe dla tych szkół, które nie mogą z jakichkolwiek powodów zorganizować żadnych lub niektórych audycji muzyki żywej z programu podanego w tym okólniku. Mogą tego cyklu słuchać i te szkoły, które organizują u siebie audycje muzyki żywej; decyzja co do słuchania lub niesłuchania danej audycji w tym wypadku należy do nauczyciela muzyki i śpiewu oczywiście w porozumieniu z dyrektorem szkoły.

Cykl B audycji zarówno w gimnazjach jak i w liceach stanowi uzupełnienie programu, objętego przez cykl A. Słuchanie tego cyklu zależy również od uznania i decyzji nauczyciela w porozumieniu z dyrektorem szkoły.

Z audycji muzycznych przeznaczonych dla liceów ogólnokształcących mogą według swego uznania korzystać licea pedagogiczne i zawodowe, z audycji dla gimnazjów ogólnokształcących — seminaria dla wychowawczyń przedszkoli i gimnazja zawodowe.

2. Audycje słowne.

W roku szkolnym 1938/39 Polskie Radio organizuje po raz pierwszy tytułem próby cykl audycji obejmujących szereg obrazów i wiadomości z współczesnego życia Polski. Audycje te przeznaczone są przede wszystkim dla uczniów klasy I liceów ogólnokształcących.

Decyzja co do wyboru audycji i zalecenia uczniom jej słuchania należy całkowicie do nauczyciela zagadnień życia współczesnego. W razie słuchania audycji należy wykorzystywać ją następnie w pracy szkolnej.

Z audycji powyższych mogą według swego uznania korzystać licea pedagogiczne i zawodowe.

Podsekretarz Stanu

(—) Jerzy Ferek Bleszyński

71.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

OKÓLNİK Nr 46

z dnia 31 sierpnia 1938 r. (II Pr-6916/38)

w sprawie programu nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego z polskim językiem nauczania w roku szkolnym 1938/39.

I. W związku z ustaleniem nowych programów religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego zarządzam, co następuje:

A. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia pierwszego:

1. W komplecie złożonym z klas I i II obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Programu nauki dwuletniej w komplecie z klas I i II“, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r. poz. 222) i ogłoszone-

go w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania“.

2. W klasach I i II uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, zamieszczone we wzmiankowanym wydawnictwie, a przedrukowane z wydawnictwa p.t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“.

3. W klasie III, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje w roku szkolnym 1938/39 kurs A programu nauki w tej klasie, ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6647/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 222) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych pierwszego stopnia z polskim językiem nauczania“. Zgodnie ze wskazaniami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie IV, uczącej się bądź w komplecie, bądź osobno, obowiązuje jeszcze przejściowo w r. szk. 1938/39 program, ustalony dla klasy IV szkół powszechnych stopnia trzeciego rozporządzeniem z dnia 1 października 1935 r. Nr II Pr-5481/35 i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“, przy tym jednak należy w granicach możliwości wprowadzać inne opowiadania biblijne i przykłady, niż w ubiegłym roku szkolnym.

B. W zastosowaniu do publicznych szkół powszechnych stopnia drugiego:

1. W klasach I i II oraz klasach III i IV uczących się osobno obowiązują programy dla tych klas, ustalone rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr. II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszone w oddzielnym wydawnictwie p. t.: „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“. Programy te są przedrukowane z wydawnictwa p.t.: „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych trzeciego stopnia z polskim językiem nauczania“.

2. W komplecie złożonym z klas III i IV obowiązują w roku szkolnym 1938/39 kurs A „Program dla kompletu złożonego z uczniów klas III i IV“,

ustalonego rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszonego w oddzielnym wydawnictwie p.t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“.

3. W klasie V, uczącej się bądź osobno, bądź w komplecie, obowiązuje w r. szk. 1938/39 program ustalony dla tej klasy rozporządzeniem z dnia 16 lipca 1938 r. Nr II Pr-6445/38 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 8 z dnia 10 sierpnia 1938 r., poz. 223) i ogłoszony w oddzielnym wydawnictwie p. t. „Program nauki religii rzymskokatolickiej w publicznych szkołach powszechnych drugiego stopnia z polskim językiem nauczania“. Zgodnie ze wskazaniami, podanymi w tym wydawnictwie, przy nauce w komplecie nie obowiązują tematy oznaczone drukiem rozstrzelonym.

4. W klasie VI obowiązuje w dalszym ciągu przemienność programów dla roczników 6 i 7, jak dawniej w grupie, złożonej z oddziałów VI i VII w szkołach pięcio, cztero i trzyklasowych (Program nauki w publicznych szkołach powszechnych, wyd. z r. 1931. str. 12-14, 105, 106).

II. Zarządzenia niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1938 r. Jednocześnie tracą moc zarządzenia, dotyczące nauki religii rzymskokatolickiej w szkołach powszechnych stopnia pierwszego i drugiego, a zamieszczone w punkcie a. działu 7 okólnika Nr 22 z dnia 12 kwietnia 1938 r. II P-2514/38 w sprawie organizacji roku szkolnego 1938/39 w szkolnictwie powszechnym (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 4 z dnia 30 kwietnia 1938 r., poz. 100).

Minister:

(—) W. Świętosławski

72.

MINISTERSTWO

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa, dnia 31 sierpnia 1938 r. Nr II P-6653/38.

Nadawanie uprawnień absolwentom Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego w Liceum Krzemienieckim.

Na podstawie § 29 i § 30 Regulaminu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1928 Nr 9 poz. 154) zmienionego postanowieniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1936 r. (Nr II P-7336/37) w sprawie Regulaminu P. W. K. N. (Dz. Urz. Min. W.

R. i O. P. Nr 11, poz. 221) Ministerstwo W. R. i O. P. zezwala na zorganizowanie, w Liceum Krzemienieckim dla absolwentów Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla eksternów z programu W. K. N. w zakresie rysunku. W skład tej Komisji mogą wchodzić prelegenci Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego.

Egzaminy przed powyższą Komisją będą się odbywać, poczynając od roku 1939, bezpośrednio po zakończeniu Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego w Liceum Krzemienieckim. Do egzaminu tego mogą być dopuszczeni, niezależnie od swego miejsca służbowego a zgodnie z § 15 Statutu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich wyłącznie absolwenci końcowego (trzeciego) kursu R. O. W. którzy byli stałymi uczestnikami tego ogniska co najmniej przez dwa lata i brali w tym czasie czynny udział we wszystkich trzech pięciodobnych zjazdach wakacyjnych oraz w pracach korespondencyjnych Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego.

Zaświadczenia tymczasowe ze złożonego egzaminu winny być wydawane przez wspomnianą Komisję zgodnie z ustępem pierwszym § 49 Regu-

laminu P.W.K.N. jako dowód złożenia jednej części egzaminu.

Pozostałe części egzaminu (dział A i drugi przedmiot działu B) będą mogli składać ci kandydaci zgodnie z obowiązującymi przepisami Statutu i Regulaminu Państwowych Wyższych Kursów Nauczycielskich.

Podsekretarz Stanu

(—) Jerzy Ferek Bleszyński

(I-27755/38).

73.

MINISTER

Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Dnia 26 września 1938 r. Nr II W-8679/38.

Dzień 31.X. wolny od nauki szkolnej.

W poniedziałek dnia 31 października r.b., jako dniu oddzielającym niedzielę i dwa dni wolne od nauki szkolnej należy zwolnić młodzież od obowiązkowych zajęć szkolnych.

Minister:

(—) W. Świątosławski

74.

KURATORIUM

Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

ZARZĄDZENIE

z dnia 12 września 1938 r. nr I-23420/38

w sprawie Państwowych Komisji Egzaminacyjnych dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Na podstawie § 2 zarządzenia Ministra W.R. i O.P. z dnia 14 grudnia 1928 r. o praktycznym egzaminie na nauczyciela publicznych szkół powszechnych (Dz. Urz. Min. WR. i OP. nr 1 z 1929 r., poz. 3) organizuję z dniem 1 września 1938 r. sześć (6) Państwowych Komisji Egzaminacyjnych dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych z siedzibą:

1. w Białymstoku (Państwowe Liceum Pedagogiczne) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: białostocki, bielski, sokólski, szczuczynski i wysokomazowiecki,

I. Białystok.

1. Prezes P. K. E. Zaremba Ludwik, dyrektor Państwowego Liceum Pedagogicznego w Białymstoku.
2. Zastępca Prezesa Budanowski Teofil, inspektor szkolny w Białymstoku.

Członkowie:

3. Radwański Jan, inspektor szkolny w Bielsku Podlaskim,
4. Wycke Zygmunt " " w Grajewie.

2. w Brześciu n. Bugiem (Państwowe Gimnazjum) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: brzeski, kobryński i koszyrski.
3. w Łomży (tymczasowo Inspektorat Szkolny) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: łomżyński, ostrołęcki i ostrowski;
4. w Łunińcu (Państwowe Gimnazjum) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: łuniński i stoliński;
5. w Pińsku (Państwowe Gimnazjum) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: piński i drohicki;
6. w Prużanie (Państwowe Gimnazjum) z rejonem egzaminacyjnym, obejmującym obwody: prużański i kosowski.

Jednocześnie na podstawie § 3 powołanego zarządzenia Ministra WR. i OP. mianuję na okres trzyletni od dnia 1-go września 1938 r. do dnia 31 sierpnia 1941 r. następujące osoby członkami Komisji:

5. Zaręba Andrzej, p.o. insp. szkolnego w Sokółce,
6. Hartwig Bolesław, insp. szkolny w Wysokiem-Maz.,
7. Filipczuk Franciszek, podinsp. szkolny w Białymstoku,
8. Mizerski Bolesław, " " " " " "
9. Nowak Jan, podinspektor szkolny w Bielsku-Podlaskim,
10. Łotowski Lucjan, " " " " " "
11. Nowicki Władysław, " " w Grajewie,
12. Czaplński Czesław, " " w Wysokiem-Mazowieckiem,
13. Mikołajczakowa Celina, naucz. szk. św. przy pań. lic. ped. w Białymstoku,
14. Gryga Stanisław, " " " " " "
15. Wojdełko Waclaw, naucz. Państw. Liceum Pedagogicznego w Białymstoku,
16. Rybarczyk Aleksander, " Gimnazjum im. kr. Z. Augusta w Białymstoku.
17. Motoszko Michał, kier. publ. szk. powsz. nr 1 w Białymstoku
18. Steć Stanisław, " " nr 13 w Białymstoku,
19. Januszko Kazimierz, naucz. " " nr 1 w Białymstoku,
20. Lipiński Władysław, p.o. kier. publ. szk. powsz. nr 11 w Białymstoku,
21. Żołądziowska Irena, kier. publ. szk. powsz. nr 4 w Białymstoku,
22. Siemiginowski Tadeusz, kier. publ. szk. powsz. nr 12 w Białymstoku,
23. Budlewski Antoni, nauczyciel publ. szk. powsz. nr 2 w Białymstoku,
24. Skibiński Mieczysław, p.o. kier. p.s.p. w Mońkach, pow. białostockiego,
25. Bajdor Mieczysław, kier. p.s.p. nr 1 w Hajnówce, obw. bielskiego,
26. Jaroński Tadeusz, " " nr 1 w Bielsku-Podlaskim,
27. Nieścior Stanisław, " " nr. 2 " "
28. Piotrowski Stanisław, kier. p. s. p. w Milejczycach, obw. bielskiego,
29. Żepij Jan " " w Brańsku, " " " "
30. Szwacz Władysław, " " nr w Białowieży " " " "
31. Żdańkowski Tadeusz, naucz. p. s. p. w Maleszach " " " "
32. Pawłowski Roman, kier. " nr 1 w Sokółce,
33. Wróbel Tadeusz, naucz. " nr 1 " "
34. Papierkowski Tadeusz, kier. " w Nowym Dworze, obw. sokólskiego,
35. Wiński Julian, naucz. " w Kuźnicy, " " " "
36. Bogucki Konstanty, kier. " w Janowie, " " " "
37. Repelowski Stanisław, kier. " w Dąbrowie " " " "
38. Bombel Wojciech, kier. " w Grajewie, obw. szczuczyńskiego,
39. Grzegorzewski Aleksander, " w Rajgrodzie, " " " "
40. Jonkajtys Maksym, " w Szczuczynie-Bałostockim.
41. Tarnacki Bolesław, " w Radziłowie, obw. szczuczyńskiego,
42. Zacharzewski Józef, p.o. kier. " w Wysokiem-Mazowieckiem.
43. Bogaczewicz Bronisław kier. " w Sokolach, obw. wysokomazowieckiego,
44. Tracz Władysław, p.o. kier. " nr 1 w Łapach. " " " "
45. Wasilewski Kazimierz, kier. " nr 1 w Czyżewie " " " "

II. Brześć n.Bugiem.

1. Prezes P. K. E. Guściora Franciszek, prof. Gimn. Państw. im. R. Traugutta w Brześciu n.Bugiem.
2. Zastępca Prezesa Raducki Edward, inspektor szkolny w Brześciu n.Bugiem.

Członkowie:

3. Bem Edward, inspektor szkolny w Kobryniu,
2. Makarewicz Jan, inspektor szkolny w Kamieniu-Koszyrskim,
5. Gładysz Paweł, podinsp. szkolny w Brześciu n.B.,
6. Łukasiewicz Antoni, podinsp. szkolny w Brześciu n.B.,
7. Bocewicz Kazimierz, " " w Kobryniu,
8. Hojak Kazimierz, " " w Kamieniu-Koszyrskim.
9. Kiwalle Aleksander, naucz. Gimn. Państw. w Brześciu n. B.
10. Osiecka Jadwiga, kier. p. s. p. Nr 6 w Brześciu n.B.,
11. Mirecki Kazimierz, " " " 8 w " " ,

12. Gołacki Bronisław " " " 10 w "
13. Daabowa Maria " " " 2 w "
14. Sagan-Borowicz Henryk, kier. p. s. p. Nr 3 w Brześciu n. B.,
15. Moritz Zygmunt " " " 7 "
16. Rowdal Wincenty, kier. p. s. p. w Tomaszówce, pow. brzeskiego,
17. Bielawski Zygmunt, kier. p. s. p. w Domaczewie, pow. brzeskiego,
18. Dorożyński Antoni, p.o. kier. p. s. p. nr 12 w Brześciu n.B.,
19. Szmaj Edward, " " " 7 "
20. Jahołkowski Józef, " " " 2 w Kobryniu,
21. Wypych Romuald, " " " 1 w Kobryniu,
22. Skowroński Wacław, kier. p. s. p. w Jeremiczach, obw. kobryńskiego,
23. Tworzydło Feliks, " " w Żabince, " "
24. Lewandowski Józef, " " w Antopolu, " "
25. Kurzeja Tadeusz, instr. oświaty pozaszkolnej w Kamieniu-Kosz.,
26. Jaworski Feliks, kier. p. s. p. w Soszyczynie, obw. koszyrskiego,
27. Bienia Jan, " " w Chocieszowie, obw. koszyrskiego,
28. Kotowski Władysław, naucz. p. s. p. w Kamieniu - Koszyrskim,
29. Boreysza Maria, kier. " w " " "
30. Strzałkowski Antoni, kier. " w Wielkiej Głuszy, obw. koszyrskiego,
31. Grochocki Zygmunt, kier. " w Pniewnie, " "

III. Łomża.

1. Prezes P. K. E — vacat,
2. Zastępca Prezesa Józefski Konstanty, inspektor szkolny w Łomży.

Członkowie:

3. Kochański Bolesław, insp. szkolny w Ostrołęce,
4. Wawszczak Stanisław, " " w Ostrowi - Maz.,
5. Wasażnik Franciszek, podinsp. szkolny w Łomży,
6. Jędrzejczyk Stanisław, " " w Ostrołęce,
7. Wieczorek Karol, " " w Ostrowi-Maz.,
8. Tyszka Tadeusz, kier. p. s. p. nr. 1 w Łomży,
9. Plebański Tomasz, " " " 4 " "
10. Franus Franciszek, " " " 5 " "
11. Piórkowski Julian, " " " 6 " "
12. Szczupak Józef, naucz. " " 3 " "
13. Fedyszyn Włodzimierz, kier. p. s. p. w Olszynie, obw. łomżyńskiego,
14. Roszkowski Piotr, " " w Kolnie, " "
15. Skarżyński Bronisław, " " w Jedwabnem, " "
16. Korsak Antoni, " " w Wygodzie, " "
17. Soroka Józef, " " w Wiźnie, " "
18. Bąblewski Tadeusz, naucz. " w Zambrowie, " "
19. Fronczak Alojzy, kier. " nr. 1 w Ostrołęce.
20. Hermakowicz Stanisław, " " " 2 w Ostrołęce.
21. Krawczyk Michał, kier. " w Goworowie, obw. ostrołęckiego,
22. Smolkówna Pelagia, naucz. " nr 3 w Ostrołęce.
23. Cieślik Franciszek, kier. " w Piskach, obw. ostrołęckiego,
24. Głuszczyk Józef, " " w Ostrołęce stacji,
25. Włostowski Julian, " " w Troszynie, obw. ostrołęckiego,
26. Rubinowski Roman, " " nr 1 w Ostrowi - Mazowieckiej,
27. Najmoła Jan, naucz. " nr 1 w Ostrowi - Mazowieckiej,
28. Penkala Czesław, " " nr 1 w Ostrowi - Mazowieckiej,
29. Szulkowski Bolesław, kier. " w Broku, obw. ostrowieckiego,
30. Hołdakowski Kazimierz, " " w Długosiodle, "

IV. Łuniniec.

1. Prezes P. K. E. Lipski Władysław, dyrektor Gimnazjum Państwowego w Łuniniu,
2. Zastępca Prezesa Bandurki Czesław, inspektor szkolny w Łuniniu.

Członkowie:

3. Ciesielski Mieczysław, inspektor szkolny w Stolnie,
4. Granecki Augustyn, podinspektor " w Łuniniu,
5. Sianos Stanisław, " " w Stolnie,
6. Skorupa Edward, kierownik p. s. p. w Łuniniu.
7. Arabski Jan, " " w Łachwie. obw. łuninieckiego.
8. Słowakiewicz Józef, " " w Bostyniu. " "
9. Mościński Marian, " " w Hancewiczach. "
10. Kozłowski Michał, " " w Chotyniczach, "
11. Rewaj Tomasz, " " w Stolnie,
12. Obodowski Mikołaj, " " w Płotnicy, obw. stolińskiego,
13. Moroz Roman, " " w Rublu, " "
14. Blaike Jan, " " w Wysocku, " "
15. Kotra Ignacy, " " w Dawidgródku. "

V. Pińsk.

1. Prezes P. K. E. Mercik Stanisław, dyrektor Państwowego Gimnazjum w Pińsku.
2. Zastępca Prezesa Bartnicki Benedykt, inspektor szkolny w Pińsku,

Członkowie:

3. Bens Edgar, inspektor szkolny w Drohiczynie Pol.,
4. Janiszewski Leon, podinspektor szkolny w Pińsku,
5. Krak Eustachy, " " " "
6. Mudryk Franciszek, " " " Drohiczynie-Pol.,
7. Dr Szela Tadeusz, naucz. Państw. Gimnazjum w Pińsku.
8. Niedźwiecki Józef, kier. p. s. p. nr. 1 w Pińsku,
9. Rudnicki Franciszek, naucz. p. s. p. nr. 1 w Pińsku,
10. Lubowicki Józef, kier. " nr. 3 w Pińsku,
11. Piwowar Józef, " " nr. 4 w Pińsku,
12. Ilewicz Karol, " " nr. 5 w Pińsku,
13. Mizerski Stefan, " " w Łahiszynie obw. pińskiego,
14. Krasuski Adam, " " w Chomsku, obw. drohickiego,
15. Grodzicki Franciszek, " " w Janowie k/P., obw. drohickiego.
16. Okoń Franciszek, p.o. kier. " w Drohiczynie - Pol.

VI. Prużana.

1. Prezes P. K. S. Kosiński Konstanty, dyrektor Państwowego Gimnazjum w Prużanie,
2. Zastępca Prezesa Jagusiak Edward, inspektor szkolny w Prużanie,

Członkowie:

3. Kamiński Wawrzyniec, inspektor szkolny w Kosowie - Pol.,
4. Szopa Stanisław, podinspektor " w Prużanie,
5. Dr Suchan Edward, " " w Kosowie-Poleskim,
6. Woźniak Bolesław, naucz. p. s. p. w Berezie-Kart., obw. prużańskiego,
7. Wierzchowski Lucjan, kier. " " Malczu. obw. prużańskiego,
8. Żechowski Teofil, p.o. kier. " " Sielcu n. Jasioldą, "
9. Rosołowski Kazimierz, p.o. kier. p. s. p. nr. 2 w Prużanie,
10. Grządka Antoni, naucz. " nr. 1 w Prużanie,
11. Czapski Władysław, kier. " w Kosowie-Pol.

K u r a t o r:

(—) R. Petrykowski

IV-ty Plan zaopatrywania

publicznych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego w pomoce naukowe w 1938/39 roku szkolnym.

Po zaopatrzeniu w ciągu trzech ostatnich lat szkolnych wszystkich publicznych szkół powszechnych w Okręgu w niezbędne pomoce naukowe do historii, geografii, zajęć praktycznych i przyrody martwej. Kuratorium postanowiło zaopatrzyć w roku bieżącym wszystkie szkoły w lekturę uzupełniającą do nauki języka polskiego.

I. Wykaz pomocy naukowych (lektury uzupełniającej).

Szkoła I stopnia o 1 nauczycielu otrzyma 10 książek w łącznej ilości 22 egzemplarzy wartości 36 zł 80 gr.

Szkoła I stopnia o 2 nauczycielach otrzyma 10 książek w łącznej ilości 32 egz. wartości 53 zł. 70 gr.

Szkoła II stopnia otrzyma 10 książek w łącznej ilości 42 egz. wartości 74 zł 70 gr.

Szkoła III stopnia otrzyma 10 książek w łącznej ilości 94 egz. wartości 169 zł 20 gr.

Plan przydziału książek do lektury uzupełniającej z języka polskiego przedstawia następująca tabela:

Lp.	TYTUŁ KSIĄŻKI	AUTOR	Ilość egzemplarzy poszczególnych książek, którą otrzymują szkoły poszczególnych stopni			
			szkoły I st. o 1 naucz.	szkoły I st. o 2 naucz.	szkoły II st.	szkoły III st.
1	Gdzie widziałem Komendanta	Sławoj - Składkowski	2 egz	3 egz.	4 egz.	9 egz.
2	Od Sybiru do Belwederu	Lepecki	2 „	3 „	3 „	8 „
3	Żwirko i Wigura	Meissner	2 „	3 „	4 „	9 „
4	Bitwa pod Raszynem	Przyborowski	2 „	3 „	4 „	9 „
5	Chłopcy z placu broni	Molnar	3 „	4 „	7 „	13 „
6	W pustyni i puszczy	Sienkiewicz	2 „	3 „	4 „	9 „
7	Łysek z pokładu Idy	Morcinek	3 „	4 „	7 „	13 „
8	Antek	Prus	2 „	3 „	—	—
9	Ludzie są dobrzy	Morcinek	2 „	3 „	—	—
10	W krainie niedźwiedzi	Ossendowski	2 „	3 „	—	—
11	Pułkownik Lis-Kula	Kaden - Bandrowski	—	—	3 egz.	8 egz.
12	Na Jamboree	Osińska	—	—	3	8 „
13	W dżungli polskiej	Ossendowski	—	—	3	8 „
Razem			22 egz.	32 egz.	42 egz.	94 egz.
Cena			zł 36,80	zł 53,70	zł 74,70	zł 169,20

Szkoły reflektujące na większą ilość egzemplarzy poszczególnych książek, niż ilość wymieniona w powyższym wykazie, mogą je otrzymać po nadesłaniu do swojego Inspektoratu oddzielnego zamówienia na dodatkowe egzemplarze i piśmien-

nego zobowiązania się do uregulowania w czasie do dnia 31 marca 1939 r. należności według cen, uzyskanych w firmach przez Kuratorium.

Zamówienia wraz z zobowiązaniami należy nadsyłać w terminie do 31 grudnia 1938 r.

II. Fundusze.

Fundusze potrzebne na sfinansowanie tegorocznej akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe będą zgromadzone — wzorem trzech lat ubiegłych — w drodze zbiorowego wysiłku czynników szkolnych wszystkich stopni oraz samorządów gminnych i powiatowych.

Wszystkie bez wyjątku szkoły powinny dążyć do terminowego wpłacenia na pomoce naukowe (ksążki do lektury uzupełniającej) w 1938/39 r. szk. odpowiednich kwot, a mianowicie:

szkoły	I	st. o 1 naucz.	przynajmniej	po	zł	10
“	I	“ “ 2 “	“	“	“	15
“	II	“	“	“	“	20
“	III	“	“	“	“	50

III. Plan sfinansowania.

1) Do dnia 15 listopada 1938 r. Kierownictwa szkół powiadomią Inspektoraty Szkolne, jaką kwotę na omawianą akcję zaopatrywania szkół w lekturę uzupełniającą do nauki języka polskiego będą mogły w roku szk. 1938/39 przeznaczyć:

- z funduszków komitetów rodzicielskich,
- z funduszków gminnych,
- z innych źródeł.

2) Dyrekcje (Kierownictwa) szkół opiekuńczych O.S. Brzeskiego proszone są o nadesłanie w tym samym terminie Inspektoratom Szkolnym, na których terenie znajdują się szkoły otoczone ich opieką, czy i jaką kwotę będą mogły przeznaczyć na zakup pomocy naukowych i dla których szkół.

3) Do dnia 30 listopada 1938 r. Inspektoraty Szkolne powiadomią Kuratorium, jakie kwoty na pomoce naukowe w r. szk. 1938/39 wpłyną z ich obwołów z następujących źródeł:

- ze szkół,
- od szkół opiekuńczych,
- z wydziałów powiatowych,
- z innych źródeł.

IV. Sposób zrealizowania.

Uzyskane na pomoce naukowe środki zostaną — podobnie jak w latach ubiegłych — scentralizo-

wane w Kuratorium, które będzie dysponowało nie tylko kwotami uzyskanymi przez Inspektoraty i Kierownictwa szkół, ale także i kwotami z zasiłków Ministerstwa W. R. i O. P. i ewentualnie wyjednanymi z innych źródeł.

V. Strona techniczna.

1) Do dnia 31 stycznia 1939 r. poszczególne Kierownictwa szkół, szkoły opiekuńcze i Inspektoraty Szkolne wpłacają zadeklarowane na pomoce naukowe kwoty na konto P. K. O. 144.300 Zarządu Okręgowego T-wa P. B. P. S. P. w Brześciu n. B. z zaznaczeniem na odwrotnej stronie blankietu nadawczego, że kwota przeznaczona jest na pomoce naukowe; należy również zaznaczyć, z jakiego źródła pochodzi kwota (np. od szkoły powszechnej, od szkoły opiekuńczej, od samorządu gminnego i t.p.).

2) Jeżeli do dnia 31 stycznia 1939 r. nie wszystkie możliwe do osiągnięcia fundusze będą mogły być wpłacone tak przez szkoły opiekuńcze jak i przez Inspektoraty Szkolne, wówczas reszta zadeklarowanych kwot winna być wpłacona nieodwołalnie do dnia 31 marca 1939 r.

3) W celu uzyskania możliwie najdogodniejszych warunków kupna — zamówienia dokona Kuratorium dla całego Okręgu za pośrednictwem T-wa P. B. P. S. P.

4) Zakupione książki do lektury uzupełniającej zostaną dostarczone Inspektoratom Szkolnym jeszcze w ciągu bież. roku szkolnego.

W sprawie komisji odbiorczych, pokwitowań z odbioru i inwentaryzacji otrzymanych pomocy naukowych (książek) obowiązują dyrektywy, podane w „Dzienniku Urzędowym K.O.S.B.“ Nr 9—(107) za m-c listopad 1935 r. („Plan zaopatrywania publ. szkół powsz. Okręgu S.B. w pomoce naukowe“ str. 323).

5) Plan niniejszy należy omówić na najbliższych posiedzeniach Rad Pedagogicznych oraz na najbliższych konferencjach rejonowych.

Wydawnictwa zatwierdzone do użytku szkolnego.

A. Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło do użytku szkolnego następujące książki i pomoce szkolne dla szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli:

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.” N. 8 p. 260 z 1938 r.)

I. Książki pomocnicze dla uczniów:

Annaeus Seneca L. Pisma filozoficzne. Wydał R. Panszyniec. Teksty Filomaty Nr 36. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — w liceach. (Nr II Pr-15225/37).

Cicero M. Tullius. Verrinae. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 19. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937 — dla uczniów I kl. lic. ogóln. wydz. humanistycznego i klasycznego. (Nr II Pr-15232/37).

Cicero M. Tullius. De Oratore. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 25a. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów I kl. lic. ogóln. wydz. humanistycznego i klasycznego. (Nr II Pr-15623/37).

Cicero M. Tullius. De Re Publica. De Legibus. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 23. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w lic. ogóln. wydz. humanistycznego i klasycznego. (Nr II Pr-15622/37).

De viris illustribus. Wydał R. Ganszyniec. Teksty Filomaty Nr 40b. Wydawnictwo Filomaty. Lwów — dla uczniów w gimn. ogóln. (Nr II Pr-11626/37).

II. Książki do bibliotek uczniowskich:

Ammers - Küller J. Karin i Lila. Przełożyła Z. Glarska. Wydawnictwo Księgarni Powszechnej. Kraków. 1938 — dla młodzieży od lat 12 — 14. (Nr II Pr-16310/38).

Bak W. Monologi angielskie. Nakład T-wa Wydawniczego J. Mortkowicza. Warszawa — Kraków. 1938 — dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr II Pr-16371-38).

Berent W. Diogenes w kontuszu. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa. B. r. — dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr II Pr-16503/38).

Bernay H. On a vole un transatlantique. Opracowała A. Zaleska-Garnyszowa. Lektura fran-

cuska. 12. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1938 — do bibl. uczniowskich w gimn. ogóln. (Nr II Pr-16198/38).

Burdecki F. Walka o atom. Biblioteka Fizyczna. T. 4. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1938 — dla liceum ogóln. (Nr II Pr-1632/38).

Burdecki F. Życie maszyn. Biblioteka Iskier. T. 46. Wydawnictwo Książnicy - Atlas. Lwów — Warszawa — dla gimnazjum i liceum ogólnokształcącego. (Nr II Pr-15375/37).

Centkiewicz Cz. J. Biała Foka. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa. 1938 — do bibl. uczn. w gimn. ogóln. (Nr II Pr-16032/38).

Curie E. Maria Curie. Z 85 ilustracjami. Przekład H. Szyllerowej. Nakład Wydawnictwa J. Przeworskiego. Warszawa. 1938 — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-16447/38).

Dąbrowski J. i Kwiatkowski T. Jeden trudny rok. Nakład Tow. Wydawniczego „Rój” Warszawa. 1938 — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-16036/38).

Döring W. O. Główne kierunki nowoczesnej psychologii. Tłumaczył z niemieckiego St. Dąbrowski. Biblioteka Dzieł Pedagogicznych. Nr 55. Wydawnictwo „Naszej Księgarni”. Warszawa. 1937 — do bibliotek zakładów kształcenia nauczycieli. (Nr II Pr-16369/38).

Giżycki J. Janek i Samba. Powieść dla młodzieży. Nakład Wydawnictwa J. Przeworskiego. Warszawa. 1938 — dla młodzieży od lat 11 — 13. (Nr I Pr-16457/38).

Grey Owl — Szara Sowa. Sejdžio i jej bobry. Z angielskiego przełożyła A. Dobrot. Nakład J. Przeworskiego. Warszawa. 1938 — dla młodzieży od lat 12. (Nr II Pr-16458/38).

Hessel W. Aś idzie.. Skład Główny: u Gebethnera i Wolffa. Kraków. 1936 — do bibl. uczn. seminariów ochroniarskich i zakładów kształcenia nauczycieli. (Nr II Pr-14812/36).

Januszewska H. O chłopcu drewnianym. Nakładem Wydawnictwa J. Przeworskiego. Warszawa. 1938 — dla dzieci od lat 9 do 10. (Nr II Pr-16421/38).

Jeans J. Niebo. Astronomia dla laików. Przełożył Wł. Kapuściński. Wydanie drugie. Wydawnictwo „Mathesis Polska”. Warszawa. 1938 — dla liceum. (Nr II Pr-16194/38).

Królikowski J. Jak jeździć i chodzić po drogach. Biblioteczka Ligi Drogowej. Wydawnictwo Ligi Drogowej. Warszawa. 1938. (Nr II Pr-16513/38).

Krzemieńska L. O Jasiu Kapeluszniku. Ilustracje i okładka J. Bobińskiego. Warszawa. 1938 — dla dzieci od lat 7 — 10. (Nr II Pr-16453/38).

Lepecki M. B. Sybir wspomnień. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1937 — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-15895/37).

Lastowiecki A. Promienie Roentgena i ich zastosowania. Lektura z fizyki. Z. 2. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa. 1938 — do bibl. uczn. w gimn. ogóln. (Nr II Pr-16190/38).

Pawłowicz B. Wyspa świętej Katarzyny. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa. 1938 — dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr II Pr-16319/38).

Piach B. Dzwonnik rocdelski. Seria społeczna. Nakład Biblioteczki „Ruń”. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 — 13. (Nr II Pr-16210/38).

Piwiarski K. Jan III Sobieski na Śląsku w roku 1683. Śląska Biblioteka Historyczna dla młodzieży. Nakład Sekcji Dydaktycznej Oddziału Śląskiego Polskiego Tow. Histor. Katowice. 1937. — dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących. (Nr II Pr-16148/38).

Rayment T. Dolina nieba. Z upoważnienia autora przełożył J. Birkenmajer. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa. B. d. — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-16383/38).

Le Roman de Tristan et Iseult. Przerobił J. Bedier. Oprac. A. Ratyńska. Biblioteczka Francuska. Z. 16. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa. 1938 — do bibl. uczn. w lic. ogólnokształcących. (Nr II Pr-16512/38).

Rychliński J. B. Skarbiec Bałtyku. Opowieść historyczna. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin. B. d. — dla młodzieży od lat 14 do 16. (Nr II Pr-16014/38).

Słowacja i Słowacy. Praca zbiorowa pod redakcją Władysława Semkowicza. Tom I. Kraj i lud. Biblioteka Słowacka Nr 1. Wydawnictwo Tow. Słowiańskiego w Krakowie. Skład

Główny: w „Studium Słowiańskim”. Kraków. 1937 — dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-16175/38).

Sól Polskiej Ziemi. Dzieje Sług Bożych. Koło Studiów Katolickich. Skład Główny: „Verbum”. Warszawa. 1937 — do bibl. uczniowskich gimnazjów i liceów ogóln. (Nr II Pr-16126/38).

Smolarski M. Iskry na szablach. Powieść. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa. 1938 — dla młodzieży od lat 14—16. (Nr II Pr-16392/38).

Szpecht J. Wśród fizyków polskich. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów — Warszawa — do bibl. uczn. w gimn. i lic. ogólnokształcących. (Nr II Pr-15176/37).

Szyborski S. Dniestr z dopływami Prut i Czeremosz. Przewodnik dla turystów wodnych. Część ogólna. Część II. Dniestr; Część III. Wereszczycza; Część IV. Seret; Część V. Stryj; Część VI. Swica; Część VII. Lomnica; Część VIII. Bystrzyca; Część IX. Prut; Część X. Czeremosz. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa — do bibliotek uczniowskich szkół średnich. (Nr II Pr-15779/37).

Tennyson L. Enoch Arden. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów — do bibliotek uczniowskich szkół średnich (Nr II Pr-16223/38).

Wiśniewski J. Jak korzystać z danych statystycznych. Odbitka z miesięcznika „Wiedza i Życie”. Warszawa. 1938 — dla liceum. (Nr II Pr-16356/38).

Wszędobyłski. 300.000 Km/Sek z D-rem Wszędobyłskim. Wydanie drugie poprawione. Wydawnictwo: „Mathesis Polska”. Warszawa — dla gimn. ogóln. (Nr II Pr-15641/37).

Weyberg Z. Świat kryształów. Z dziedziny nauki i techniki. Biblioteka Popularno-Naukowa. Wydawnictwo „Mathesis Polska”. Warszawa. 1935 — do bibl. uczn. w lic. ogóln. wydz. przyrodniczego i matematyczno - fizycznego. (Nr II Pr-15209/37).

Zgliczewska K. Contes et legendes de France. II. Lektura Francuska. 10. Nakład Państwowego wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów. 1938 — w gimn. ogóln. (Nr II Pr-16420/38).

Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce. Nakład Komitetu byłych Pracowników Seminariorów. Skład Główny: Instytut Wydawniczy: „Biblioteka Polska”. Warszawa. 1937 — w zakładach kształcenia nauczycieli. (Nr II Pr-15599/37).

Żulińska S. B. Dla Ciebie Polsko. Obrazki z życia Tadeusza Żulińskiego. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. 1938 — dla młodzieży od lat 11 do 13. (Nr II Pr-16343/38).

III. Czasopisma do bibliotek uczniowskich:

Cześć Marii. Miesięcznik Sodalicyj Mariańskich uczenie szkół średnich. Nakład Sekretariatu: „Cześć Marii”. Kraków — do bibl. uczniowskich szkół średnich. Nr II Pr-16496/38).

Dla przyszłości. Miesięcznik Organizacji Przynależenia do obrony kraju. Wydawnictwo Organizacji Przynależenia Kobiet do Obrony Kraju. Warszawa. (Nr II Pr-15696/37).

Iskry. Tygodnik ilustrowany dla młodzieży. Pod redakcją W. Kopczewskiego. Warszawa — dla młodzieży od lat 14 — 16. (Nr II Pr-1599/37).

Mały Płomyzek. Tygodnik. Nakład Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa — dla dzieci od lat 7 — 8. (Nr II Pr-15239/37).

Młody Obywatel. Czasopismo Społeczno - Gospodarcze dla Młodzieży. Wydawnictwo Pocztovej Kasy Oszczędności. Warszawa — dla dzieci od lat 12 — 14. (Nr II Pr-16077/38).

Młody las. Miesięcznik dla młodzieży. Pismo Krucjaty Eucharystycznej. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków — do bibl. uczniowskich dla szkół powsz. wyżej zorganizowanych dla młodzieży lat 11 — 13 oraz 14 — 16. (Nr II Pr-16023/38).

Młody Polak — dodatek dla dzieci młodszych. Dwutygodnik. Warszawa — dla dzieci od lat 9 — 11. (Nr II Pr-15335/37).

Pionier Rodzimego Przemysłu. Organ Gospodarczy Młodzieży Polskiej. Wydawnictwo: „Dekady” — dla młodzieży lat 14. (Nr II Pr-16409/38).

Płomyzek. Tygodnik dla młodszych dzieci. Nakład Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa — dla dzieci od lat 9 — 11. (Nr II Pr-15240/37).

Płomyk. Tygodnik dla dzieci i młodzieży. Nakład Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 — 13. (Nr II Pr-15241/37).

„Podchorąży”. Miesięcznik szkół podchorążych i Legii Akademickich. Wyd. Wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy. Warszawa — dla młodzieży lat 16. (Nr II Pr-4167/34).

„Pod Znakiem Marii”. Miesięcznik Sodalicyj Mariańskich uczniów szkół średnich w

Polsce — do bibliotek uczniowskich szkół średnich. (Nr II Pr-16495/38).

Poranek. Tygodnik dla starszych dzieci. Red. J. Porazińska. Wydawca J. Włodarski. Warszawa — dla dzieci od lat 9—10. (Nr Pr-15819/37).

Słonko. Tygodnik dla dzieci. Red. J. Porazińska. Warszawa. 1938 — dla dzieci od lat 7 — 8. (Nr II Pr-15337/37).

W młodych oczach. Czasopismo młodzieży szkolnej. Wyd. Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia. Warszawa — dla młodzieży powyżej lat 14. (Nr II Pr-16007/38).

Wiara i życie. Miesięcznik poświęcony obronie religii i kultury chrześcijańskiej. Wydawnictwo Księży Jezuitów. Warszawa — do bibliotek uczniowskich w liceach ogóln. (Nr II Pr-15732/37).

Zuch, dawniej Leśny Duszek, pod redakcją W. Piskorskiej - Frantzowej. Wydawnictwo Książek Harcerskich. Lwów — dla dzieci od lat 7 do 8 i przedszkoli. (Nr II Pr-16155/38).

IV. Pomoce szkolne:

a) do użytku zbiorowego:

Orłóś H. Grzyby jadalne pod warunkiem zachowania pewnych ostrożności. Tablica Nr 3. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Domowego. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów. Warszawa — dla uczniów szkół powszechnych. (Nr II Pr-16512/38).

Orłóś H. Grzyby niejadalne i trujące. Tablica Nr 4. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Domowego. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów. Warszawa — dla uczniów szkół powszechnych. (Nr II Pr-16512/38).

Semkowicz W. Mapa Rzeczypospolitej Polskiej w dobie królów obieralnych. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów. Warszawa — jako pomoc szkolna do użytku zbiorowego. (Nr II Pr-1561/37).

Zwoliński T. Tatry od północy. Mapa plastyczna. Wydawnictwo Ligi Popierania Turystyki. Warszawa — jako pomoc szkolna do użytku zbiorowego. (Nr II Pr-15320/37).

Zwoliński T. Tatry. Widok od północy. Wydawnictwo Ligi Popierania Turystyki. 1936 — jako pomoc szkolna do użytku zbiorowego dla uczniów kl. I gimn. (Nr II Pr-14457/36).

b) do użytku poszczególnych uczniów:

Janiszewski M. Geograficzny Atlas Polski. Wydawnictwo autora. Warszawa, ul. Kazimierzowska 34 m. 3 — do użytku poszczególnych uczniów gimnazjum. (Nr II Pr-16538/38).

Romer E. Polska. Atlas geograficzny dla I klasy gimnazjalnej. Wydanie drugie. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa — dla uczniów I kl. gimnazjalnej. (Nr II Pr-16488/38).

Zwoliński T. Tatry. Widok od północy. Wydawnictwo Ligi Popierania Turystyki, 1936 — dla uczniów kl. I gimnazjalnej. (Nr II Pr-14457/36).

V. Książki do bibliotek nauczycielskich:

Balzac. Komedia Ludzka. Ojciec Goriot. Nakład Biblioteki Boy'a. B. d. (Nr II Pr-16515/38).

Duda - Dziewierz K. Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego. Biblioteka socjologiczna. Tom trzeci. Nakład Polskiego Instytutu Socjologicznego. Warszawa — Poznań. (Nr II Pr-16296/38).

Döring W. O. Główne kierunki nowoczesnej psychologii. Tłumaczył z niemieckiego St. Dąbrowski. Biblioteka Dzieł Pedagogicznych Nr 55. Wydawnictwo: „Naszej Księgarni”. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-16369/38).

Hessel W. Aś idzie... Skład Główny u Gebethnera i Wolffa. Kraków. 1936. (Nr II Pr-14812/36).

Kaden - Bandrowski J. Czarne skrzydła. 2 t. Lenora. T. I. Tadeusz. T. II. Wydanie trzecie przejrzone i poprawione przez autora. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-16500, 16501/38).

Kawyn S. Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890—98. Badania Literackie. Tom X. Wydawnictwo Filomaty. Lwów. 1937. (Nr II Pr-15596/37).

Królikowski J. Jak jeździć i chodzić po drogach. Biblioteczka Ligi Drogowej. Wydawnictwo Ligi Drogowej. Warszawa. 1938. (Nr II Pr-16513/38).

Księga Psalmów. Przełożył L. Staff. Nakład „Verbum”. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-16288/38).

Kuncewiczowa M. Cudzoziemka. Wydanie drugie. Nakład Towarzystwa Wydawniczego: „Rój”. Warszawa. 1936. (Nr II Pr-16516/38).

Maleczyńska E. Nauczanie historii w szkole średniej. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15601/37).

Mikulski K. Krótki zarys nauki o bliźniactwach (Gemelliologia). Nakład B-ci Detrychów. Płock. 1937. (Nr II Pr-16165/38).

Przerwa - Tetmajer K. Maryna z Hrubego „Legendy Tatr”, część pierwsza. Janosik Nę-

dza Litmanowski „Legendy z Tatr”, część druga. Nakład Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Warszawa. B. d. (Nr II Pr-16326/38).

Rupniewska J. Piosenki dla dzieci. Nakład autorki — do bibliotek nauczycielskich szkół powszechnych. (Nr II Pr-14737/36).

Słowacja i Słowacy. Praca zbiorowa pod redakcją Władysława Semkowicza. Tom I. Kraj i lud. Biblioteczka Słowacka Nr 1. Wydawnictwo Tow. Słowiańskiego w Krakowie. Skład Główny: w „Studium Słowiańskim”. Kraków, ul. Jagiellońska 20. 1937. (Nr II Pr-16175/38).

Sól Polskiej Ziemi. Dzieje Sług Bożych. Koło Studiów Katolickich. Skład Główny: „Verbum”. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-16126/38).

Suchodolski B. Uspołecznienie kultury. Nakład Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15311/37).

Wiechowiczowa W. Zasady inscenizacji rytmicznych. Nakład Sp. Akc. „Ostoja”. Poznań, 1936. (Nr II Pr-14978/37).

Wiechowiczowa W. Dziesięć polskich pieśni ludowych. Nakład Sp. Akc. „Ostoja”. Poznań, 1936. (Nr II Pr-14977/37).

Wiśniewski J. Jak korzystać z danych statystycznych. Odbitka z miesięcznika „Wiedza i Życie”. Warszawa. 1938. (Nr II Pr-16356/38).

Yoakam G. A. Ulepszanie zadawania szkolnego. Przełożyła I. Wyrzykowska. Nakład Książnicy-Atlasu. Lwów—Warszawa. B. d. (Nr II Pr-16307/38).

Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce. Nakład Komitetu Byłych Pracowników Seminariów. Skład Główny: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”. Warszawa. 1937. (Nr II Pr-15599/37).

VI. Czasopisma do bibliotek nauczycielskich:

Jantar. Organ Instytutu Bałtyckiego. Przegląd kwartalny zagadnień naukowych pomorskich i bałtyckich ze szczególnym uwzględnieniem historii, geografii i ekonomii regionu bałtyckiego. Nakład Instytutu Bałtyckiego. Gdynia. (Nr II Pr-16002/38).

Przegląd Socjologiczny. Kwartalnik Polskiego Instytutu Socjologicznego. Wydany z udziałem seminariów i zakładów socjologicznych wyższych uczelni w Polsce. Tom V. Zeszyt 1—2. Skład Główny: „Nasza Księgarnia”. Poznań—Warszawa. 1937. (Nr II Pr-16507/38).

Sprawy Narodowościowe. Dwumiesięcznik poświęcony badaniu spraw narodowościowych. Warszawa. (Nr II Pr-965/33).

Wiara i życie. Miesięcznik poświęcony obronie religii i kultury chrześcijańskiej. Wydawnictwo Księży Jezuitów. Warszawa. (Nr II Pr-15732/37).

“Verbum”. Kwartalnik poświęcony zagadnieniom kultury współczesnej. Wydawnictwo “Verbum”. Warszawa. (Nr II Pr-16353/38).

Życie Młodych. Miesięcznik poświęcony opiece nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą. Wydawnictwo: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem. (Nr II Pr-16170/38).

B. Ministerstwo W. R. i O. P. za-
twierdziło do użytku szkolnego na-
stępujące książki dla szkół zawo-
dowych:

Barbosikówna J. i Majczakówna
M. Nauka historii w kl. II gimnazjów zawodowych
działu przemysłowego. Nkł. Państwowego Wydawni-
ctwa Książek Szkolnych. Lwów. 1938 r. — jako pod-
ręcznik dla gimnazjów zawodowych działu przemy-
słowego. (Nr III PU-61/38).

Biblioteczka Niemiecka. Seria II.
Tomik 57. Friedrich Lorenz. Väter der Maschinen-
welt. Die Geburt der Schreibmaschine. Tomik 58.
Vorläufer des modernen Krieges — jako lekturę
uzupełniającą z jęz. niemieckiego w liceach zawodo-
wych. (Nr III PU-272/38).

K O M U N I K A T Y.

Zezwolenie na otwarcie szkoły.

Kuratorium udzieliło Towarzystwu Rozwoju Ziemi Wschodnich odwołalnego zezwolenia na otwarcie i prowadzenie w Pińsku szkoły pod nazwą: „Prywatna Męska Szkoła Przynsposobienia Spółdzielczego I stopnia T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Pińsku“.

Szkoła ta zostanie uruchomiona zamiast Prywatnej Męskiej Szkoły Przynsposobienia Kupieckiego I stopnia T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Pińsku.

(III-24339/38).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

Nigdy nie należy ubogiemu lecieć na wszystko absolutnie, a umiejętnie wybrać główne rzeczy i nad nimi pracować.

— **Józef Piłsudski** —

(Sławoj-Składkowski—„Strzępy meldunków“—str. 437).

Weszło już od paru lat w zwyczaj, że numer październikowy „Dziennika“ poświęcamy w pierwszym rzędzie zagadnieniom związanym z zaopatrywaniem szkół w pomoce naukowe, z konserwowaniem tych pomocy i należytych wykorzystaniem ich w pracy szkolnej.

W niniejszym zeszycie umieszczamy sprawozdanie z akcji zaopatrywania publicznych szkół powszechnych naszego Okręgu w pomoce naukowe w 1937/38 r. szk. oraz plan akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe na 1938/39 r. szk. Znajdzie w nim również Czytelnik artykuł omawiający zagadnienia przechowywania, konserwacji i wykorzystywania otrzymanych z początkiem bież. roku szkolnego przez wszystkie szkoły powszechne w Okręgu niezbędnych pomocy naukowych do przyrody martwej oraz artykuł o przechowywaniu obrazów w szkole.

Z uwagi na doniosłe znaczenie należytego organizowania życia zbiorowego młodzieży, a w związku z tym rozwoju i użyteczności organizacji uczniowskich wprowadzamy w niniejszym zeszycie „Dziennika“ stałą odtąd rubrykę: „Z życia organizacji uczniowskich“.

S p r a w o z d a n i e

z akcji zaopatrywania publicznych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego w pomoce naukowe w 1937/38 roku szkolnym.

W SKALI OKRĘGU.

Ubiegły rok szkolny był trzecim z rzędu rokiem systematycznej akcji zaopatrywania publ. szkół powsz. naszego Okręgu w niezbędne pomoce naukowe. Po zaopatrzeniu wszystkich szkół w Okręgu w 1935/36 r. szk. w pomoce naukowe do historii i geografii, a w 1936/37 — w narzędzia do zajęć praktycznych, w ciągu 1937/38 r. szk. zostały one zaopatrzone w pomoce naukowe do przyrody martwej.

Akcja zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe do przyrody martwej była prowadzona zgodnie z odpowiednim planem, umieszczonym w nr. 8 „Dziennika Urzęd. K. O. S. B.” za m-c październik 1937 r. (str. 378).

Zamówione w odpowiednich firmach pomoce naukowe do przyrody martwej zostały pod koniec ub. roku szkolnego dostarczone do Inspektoratów Szkolnych w Okręgu według rozdzielnika, umieszczonego na str. 433.

Wymienione w wykazie ilości pomocy naukowych do przyrody martwej zostały rozdzielone pomiędzy szkoły w ten sposób, że każda szkoła I stopnia otrzymała t.zw. komplet A, na który składa się: 1) termometr laboratoryjny, 2) termometr lekarski, 3) menzurka kalibrowana, 4) lampka spirytusowa, 5) trójnóg, 6) siatka z azbestem, 7) latarka elektryczna (wraz z żarówką i baterijką), 8) blok, 9) wanienska szklana i 10) korkobor, a każda szkoła II i III stopnia otrzymała zarówno wymieniony komplet A, jak i nadto komplet B, w skład którego wchodzi: 11) kolba Erlenmayera, 12) model pompy ssąco-tłoczącej, 13) dwa magnesy sztabkowe, 14) magnes podkowiasty, 15) igła magnesowa na podstawie, 16) ogniwo Leclanchè'go, 17) dzwonek elektryczny i 18) szczypce metalowe.

Oprócz tego zostały zamówione i już są dostarczane do Inspektoratów Szkolnych w Okręgu materiały pomocnicze do przyrody martwej dla publicznych szkół powszechnych według rozdzielnika umieszczonego na str. 434.

W skład kompletu, który otrzymuje każda szkoła, wchodzi następujące materiały pomocnicze:

- 5 metrów drutu dzwonkowego,
- 7 próbek szklanych 160 x 18 mm

3 próbówki szklane	200 x 20 mm
5 korków 18 x 16 x 22 mm	
5 „ 20 x 18 x 25 mm	
3 „ 26 x 24 x 25 mm	
2 „ 30 x 28 x 25 mm	
125 gr. rurek szkl. średnicy 7 mm	
125 gr. rurek szkl. średnicy 8 mm	
0,5 metra rurki gumowej średn. 7 mm	
0,5 metra rurki gumowej średn. 8 mm	

Ogólny koszt zakupionych pomocy naukowych do przyrody martwej wynosi 40,098 zł 54 gr, a materiałów pomocniczych — 4325 zł 37 gr; razem za pomoce naukowe i materiały pomocnicze do przyrody martwej zapłacono 44.423 zł. 91 gr.,

Dzięki masowemu zakupowi, dokonanemu — podobnie jak w ubiegłych latach — przy pomocy i za pośrednictwem subsydiującego tę akcję T-wa P.B.P.S.P., uzyskano przy zakupie stosunkowo wysoki rabat, co nie dałoby się uzyskać przy zakupach jednostkowych.

Wartość katalogowa poszczególnych spośród przydzielonych pomocy naukowych przedstawia się następująco:

Termometr laboratoryjny	zł 3,00
Termometr lekarski	„ 2,50
Menzurka	„ 1,50
Lampka spirytusowa	“ 1,50
Trójnóg	" 1,25
Siatka z azbestem	“ 0,45
Latarka elektryczna	“ 0,85
Bateria do latarki elektr.	“ 0,50
Żarówka do latarki elektr.	“ 0,24
Bloczek	“ 2,00
Wanienska szklana	“ 4,50
Korkobor	“ 2,50
Kolba Erlenmayera	“ 1,15
Model pompy ssąco-tłocz.	“ 4,50
Magnes sztabkowy	“ 1,50
Magnes podkowiasty	“ 1,50
Igła magnesowa na podstawie	“ 1,25
Ogniwo Leclanchè'go	“ 2,70
Dzwonek elektryczny	“ 3,00
Szczypce metalowe	“ 1,50

Oprócz ogólnej, obejmującej wszystkie bez wyjątku publiczne szkoły powszechne w Okręgu akcji zaopatrzenia w pomoce naukowe i materiały pomocnicze do przyrody martwej, Kuratorium przeprowadziło w 1937/38 r. szk. dodatkową akcję zaopatrzenia w pomoce naukowe do historii i geo-

Wykaz pomocy naukowych do przyrody martwej, które otrzymały w 1937/38 roku szkolnym Inspektoraty Szkolne dla publicznych szkół powszechnych w Okręgu Szkolnym Brzeskim

liczba porz.	Inspektorat	Przewidywana ilość szkół w r. szkolnym 1938—39		Pomoc do nauki przyrody martwej																
		I	II	Komplet A.						Komplet B.										
		I st.	II st.	Termometry laborat.	Termometry lekarskie	Menzurki kalibrow.	Lampki spirytus.	Trójnoży z siatką z azbestem	Lataki elektrycz.	Bloki szklane	Wanienki szklane	Korkobory	Kolby Erlenmayera	Model pomp-ssaco-flocz.	Magnesy sztabkowe	Magnesy podkwasne	Igły magneso-we na stojaku	Ogniwa Leclanche'go	Dzwonki elektryczne	Szczypcy metalowe
1	Brześć n-B.	209	52	205	203	205	212	214	213	214	214	214	214	54	102	40	109	48	42	56
2	Drohiczyn-Pol.	106	23	111	113	108	114	114	115	115	115	115	115	31	61	30	62	28	29	31
3	Kamień Kosz.	112	33	119	117	119	118	121	122	119	119	119	119	42	85	37	84	39	41	42
4	Kobryń	142	26	150	149	149	150	150	150	150	150	150	150	34	67	29	65	33	33	33
5	Kosów-Poleski	94	20	99	99	99	103	103	104	101	101	101	101	30	52	24	54	27	27	27
6	Łuniniec	121	32	128	125	122	128	129	130	130	130	130	130	42	75	32	78	37	33	41
7	Pińsk	191	43	196	199	198	198	201	201	200	200	200	200	50	98	45	102	46	44	53
8	Prużana	131	29	139	140	139	139	141	141	141	141	141	141	38	73	33	76	38	35	39
9	Stolin	122	37	127	126	127	126	129	131	131	131	131	131	44	83	39	87	39	38	46
P O L E S I E		1228	295	1274	1236	1276	1264	1270	1302	1307	1301	1301	1301	365	696	309	717	335	322	368
10	Białystok	158	59	152	146	141	140	140	160	161	159	159	159	59	100	32	106	46	41	57
11	Bielsk-Podl.	237	42	234	233	232	231	231	241	243	239	239	239	50	80	34	90	39	36	47
12	Grajewo	76	18	79	78	77	77	81	82	84	84	84	84	25	43	17	49	23	20	23
13	Łomża	163	47	162	154	167	161	173	173	175	175	175	175	51	48	26	96	44	34	50
14	Ostrołęka	148	31	145	147	146	148	154	154	154	154	154	154	36	69	23	68	27	28	37
15	Ostrów Mazow.	86	33	87	83	81	79	88	91	93	91	91	91	35	68	26	71	36	31	37
16	Sokółka	137	26	142	136	139	134	143	143	143	142	142	142	33	54	23	62	29	25	29
17	Wysokie-Mazow.	84	31	82	85	80	81	90	90	90	87	87	87	35	64	27	67	31	31	32
B I A Ł O S T O C K I E		1095	287	1083	1062	1063	1051	1120	1134	1143	1131	1131	1131	324	568	208	619	275	246	312
O K R Ą G:		2323	582	2357	2340	2338	2321	2408	2436	2450	2432	2432	2432	689	1264	517	1326	610	568	680

Wykaz materiałów pomocniczych do przyrody martwej dla publ. szkół powsz. w O. S. Brzeskim

Lp.	Inspektorat	Drut dzwonkowy m	Probówki 160×18 szt.	Probówki 200×20 szt.	Korki 18×16×22 szt.	Korki 20×18×25 szt.	Korki 26×24×25 szt.	Korki 30×28×25 szt.	Rurki szklane		Rurki gumowe	
									śr. 7 mm. kg.	śr. 8 mm. kg.	śr. 7 mm. m	śr. 8 mm. m
1	Brześć n.B.	1040	1456	624	1040	1040	624	416	26	26	104	104
2	Drohiczyn Pol.	530	742	318	530	530	318	212	13,250	13,250	53	53
3	Kamień-Kosz.	540	756	324	540	540	324	216	13,500	13,500	54	54
4	Kobryń	705	987	423	705	705	423	282	17,625	17,625	70,500	70,500
5	Kosów Pol.	480	672	288	480	480	288	192	12	12	48	48
6	Łuniniec	590	826	354	590	590	354	236	14,750	14,750	59	59
7	Pińsk	945	1323	567	945	945	567	378	23,625	23,625	94,500	94,500
8	Prużana	650	910	390	650	650	390	260	16,250	16,250	65	65
9	Stolin	600	840	360	600	600	360	240	15	15	60	60
P O L E S I E		6080	8512	3648	6080	6080	3648	2432	152	152	608	608
10	Białystok	795	1113	477	795	795	477	318	19,875	19,875	79,500	79,500
11	Biełsk. Podl.	1165	1631	699	1165	1165	699	466	29,125	29,125	116,500	116,500
12	Grajewo	380	532	228	380	380	228	152	9,500	9,500	38	38
13	Łomża	845	1183	507	845	845	507	338	21,125	21,125	84,500	84,500
14	Ostrołęka	725	1015	435	725	725	435	290	18,125	18,125	72,500	72,500
15	Ostrów Mazow.	420	588	252	420	420	252	168	10,500	10,500	42	42
16	Sokolka	685	959	411	685	685	411	274	17,125	17,125	68,500	68,500
17	Wysokie Mazow.	405	567	243	405	405	243	162	10,125	10,125	40,500	40,500
BIAŁOSTOCKIE		5420	7588	3252	5420	5420	3252	2168	135,500	135,500	542	542
O K R A G		11500	16100	6900	11500	11500	6900	4600	287,500	287,500	1150	1150

grafii wszystkich nowoorganizowanych w latach 1936-37. 1937-38 i 1938-39 (a więc już po przeprowadzeniu w 1935-36 r. szk. akcji zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe do tych przedmiotów) publicznych szkół powszechnych oraz uzupełniającą akcją zaopatrzenia w pomoce naukowe do wymienionych przedmiotów tych szkół w Okręgu, w których — wskutek niedokładnie przeprowadzonej w swoim czasie w niektórych obwodach szkolnych rejestracji — okazał się brak pewnych pomocy naukowych do historii i geografii. Akcją uzupełniającego zaopatrzenia objęto również prywatne szkoły powszechne P. M. S.

W wyniku tej akcji zakupiono i dostarczono szkołom w Okręgu dodatkowo:

- 301 globusów,
- 365 map fiz. Polski,
- 465 map fiz. Europy,
- 424 planigloby,
- 384 busole,
- 9919 obrazów historycznych.

Koszt tych dodatkowych pomocy naukowych do historii i geografii wyniósł kwotę 23,503 zł 28 groszy.

Łączny zaś koszt sfinansowania przeprowadzonej w 1937/38 r. szk. akcji zaopatrywania szkół powszechnych w Okręgu w pomoce naukowe i materiały pomocnicze do przyrody martwej (44,423 zł. 91 gr.) i w dodatkowe pomoce naukowe do historii i geografii (23,503 zł. 28 gr.) wyniósł kwotę 67,927 zł 19 gr.

Fundusze potrzebne na sfinansowanie omówionej akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe w 1937/38 r. szk. zostały zgromadzone — po-

dobnie jak w latach poprzednich — wspólnym zorganizowanym wysiłkiem Kierownictwa i Nauczycielstwa szkół powszechnych, samorządów gminnych i powiatowych, szkół opiekuńczych, Inspektorów Szkolnych, Kuratorium, Ministerstwa W. R. i O. P. oraz T-wa P.B.P.S.P., a mianowicie:

Szkoły powszechne	zł 24,508,79
Samorządy gminne i powiatowe	zł 2,452,70
Szkoły opiekuńcze	zł 255,—
Inspektoraty Szkolne	zł 6,635,62
Kuratorium	zł 1,630,—
Ministerstwo W. R. i O. P.	zł 20,000,—
T-wo P. B. P. S. P.	zł 12,444,97
Razem	zł 67,297,08

W wyniku dotychczasowej, trzy lata trwającej systematycznej akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe, wszystkie szkoły powszechne w Okręgu posiadają już niezbędne pomoce naukowe:

- 1) do historii,
- 2) " geografii,
- 3) " zajęć praktycznych,
- 4) " przyrody martwej.

Osiągnięte w tak krótkim czasie a tak pozytywne wyniki wspólnej a tak ważnej akcji pozwalają żywić przeświadczenie, że w ciągu paru najbliższych lat wszystkie szkoły naszego Okręgu będą już zaopatrzone w niezbędne pomoce naukowe do wszystkich przedmiotów nauczania.

Plan akcji zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe w bieżącym 1938/39 r. szk. został umieszczony w niniejszym numerze „Dziennika Urzędowego“ na str. 424.

W SKALI OBWODÓW

OBWÓD BRZEŃSKI.

Inspektorat Szkolny zaopatrzył wszystkie szkoły w obwodzie brzeskim w pomoce naukowe do arytmetyki z geometrią. W związku z tym w wytwórni pomocy naukowych przy szkole powsz. nr 3 w Brześciu wykonano 120 cyrkli, 108 ekie-rek, 126 metrów i 135 kątomierzy.

Oprócz tego Inspektorat zaopatrzył wszystkie

szkoły w obwodzie w tablice do nauki higieny. Każda szkoła otrzymała 6 tablic. Ogólna ilość tablic — 1.140.

Wreszcie szkoły obwodu zakupiły względnie zgromadziły lub sporządziły we własnym zakresie działania 9.344 sztuk różnych pomocy naukowych łącznej wartości z górą 10.000 zł. co szczegółowiej przedstawia następująca tabelka:

Pomoce naukowe zakupione przez szkoły we własnym zakresie działania			Pomoce naukowe zgromadzone przez szkoły lub sporządzone we własnym zakresie działania		
PRZEDMIOT NAUCZANIA	sztuk	wartość	PRZEDMIOT NAUCZANIA	sztuk	wartość
Do nauki geografii	801	1010 zł.	Do nauki geografii	1076	817 zł.
“ “ historii	749	372 „	“ “ historii	636	316 „
“ “ przyrody żywej	308	215 „	“ “ przyrody żywej	386	167 „
“ “ “ martwej	521	1660 „	“ “ “ martwej	443	316 „
“ “ języka polskiego	965	697 „	“ “ języka polskiego	676	276 „
“ “ arytmetyki	274	212 „	“ “ arytmetyki	778	295 „
“ “ zajęć praktycznych	483	2340 „	“ “ zajęć praktycznych	222	479 „
“ “ śpiewu	54	39 „	“ “ śpiewu	4	7 „
“ “ ćwiczeń cielesnych	263	773 „	“ “ ćwiczeń cielesnych	586	225 „
“ “ rysunków	37	24 „	“ “ rysunków	81	29 „
Razem . . .	4456	7342 zł.	Razem . . .	4888	2927 zł.

OBWÓD DROHICKI.

Już wszystkie szkoły obwodu posiadają szafki na narzędzia do zajęć praktycznych.

W ub. roku szkolnym zwiększyła się też znacznie ilość specjalnych szafek lub skrzynek do przechowywania obrazów.

Obrazy do historii są podklejone już w 92% szkół.

Akcja zaopatrywania szkół w pomoce naukowe do arytmetyki z geometrią, prowadzona przez Inspektorat Szkolny, jest już na ukończeniu. Pomoce te są wykonywane w warsztacie szkolnym w Motolu pod kierunkiem specjalnego instruktora robót ręcznych.

Nadto we własnym zakresie działania szkoły obwodu zaopatrzyły się w ub. roku szk. w 625 sztuk różnego rodzaju pomocy naukowych (najwięcej wykonano lub zdobyto: tyk mierniczych, ekiek, węgielnic, linałów z przedziałką, brył geometrycznych, pionów, piłek z dętka, okazów z dziedziny przemysłu i różnych okazów gleby).

OBWÓD KOBRYŃSKI.**Akcja Inspektoratu.**

Staraniem Inspektoratu wykonano 134 szafek sosnowych do przechowywania narzędzi do zajęć praktycznych. Szafki z narzędziami dostarczono 130 szkołom (4 szafki zapasowe będą dostarczone nowym szkołom w r. 1938-39). Koszt wykonania szafek wynosił 976 zł. 60 gr.

Na konferencjach rejonowych i kierowników szkół był zilustrowany dorobek w tej dziedzinie, oraz nakreślono plan na najbliższą przyszłość.

Akcja szkół.

Własnymi siłami 99 szkół zdobyło pomoce naukowe do arytmetyki z geometrią; w skład kompletu wchodzi:

metr sztywny z podziałką,
model m.² z podziałem na dcm²
" m.³ " " " " dcm³
" m³ składany z 12 prętów
kartoniki z cyframi
tarcza zegarowa,
figury liczbowe zależnie od stosowanej metody,
tablica dodawania
" mnożenia
taśma miernicza.

36 szkół zdobyło część wymienionych pomocy do arytmetyki.

Wszystkie szkoły wykonały pokrowce z płótna lub futerały tekturowe do przechowywania map

i globusów, względnie zdobyły szafy, służące do tego celu oraz szafki-skrzynki lub teczki do przechowywania obrazów.

23 szkoły mają radiodbiorniki lampowe, z tego:

7	szkół	otrzymało	je	od	Polsk. Radia,
5	"	wykonało	je	własnymi	siłami,
4	"	otrzymało	od	szkół	opiekuńczych,
2	"	"	"	"	dyrekcji lasów państw.
2	"	"	"	"	władz wojskowych,
2	"	"	"	"	komitetów rodzicielsk.
1	"	"	"	"	Akademii Stomatologicznej w Warszawie.

OBWÓD KOSOWSKI.

W ub. roku szkolnym wysiłki Inspektoratu Szkolnego i szkół obwodu kosowskiego w zakresie pomocy naukowych szły głównie w kierunku zapewnienia należytej konserwacji już posiadanym pomocom.

Na zakup szaf i skrzyń na pomoce naukowe wydatkowano w ciągu roku szkolnego 1725 zł. Już 77% wszystkich szkół w obwodzie posiada zarówno szafy, jak i skrzynie na pomoce. Całkowicie w szafy i skrzynie są zaopatrzone szkoły w gminach: kosowskiej, różańskiej, piaskowskiej i świętowolskiej.

Na podklejanie obrazów wydatkowano kwotę 909 zł.

Oprócz tego Kierownictwa szkół zdobywały nowe pomoce naukowe we własnym zakresie działania. Na ten cel szkoły wydatkowały kwotę 1236 zł.

Ogółem w obwodzie na pomoce naukowe wydatkowano w 1937/38 r. szk. kwotę 5303 zł.

OBWÓD KOSZYRSKI.

W ciągu ub. roku w szkołach obwodu sporządzono we własnym zakresie ok. półtora tysiąca sztuk różnych pomocy naukowych wartości z górą 1000 zł. Oprócz tego szkoły obwodu zakupiły w tym czasie pomocy naukowych za kwotę 1255 zł. Wreszcie dużo pomocy naukowych, łącznej wartości ponad 5000 zł., szkoły obwodu otrzymały od szkół i instytucji społecznych (m.in. 6 aparatów radiowych, 147 obrazów, 10 atlasów geograficznych 12 piłek do siatkówki i wiele innych).

W obwodzie koszyrskim nauczycielstwo posunęło również naprzód sprawę konserwacji pomocy naukowych: w ciągu ub. roku szk. zdobyto 61 szafek na narzędzia do zajęć praktycznych kosztem 386 zł., 52 szafki na obrazy kosztem 212 zł., podklejono 1699 obrazów kosztem 353 zł. — niezależnie od udziału w ogólnej akcji Kuratorium, dotyczącej zaopatrywania szkół Okręgu w pomoce naukowe.

Pozytywny stosunek nauczycielstwa obwodu koszyrskiego do zagadnienia pomocy naukowych charakteryzuje fakt, że na każdej konferencji rejonowej przewidziany był "kącik zajęć praktycznych", mający na celu sporządzenie najpotrzebniejszych pomocy naukowych, przy czym jako instruktorzy występowali bądź nauczyciele z ukończonym odpowiednim W. K. N., bądź też uczestnicy zeszłorocznych kursów zajęć praktycznych.

OBWÓD LUNINIECKI.

W szkołach obwodu luninieckiego sporządzano w ub. roku szk. albumy, obrazki, piaskownice, prasy introligatorskie, narty, łyżwy, przyrządy do ćwiczeń cielesnych i t.p. oraz gromadzono zbiory minerałów i okazy fauny i flory.

W zakresie konserwacji pomocy naukowych sporządzono już we wszystkich szkołach obwodu pokrowce na mapy i globusy oraz sporo teczek i szaf na obrazy, podklejono mapy i oprawiono w 50% obrazy.

Nadto oprawiono 2134 tomy w bibliotece uczniowskiej.

OBWÓD PIŃSKI.

Szkoły w obwodzie pińskim wykonały we własnym zakresie 63 mapy plastyczne, 31 map indukcyjnych i 7 globusów indukcyjnych oraz 78 stojaków do map.

150 szkół zaopatrzyło się we własnym zakresie w t.zw. wyprawki do nauki arytmetyki z geometrią, w skład których wchodzi: taśma metrowa z podziałką, cyrkiel, liniał, ekierka i kątomierz.

170 szkół sporządziło skrzynki do przechowywania obrazów, a w 85 szkołach podklejono obrazy.

Wartość zdobytych pomocy naukowych oblicza się na kwotę ok. 4.000 zł.

OBWÓD PRUŻAŃSKI.

Akcja Inspektoratu Szkolnego.

Kontynuując prace z poprzedniego roku, Inspektorat we własnym zakresie przeprowadził:

a) podklejenie 126 obrazów do nauki historii i geografii, dostarczonych przez Kuratorium dodatkowo dla szkół nowoorganizowanych i dla szkół, które z powodu nieścisłości pierwszej rejestracji ich nie otrzymały. Koszt podklejenia tych obrazów wynosił 42 zł.;

b) sprawił 112 szafek na narzędzia do zajęć praktycznych za kwotę zł. 1254 gr. 40;

c) sprawił 25 szafek do apteczek szkolnych za kwotę zł. 162 groszy 50;

d) przekazał do Kuratorium na apteczki i leki sumę 100 zł., za co otrzymał 20 apteczek (szafki z lekami) i 85 kompletów leków;

e) uzyskał z Zarządu Powiatowego i Komisji Szkolnej P. C. K. w Prużanie 20 apteczek (szafki z lekami);

f) uzyskał z Zarządu P.A.S.T-y w Warszawie 135 aparatów telefonicznych dla wszystkich szkół. Aparaty te są zupełnie dobre i służyć będą jako pomoce naukowe.

Nie licząc wartości apteczek, otrzymanych za pośrednictwem Kuratorium i z P. C. K., Inspektorat we własnym zakresie w roku sprawozdawczym wydał na pomoce naukowe kwotę 1558 zł. 90 gr. Obecnie nie ma w obwodzie szkoły, która by nie posiadała apteczki.

Akcja szkół.

a) Wysyłki szkół były skierowane głównie na konserwację pomocy naukowych; m. in. wykonywano skrzynki na obrazy i pokrowce na mapy i globusy;

b) szkoły sporządzały albumy historyczno-geograficzne, które będą uzupełniane w latach następnych, tarcze zegarowe, bryły geometryczne, tablice ortograficzne, zbiory minerałów i t. d.;

c) radioodbiorniki wielolampowe posiada 31 szkół, korzysta z radioodbiorników kierowników szkół 93, razem 124 szkoły.

OBWÓD STOLIŃSKI.

Całoształt akcji zaopatrywania szkół obwodu stolińskiego w 1937/38 r. szk. szedł równocześnie w 2 skalach: obwodowej i w zakresie poszczególnych szkół:

Akcja w skali obwodu.

1) W czasie feryj letnich 1937 r. wykonano i dostarczono szkołom 96 szafek typu "A" na narzędzia do zajęć praktycznych za kwotę 768 zł.

2) Spowodowano wstawienie do budżetów gminnych odpowiednich kredytów na zakup szaf do przechowywania pomocy naukowych, dzięki czemu już tylko 12 szkół w obwodzie nie posiadało z końcem 1937/38 r. szk. szaf na pomoce; otrzymają je w 1938/39 r. szk.

Akcja szkół.

1) Szkoły obwodu nabyły w ub. roku szk. we własnym zakresie działania różnych pomocy naukowych za kwotę 2534 zł. oraz sporządziły pomocy naukowych wartości ok. 1300 zł.

2) Szkoły poprawiły znacznie stan konserwacji posiadanych pomocy naukowych, a mianowicie:

- a) do map wykonano stojaki lub płócienne pokrowce;
- b) globusy zaopatrzone w pokrowce;
- c) kontynuowano podklejanie obrazów do nauki historii oraz nabywanie wzgl. sporządzanie do nich specjalnych oszklonych ram do zawieszania na ścianie i teczek do przechowywania.

Na podstawie dotychczasowych 3-letnich doświadczeń można twierdzić, że realizacja dalszych etapów planu Kuratorium zaopatrywania szkół w pomoce naukowe nie nasunie w obwodzie stolińskim również w 1938/39 r. szk. żadnych specjalnych trudności.

OBWÓD BIAŁOSTOCKI.

Akcja Inspektoratu.

Zgodnie z zamierzeniami Inspektorat Szkolny:

- a) zaopatrzył wszystkie szkoły obwodu w szafki typu B na narzędzia do zajęć praktycznych i jeszcze ma zapasowe dla szkół nowoorganizowanych;

- b) zaopatrzył prawie wszystkie szkoły w metry, cyrkle, ekerki i kątomierze; pomocy tych nie posiadają jeszcze 23 szkoły, ale są one już w robocie i w pierwszych tygodniach bież. roku szkolnego będą dostarczone szkołom, tak że już każda szkoła będzie posiadała komplet pomocy naukowych do arytmetyki z geometrią.

Akcja szkół.

1) Szkoły, zwłaszcza II i III stopnia, nabyły we własnym zakresie działania znaczną ilość różnych pomocy naukowych, wydając na ten cel łączną kwotę 15.532 zł.

2) Szkoły obwodu wykonały sporą ilość pomocy naukowych (np. strugnice i strugi, przyrządy do ćwiczeń cielesnych, albumy historyczne i geograficzne i t. p.); koszt własny wyniósł kwotę ok. 1550 zł.

3) Już prawie wszystkie szkoły (143 na 154) podkleiły lub oparowały obrazy.

OBWÓD BIELSKI.

Udział Inspektoratu w akcji Kuratorium zaopatrywania szkół w pomoce przedstawiał się następująco:

- a) Inspektorat przydzielił narzędzia do zajęć praktycznych wszystkim szkołom w szafkach dla kompletu "B" (brakujące szafki uzupełniono);
- b) organizował praktyczne pokazy konserwacji narzędzi do zajęć praktycznych na konferen-

cjach rejonowych i zespołowych, przy czym wykorzystywano uczestników i prelegentów kursu zajęć praktycznych w Hajnówce;

- c) spowodował podklejenie wszystkich obrazów otrzymanych z akcji Kuratorium w roku 1936, t.j. 6197 obrazów do historii i innych posiadanych przez szkoły.

Stan konserwacji obrazów w obwodzie.

STAN OBRAZÓW W ROKU	1937	1938	przybyło w b.r.
Szkoły w obwodzie posiadają obrazów	22577	23497	920
w tym podklejonych	2097	10938	8841
“ “ oprawionych w ramy	299	1127	828
Razem oprawiono i podklejono obrazów	2396	12065	9669
Pozostało do podklejenia	20181	11432	

koszt podklejenia wyniósł 3.310 zł.
 " oprawy obrazów " 1.075 zł.
 Razem koszt podklejenia i oprawy wyniósł 4.385 zł.

Na 227 szkół przechowuje obrazy w specjalnej szafie 111 szkół, w ogólnej szafie 56 szkół, w teczkach 60 szkół.

d) Nadto Inspektorat doprowadził do racjonalnej konserwacji map i globusów, tak że już wszystkie mapy są w pokrowcach lub szafach, a wszystkie globusy w pokrowcach.

A prócz tego przygotowano przydział pomocy do przyrody martwej i brakujących pomocy do historii i geografii.

Akcja Inspektoratu.

Wyniki akcji obwodu w dziedzinie zaopatrywania szkół w pomoce i ich konserwacji są następujące:

1. Wszystkie szkoły w obwodzie zaopatrzone w szafki "B" na narzędzia do zajęć praktycznych,

2. Zakończono akcję zaopatrywania szkół w komplety przyborów do arytmetyki z geometrią,

W 1936/37 r. szk. tylko 44 szkoły były zaopatrzone w komplety do geometrii przez warsztat szkolny w Mielniku. Poza tym 10 szkół posiadało własne komplety w dobrym stanie.

W roku 1937/38 zaopatrzone 172 szkoły w komplety przyborów do geometrii, z czego 122 komplety zostały wykonane w warsztacie w Mielniku, a 50 kompletów wykonały publiczne szkoły powszechne Nr 1, 2 i 3 w Hajnówce.

3. Rozpoczęto akcję uzupełniania kompletów "A" narzędzi do zajęć praktycznych. Zakupiono za pośrednictwem i przy poparciu finansowym Inspektoratu po dwa strugi i po jednej piłce o szerszym brzeszczocie dla 11 szkół (w szkole rzemieślniczej w Pabianicach).

Dotychczasowa działalność w tej dziedzinie Inspektoratu traktowana była jako przygotowanie się do przeprowadzenia tej akcji w skali całego obwodu w roku przyszłym.

4. Rozpoczęto akcję zaopatrzenia szkół w mapy powiatu: zaopatrzone już 65 szkół, pozostałe szkoły zostaną zaopatrzone w roku przyszłym.

Akcja szkół.

Szkoły w obwodzie zakupiły pomocy naukowych we własnym zakresie:

w roku 1935/36 na sumę 2208 zł. 84 gr.

w roku 1936/37 na sumę 2666 zł. 95 gr.

w roku 1937/38 na sumę 4837 zł. 00 gr.

Szkoły zakupiły następujące ważniejsze pomoce: 4 radiodbiorniki, 2 epidiaskopy, 1 maszynę do szycia, 8 strugnic, 48 strugów, 28 piłek do drzewa, 14 map, 19 piłek do siatkówki, 14 grabi, 19 szpadli, 26 dłut, 172 komplety do geometrii, 828 ram do obrazów itp.

188 szkół w obwodzie wykonało, względnie zgromadziło pomocy naukowych na kwotę 1402 zł. Ważniejsze z tych pomocy: 230 piłeczek, 187 woreczków z grochem, 159 szarf, duża ilość pomocy dla klasy I oraz albumy geograficzne i przyrodnicze dla klas starszych, liczydła, bryły geometryczne, peryskop, pantofle do ćwiczeń cielesnych itp.

Poza tym szkoły otrzymały od innych szkół i instytucji z akcji opiekuńczej i drogą koleżeńską wymiany pomocy naukowych za 1734 zł., między innymi otrzymano 3 radiodbiorniki, 3 pełne biblioteki uczniowskie, 4 mapy, piłki do siatkówki, albumy, obrazy, ekierki itp.

OBWÓD ŁOMŻYŃSKI.

Akcja Inspektoratu.

Zgodnie z nakreślonym planem pracy Inspektorat dostarczył szkołom 135 szafek na narzędzia do zajęć praktycznych i 50 piłek do siatkówki oraz podkleił 358 obrazów kosztem 342 zł.

Oprócz tego zostały zakupione z funduszków samorządowych 63 szafki na apteczki, dla tych szkół w obwodzie, które dotychczas szafek nie posiadały Publiczna szkoła powszechna Nr 1 w Łomży sporządziła po cenach kosztów własnych: 63 metry poglądowe, 52 cyrkle, 83 ekierki i 87 kątomierzy. Z chwilą dostarczenia szkołom tych pomocy nie będzie już w obwodach żadnej szkoły bez metra, cyrkla, ekierki i kątomierza.

Akcja szkół.

1) Szkoły nabyły we własnym zakresie działania pomocy naukowych za kwotę 7085 zł. Z droższych pomocy szkoły zakupiły 1 epidiaskop, 18 dużych map, 3 globusy, 1 maszynę do szycia, 1 zegar ścienny, 4 radiodbiorniki, 1 kurtynę na scenę, 2 przyrządy do nauki o świetle, 3 prasy introligatorskie, maszynki do strzyżenia włosów, różne obrazy, przyrządy do nauczania przyrody, liczydła, liczydła itp.

2) Szkoły sporządziły we własnym zakresie pomocy naukowych za 397 zł. 50 gr.

W zakresie konserwacji pomocy naukowych szkoły wykonały różne prace, wydatkując na ten cel łączną kwotę 2502 zł.

OBWÓD OSTROŁĘCKI.

Akcja Inspektoratu.

W ub. roku szkolnym zakupiono dla 18 szkół w obwodzie: 18 lineałów, 18 ekierek, 10 kątomierzy i 3 cyrkle — za kwotę 103 zł. 70 gr.

Akcja szkół.

Szkoła powszechna w Goworowie wykonała 16 gablotek, przedstawiających hodowlę jedwabnika; gablotki te zostały rozdane bezpłatnie 16 szkołom II i III st.

Szkoła powszechna w Myszyńcu wyrabiała **cyrkle** i **kątomierze**, które po cenie własnych kosztów odstępowala innym szkołom.

W zakresie konserwacji pomocy naukowych:

- a) wszystkie **globusy** i znaczną część **map** zaopatrzone w **pokrowce** z płótna;
- b) **obrazy** umieszczono w **teczkach** tekturowych;
- c) narzędzia do zajęć praktycznych — w braku specjalnych szafek — przechowywane są w znacznej części szkół w szafach ogólnych — na specjalnych wieszakach ze skóry lub z drzewa.

OBWÓD OSTROWSKI.

Niezależnie od akcji zaopatrywania szkół w pomoce naukowe, prowadzonej w skali Okręgu, na terenie obwodu ostrowskiego zagadnienie pomocy naukowych było przepracowywane w bieżącym roku szkolnym w czterech następujących kierunkach:

- 1) dostarczenia potrzebującym szkołom przyborów do kreślenia na tablicy,
- 2) wdrożenia nauczycielstwa do systematycznego i racjonalnego korzystania z pomocy na lekcjach,
- 3) należytej konserwacji pomocy naukowych i odpowiedniego ich pomieszczenia, oraz
- 4) wytwarzania pomocy naukowych we własnym zakresie, nabywania ich przez szkoły lub użytkowania drogą wymiany między szkołami.

1) Szkołom w obwodzie dostarczono: 21 **ekierek**, 7 **metrów** poglądowych, 21 **liniałów**, 15 **kątomierzy** i 4 **cyrkle**. Otrzymały je przeważnie szkoły niższych stopni.

2) Zagadnienie właściwego korzystania z pomocy naukowych na lekcjach (geografii, historii, zajęć praktycznych i ćwiczeń cielesnych) było tematem odpowiednich omawiań, pokazów i referatów na konferencjach rejonowych i konferencjach kierowników szkół. W przyszłym roku szkolnym będą wysunięte na pierwszy plan pod tym względem pomoce do przyrody martwej i arytmetyki z geometrią. W związku z tym problemem zwracano uwagę na to, by pomoce były znane ogółowi nauczycielstwa danej szkoły i łatwo doostępne. Z tego wynikało zwrócenie uwagi na to, by m.i. w szkołach sporządzano spisy pomocy naukowych i to w ilości zależnej od liczby budynków, w których mieści się szkoła.

3. **Konserwacja pomocy** polegała na: dokończeniu zaopatrzenia globusów w **pokrowce**, zapoczątkowaniu szycia pokrowców na mapy, **podklejaniu** obrazów i zdobywaniu przez szkoły odpowiednich **pomieszczeń na pomoce**. Obrazów w ciągu bieżącej

go roku podklejono 3115, a oprawiono w ramy 26. W wielu szkołach, nawet najuboższych, umieszczono obrazy w skrzyniach odpowiednio urządzonych i teczkach, w wielu szkołach — w szafach i szafkach. Pod koniec roku szkolnego sporządzono na zamówienie Inspektoratu 30 szafek na **narzędzia** do zajęć praktycznych i na pomoce naukowe do przyrody martwej.

4. Szkoły, mające ku temu odpowiednie warunki, a przede wszystkim odpowiednio uzdolnionych nauczycieli, powiększały swój zasób pomocy przez ich wytwarzanie na miejscu. Trzeba podkreślić dużą pomysłowość nauczycielstwa w tym kierunku w odniesieniu do wyzyskiwania materiału często na pozór bezużytecznego lub błahego, jak butelki, korki, pudełka metalowe itp. Najwięcej wykonano: przyrządów do fizyki, brył geometrycznych, piłek do gier, liczydeł, zegarów itp. Również sporo przedsiębiorczości wykazano w zdobywaniu funduszków na zakup pomocy we własnym zakresie przez pozyskiwanie dla tego celu rodziców, różnych instytucyj (głównie pomagały Lasy Państwowe), spółdzielni uczniowskich, samorządów gminnych, organizowanie imprez (np. 62 szkoły posiadają już 79 piłek siatkowych w ten sposób zakupionych). Zapoczątkowano też akcję sporządzania albumów z wycinków gazetowych, pocztówek, ilustracyj itp.

OBWÓD SOKÓLSKI.

W ub. roku szkolnym Inspektorat Szkolny zamówił w warsztatach szkolnych w Janowie i po ich wykonaniu dostarczył szkołom obwodu 125 szafek typu B na **narzędzia** do zajęć praktycznych. Obecnie nie ma już w obwodzie ani jednej szkoły, która by nie posiadała takiej szafki.

Inspektorat zamówił również i dostarczył szkołom — jako uzupełnienie kompletu narzędzi do zajęć praktycznych, przesłanego wszystkim szkołom w Okręgu przez Kuratorium — 130 **strugów-zdieraczy**, 130 **strugów-równiaczy** i 130 **piłek odsadnic**. Koszt jednego kompletu wyniósł 7 zł. 91 gr., całość więc kosztowała ok. 1.000 zł.

Zamożniejsze szkoły zaopatrzyły się jeszcze w **spusty** po 5,65 zł. za sztukę.

Nadto z funduszków Komitetów Rodzicielskich **zakupiono** dla szkół obwodu pomocy naukowych za kwotę 3508 zł. oraz **wykonano** we własnym zakresie działania pomocy naukowych za kwotę 1084 zł. Szkoły i instytucje opiekuńcze zaofiarowały szkołom obwodu pomocy naukowych wartości 1113 zł.

Łącznie akcja społeczna dała w ub. roku szkolnym na pomoce naukowe kwotę 7142 zł., a łącznie z akcją Inspektoratu Szkolnego wydano na pomoce naukowe w obwodzie kwotę 10.241 zł.

OBWÓD SZCZUCZYNSKI.

W ub. roku szkolnym wykonano i dostarczono wszystkim szkołom I st. oraz części szkół II st. szafki na komplet A narzędzi do zajęć praktycznych w ilości 55 sztuk za kwotę 440 zł.

W szkołach podklejono 1.351 obrazów.

We własnym zakresie działania szkoły nabyły różnych pomocy naukowych za kwotę 2.259 zł.

OBWÓD WYSOKO-MAZOWIECKI.

Akcja zaopatrywania szkół w pomoce naukowe w skali Okręgu pobudziła szkoły obwodu wy-

soko-mazowieckiego do wykonywania niektórych pomocy naukowych we własnym zakresie działania.

W ub. roku szkolnym sporządzano w obwodzie pomoce naukowe do geografii (głównie albumy), do języka polskiego (np. 64 komplety alfabetu ruchomego), do arytmetyki z geometrią (30 metrów, 15 ekierek, 10 kątomierzy, 2 liczydła, 1 komplet brył geometrycznych), do wychowania fizycznego (m.i. 150 piłeczek, 50 przepasek, 50 chorągiewek) i do przyrody martwej (np. ogniwa, peryskopy, zlewki it.p.).

Nadto szkoły zakupiły z własnych środków pomoce naukowych za kwotę 2.985 zł.

ST. JĘDRZEJCZYK i P. JAWTUCHOWICZ.**Pomoce naukowe do przyrody martwej**

(zastosowanie, obchodzenie się, konserwacja i przechowywanie)

W dalszym ciągu podjętej przed trzema laty akcji zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe — Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego w br. dostarczyło szkołom komplety pomocy do nauki przyrody martwej. Komplet A, przeznaczony dla każdej szkoły, obejmuje 9 przyrządów, a mianowicie: 1) termometr laboratoryjny o skali od -20 do $+120$, 2) termometr lekarski, 3) menzurkę kalibrowaną do 100 cm³, 4) lampkę spirytusową, 5) trójnóg z siatką azbestową, 6) latarkę elektryczną, 7) blok drewniany w metalowej oprawie, 8) wanienkę szklaną i 9) korkobor, składający się z trzech oddzielnych borów (noży) i trzpienia do wypychania korka ze środka bora. Komplet B, przeznaczony obok kompletu A dla szkół II i III stopnia, obejmuje 8 dalszych przyrządów: 10) kolbę Erlenmayera o pojemności 250 cm³, 11) szklany model pompy ssąco-tłoczącej, 12) 2 magnesy sztabkowe, 13) magnes podkowiasty, 14) 2 igły magnesowe na stojakach, 15) ogniwo Leclanche'go, 16) dzwonek elektryczny, 17) szczypce metalowe.

Kuratorium uważało za konieczne zaopatrzenie szkół w takie pomoce, których wykonanie własnymi siłami szkoły jest zgoła niemożliwe (np. termometry, wanienska), albo połączone z wielkimi trudnościami, zwłaszcza w szkołach niższych stopni (np. menzurka, trójnóg z siatką). Są to jednocześnie pomoce niezbędne do należytej realizacji programu nauki przyrody martwej.

Posiadając te pomoce — nauczyciel ma możliwość przeprowadzenia wielu ciekawych i interesujących doświadczeń, a uczeń ma udostępnione zrozumienie zjawisk, jakie zachodzą w jego otoczeniu, a jakich sobie często nie uświadamia.

Zmniejszy się również werbalizm w szkole, bo nauka oparta będzie na konkretach, na eksperymentach i na pracy ucznia, a nie wyłącznie na suchym ujęciu w podręczniku lub wykładzie nauczyciela.

Z a s t o s o w a n i e .

Z uwagi na swoje przeznaczenie — pomoce w obu kompletach można by podzielić na trzy grupy: a) przyrządy do określonych czynności i doświadczeń, do których zaliczymy oba termometry, latarkę elektryczną, blok, kolbę, model pompy, magnesy i igły magnetyczne, ogniwo i dzwonek elektr., b) przyrządy mogące służyć do różnych celów: menzurka, lampka spirytusowa i wanienska, oraz c) przyrządy pomocnicze — trójnóg z siatką, korkobor, szczypce.

Zastosowanie poszczególnych przyrządów grup a) i b) do wykonania programu nauki przyrody martwej w poszczególnych klasach i kursach szkół wszystkich stopni przedstawione zostało w umieszczonej poniżej tabelce (tab. Nr 1).

Z przedstawienia tego wynika, że niektóre przyrządy będą użyte 1—7 razy w ciągu roku, inne zaś — jeden raz na 2—3 lata.

Nauczyciel bardziej pomysłowy i wynalazczy wykorzysta pomoce znacznie częściej, stosując je również do innych przedmiotów, jak przyroda żywna, geografia, arytmetyka, język polski (np. do ilustracji niektórych czytanek).

Menzurka np. przewidziana jest w programie arytmetyki z geometrią do mierzenia objętości (w szkole stopnia I—dla kl. IV, kursy B i C, w szkołach stopnia II i III — kl. V).

TABL. N. 1a.

Rodzaj pomocy	SZKOŁA STOPNIA I, KL. IV		
	Kurs A	Kurs B	Kurs C
Termometr labor.	Temperatura wody pod lodem.	Temp. pokojowa. Parowanie wody w temp. 0 st. i 100 st. Termometr.	
Termometr lek.			Temperatura ciała ludzkiego. Termometr lek.
Menzurka		Mierzenie objętości (arytmetyka, punkt 5)	
Lampka spirytusowa	Dobre i złe przewodniki ciepła. Wykrycie powietrza rozpuszczonego w wodzie.	Parowanie wody w temp. 100 st.	
Latarka elektr.			Światło el. Latarka el.
Blok			Zastosowanie bloku
Wanienka	Hodowla ryb i żab, oraz owadów i roślin wodnych.		

U w a g a. Dzienniki lekcyjne na b. rok szkolny w rozkładzie materiału nauczania posiadają nową rubrykę: Pomoce naukowe. Nie należy wątpić, że rubryka ta na terenie naszego Okręgu Szkolnego będzie obficie wypełniona w każdej szkole.

Użycie przyrządów, obchodzenie się z nimi i konserwacja.

„Należy podkreślić, że zarówno ćwiczenia uczniowskie, jak eksperymenty pokazowe, wymagają od nauczyciela pewnych umiejętności technicznych. Nauczyciel powinien umieć: montować i zestawiać przyrządy, sporządzać niektóre przyrządy prymitywne oraz sprzęt pomocniczy. Opanowanie tych umiejętności pozwoli mu poprawnie i zaradnie eksperymentować, umożliwi rozsądną kontrolę nad ćwiczeniami, wykonywanymi przez uczniów, i doradczą w nich pomoc, oraz ułatwi organizację prac warsztatowych, wchodzących w skład zajęć praktycznych“.

Tyle mówi o tych sprawach program nauki (dla szkoły III stopnia — str. 336, II stopnia — str. 385, I stopnia — str. 312). „Umiejętności technicznych z samej lektury nikt nie nabędzie, ale

zamierzam podać trochę wskazówek praktycznych, jak należy używać poszczególnych przyrządów i jak się z nimi obchodzić, by zapewnić należyte ich działanie, oraz by wskutek nieświadomości nie spowodować uszkodzenia.

Byłoby wskazaniem przerobić własnoręcznie podane tutaj ćwiczenia ściśle wg wskazówek i w ten sposób zdobyć trochę wymaganych programem umiejętności technicznych.

1. Termometr laboratoryjny (chemiczny). Pomoc naukowa trwała służy całe lata, jeżeli unikać raptownych wstrząsów, powodujących złamanie wewnętrznej cienkiej rurki z rtęcią, lub przerwanie w tej rurce słupka rtęci. W wypadku przerwania słupka należy przy pomocy maszyny wirowej lub innego koła wprawić termometr w ruch obrotowy, przymocowując uprzednio termometr do szprychy koła (np. roweru), zbiornikiem z rtęcią w szroną obręcz; siła odśrodkowa scali rtęć.

O ile zajdzie potrzeba przesunięcia termometru przez korek — należy w tym ostatnim wywiercić otwór najgrubszym borem (z kompletu A), następnie wsuwać ruchem obrotowym korek na termometr, trzymając go ręką o 2—3 cm obok korka; trzymanie w dalszej odległości daje większą siłę,

TABL. N. 1b.

Rodzaj pomocy	Kl. V szkoły II i III stopnia	Kl. VI szkoły II stopnia		Szkoła III stopnia	
		Kurs A	Kurs B.	Kl. VI	K. VII.
Termometr labor.	Temperatura: w jesieni, pokojowa, wody pod lodem, topniejącego lodu i wrzącej wody.				
Termometr lek.	Termometr lekarski i jego użycie	Temperatura ciała ludzkiego.			Temperatura ciała ludzkiego.
Menzurka	Mierzenie objętości. Ciężar wody.				
Lampka spirytusowa	Dobre i złe przewodniki ciepła. Zmiany objętości ciał. Temp. wrzącej wody. Parowanie. Ogrzewanie wody. Dystylacja.	Skład powietrza. Otrzymywanie tlenu, wodoru i dwutlenku węgla. Sucha dystylacja węgla kam. Gaz świetlny. Ogrzewanie białka rozpuszczonego w wodzie.		Skład powietrza i wody. Otrzymywanie tlenu, wodoru i dwutlenku węgla.	Sucha dystylacja węgla kam. Gaz świetlny. Ogrzewanie białka rozpuszczonego w wodzie
Latarka elektr. Blok			Budowa latarki el. Przewody prądu elektr.	Żarówka.	
			Sposoby i przyrządy ułatwiające pracę.		
Wanienka	Hodowla ryb, owadów i roślin wodnych. Dystylacja wody. Pożoma powierzchnia cieczy. Załamanie światła.	Otrzymywanie tlenu, wodoru i dwutlenku węgla. Skład powietrza i wody. Ogrzewanie białka.	Pływanie ciał.	Skład powietrza i wody. Otrzymywanie tlenu, wodoru i dwutlenku węgla.	Pływanie ciał.
Kolba	Wrzenie i dystylacja wody. Ogrzewanie i parowanie wody.				Ogrzewanie rozpuszczonego w wodzie białka.
Model pompy	Pompa ssąca—zastosowanie				
Magnesy i igły magn.			Własności magnesów i igieł magnet. Wzajemne oddziaływanie. Kompas.		
Ogniwo Dzwonek elektr.			Budowa ogniwa działanie, zastosowanie. Budowa i działanie dzwonka el. Elektromagnesy.		

ale może spowodować złamanie przyrządu. Butelkę lub kolbę przetyka się korkiem z przetkniętym uprzednio termometrem.

Temperaturę płynu osiąga się w ciągu 1 — 2 minut po zanurzeniu. Strząsanie zbyt silne, bo rtec sama opada z chwilą ciężnienia zbiornika. Nie dajemy termometru dzieciom w nieobecności nauczyciela, bo mogą one włożyć zbiornik przyrządu do płomienia i zniszczyć termometr.

Do doświadczeń demonstracyjnych można termometr przymocować do drewnianego stojaka — celem wygodniejszego korzystania z przyrządu.

Należy nauczyć dzieci sprawnego odczytywania temperatury na skali. Po użyciu wycieramy termometr ściereczką i przechowujemy w futerałach.

2. **Termometr lekarski.** Temperaturę ciała osiąga po 2—3 minutach, choć w zasadzie jest to termometr „minutowy“. Zastosowanie — tylko do mierzenia temperatury ciała ludzkiego, w celach doświadczalnych i leczniczych. Zakładać pod pachę w ten sposób, by dokładnie przylegał do ciała, a nie był izolowany odzieżą. Po każdym użyciu (przy ćwiczeniach — po użyciu przez każde dziecko) — ze względów higienicznych termometr należy przetrzeć gałgankiem zwilżonym w denaturację i wytrzeć na sucho ściereczką. Strząsanie słupka rtęci jest konieczne, należy przy tym trzymać termometr — podobnie jak pióro przy pisaniu — trzema palcami prawej ręki tuż przy zbiorniku i uważać, by przyrząd nie wypadł i nie stłukł się.

Zestawiając i porównując termometr lekarski z laboratoryjnym — zwracamy uwagę uczniów na „długość“ stopni, ich zakres i podział na części dziesiąte. Wdrożyć uczniów do sprawnego odczytywania temperatury.

3. **Menzurka.** Pojemność kalibrowana 100 cm³ przy temperaturze wody wynoszącej 15^o C. Odchylenie dokładności menzurki waha się w granicach 1% — 3%, t.j. że 100 cm³ wody waży 97—99 gramów, zamiast 100 gramów. Służy do odmierzenia ilości objętościowej płynów, do ważenia płynów i wykazania ich ciężaru właściwego, do pływania obciążonych próbek, do wykazania za pomocą wodnych roztworów soli zasady działania areometrów, do wykazania, że 1 cm³ wody waży 1 gram, oraz do określania objętości takich ciał stałych o kształtach nieforemnych, które zmieszczą się w kalibrowej części menzurki. Objętość takich niewielkich przedmiotów, np. klucza, gumki, korka, kamyka, kawałka metalu czy drzewa mierzymy w sposób następujący: nalewamy do menzurki 30—40 cm³ wody i zapisujemy poziom, następnie zanurzamy w wodzie przedmiot uwiązany

na nitce (jeżeli to jest ciało lżejsze od wody, czyli pływające — umocowujemy je na druciku i wpychamy do wody do całkowitego zanurzenia), po czym odczytujemy i zapisujemy nowy poziom; różnica liczb zapisanych poziomów równa się objętości zanurzonego ciała. Przy przedmiotach nieco większych postępujemy odwrotnie: najpierw umieszczamy w menzurce przedmiot; następnie powoli wyciągamy przedmiot, pozwalając ociekającym kroplom wody spłynąć do menzurki, wreszcie znowu odczytujemy poziom i obliczamy różnicę, która się równa objętości ciała.

Przy odczytywaniu należy oko zniżyć do poziomu wody w menzurce; dla ułatwienia odczytania można za menzurką ustawić ciemne tło, np. kawałek tektury.

Nie wlewać do menzurki gorących płynów!

Po użyciu należy menzurkę dokładnie wytrzeć (wewnątrz — ściereczką owiniętą na kijku). Osad soli wapiennych w menzurce zmywamy roztworem kwasu solnego 1%—6%-go, a tłuszcze — roztworem ługu. W celach oszczędnościowych można używać kwasu solnego, a także ługu t.zw. handlowego, jaki nabywa się w aptekach, składach aptecznych lub sklepach farb i pokostu, w cenie 40—60 groszy za 1 litr.

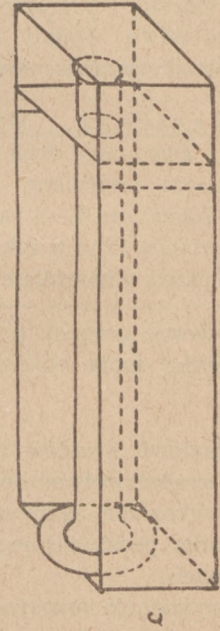
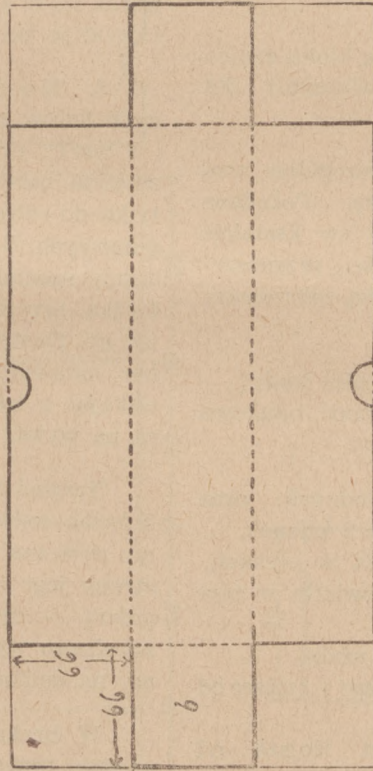
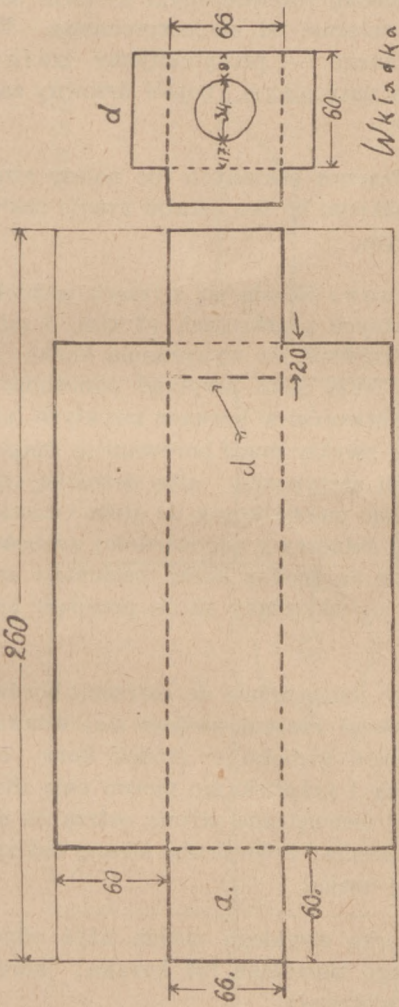
4. **Lampka spirytusowa.** Napełnić denaturatem do połowy pojemności zbiornika; nie dolewać spirytusu, gdy lampka jest zapalona — zgasić ją przedtem! Gasić — nakładając szybko nakrywkę na płomień. Przed użyciem lekko wstrząsnąć, by powstała w zbiorniku nad spirytusem parę mieszała z płynem i uniknąć lekkiego wybuchu pary — co zresztą zdarza się rzadko. Wielkość płomienia regulujemy przez wyciąganie lub obniżanie knota (można to zrobić przy pomocy szczypiec). Po zużyciu załączonego do lampki knota zastępujemy go zwykłym knotem do lamp naftowych, związując go w rurkę; oba końce knota należy rozstrzępić.

Zastosowanie lampki samej (bez trójnoga): do zginania szklanych rurek, do ogrzewania różnych przedmiotów (przy użyciu szczypiec), do ogrzewania wody w próbkach, do prażenia w próbkach trocin, drewniek, miału węgla kamiennego (sucha destylacja dla otrzymania gazu świetlnego), nadmanganianu potasu (kali hypermanganicum) — dla otrzymania tlenu itp. Lampka z trójnogiem i siatką: do ogrzewania wody w kolbie; jeżeli chcemy ogrzać lub zagotować wodę w naczyniu metalowym — usuwamy siatkę. Na zajęciach praktycznych lampka może być używana do gotowania kłajstru i kleju.

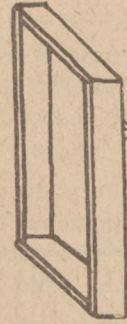
PUDEŁKO DO MENZURKI

WZÓR NR 1.

SKALA 4:4



Dolna część pudełka z mierzurką



PODSTAWA DREWNIANA DO WANIENKI

TABL. 2.

Zachować ostrożność, aby lampka zapalona nie przewróciła się i nie spowodowała pożaru.

Po użyciu otwór lampki szczelnie zakrywamy, by spirytus nie parował. Czyścimy „sidolem“ lub sproszkowaną kredą (białym proszkiem do zębów).

5. Latarka elektryczna specjalnych objaśnień nie wymaga. W razie wyczerpania bateryjki można użyć ogniwa Leclanche'go — jest ono wprawdzie znacznie słabsze, ale żarówkę rozżarzy, a do demonstracji jest to wystarczające.

6. Blok. Służy do wykazania zmiany kierunku ruchu, zmniejszenia tarcia, do wykazania „zysku na sile“ przy zastosowaniu jako bloku ruchomego — ogólnie: jako przyrządu, który ułatwia wykonanie pracy.

Przy doświadczeniach stosować ciężarki tylko do wagi $1\frac{1}{2}$ kg.

Ośkę łożyska i oprawę metalową bloku smarujemy lekko oliwą (nigdy olejem roślinnym) dla ochrony przed zaśniedzeniem.

7. Wanienka. Wymaga szczególnie troskliwego i uważnego obchodzenia się. Pożądane jest dorobienie wewnianej podstawy (w kształcie tacki), ze ściankami 3—4 cm wysokości; przenoszenie i ustawianie wraz z taką podstawą zabezpieczy wanienkę przed stłuczeniem.

Nie wlewać gorącej, a nawet ciepłej wody!

Wanienka może służyć jako pomoc naukowa do:

- a) hodowli owadów i roślin wodnych, oraz krótkotrwałych hodowli ryb i kijanek,
- b) wykazania załamania światła w płynach, oraz prostoliniowego biegu światła w płynach,
- c) wykazania przezroczystości wody,
- d) " że są płyny lżejsze i cięższe od wody,
- e) " że powietrze jest lżejsze od wody,
- f) pływania ciał i stwierdzenia prawa Archimedesesa,
- g) stwierdzenia, że wolna powierzchnia cieczy jest pozioma,
- h) " że kierunki pionowy i poziomy tworzą kąt prosty,
- i) wykazania zużywania części powietrza (tlenu) przy spalaniu ciał,
- j) rozpuszczania płynów, soli itp. w wodzie.
- k) zbierania gazów w kloszach; w tym celu konieczne jest dorobienie blaszanego mostka z paska blachy — najlepiej cynkowej — szerokości 7—8 cm, wygiętego według wzoru na tablicy Nr 4, z otworem o śred-

nicy 3—4 cm po środku. Klosz ustawia się w sposób następujący: do wypełnionej w $\frac{4}{5}$ wanienki wkładamy klosz, wypełniając go całkowicie wodą, unosimy go dnem do góry i podsuwamy mostek, uważając, by woda z klosza nie wyciekła; otwór mostka musi wypaść pod kloszem. Przez otwór wprowadzamy do klosza wylot odpowiednio wygiętej rurki szklanej, którą będzie dopływał gaz.

Płuczemy wanienkę rozcieńczonym kwasem solnym lub ługiem, zależnie od zanieczyszczenia. W braku ługu sztucznego — przepłukujemy oziębionym ługiem naturalnym (popiół drzewny zalany gorącą wodą).

U w a g a : Naczyn szklanych nie należy szorować wodą z piaskiem, bo ten ostatni rysuje szkło i czyni je matowym.

8. Korkobor. Składa się z trzech oddzielnych borów o różnych przekrojach (3 mm, 6 mm i 8 mm), oraz trzpienia do wypychania korka z wnętrza borów. Służy jako przyrząd pomocniczy tylko do robienia otworów w korkach zwykłych lub gumowych. Korek zwykły przed borowaniem zmięczamy specjalnymi szczypcami, albo deseczką czy linijką, przyciskając mocno korek do stołu i taczając go. Następnie dobieramy odpowiedniej grubości bor, ustawiamy go na środku korka poziomo i naciskając z lekka — wkręcamy aż do przejścia bora na wylot.

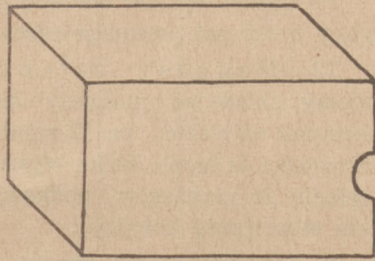
Trzpień służy jednocześnie do ostrzenia borów, których ostre brzegi czasem zwijają się; wsuwamy wówczas trzpień głęboko w środek boru od strony jego ostrza i przyciskając mocno całą długością — trzemy wewnętrzną stronę ostrza aż do zupełnego wygładzenia; zewnętrzną stronę ostrzemy na delikatnej oselce.

W braku korka zwykłego można użyć odpowiednio przyciętego ziemniaka lub buraka; korek taki jest jednak nietrwały.

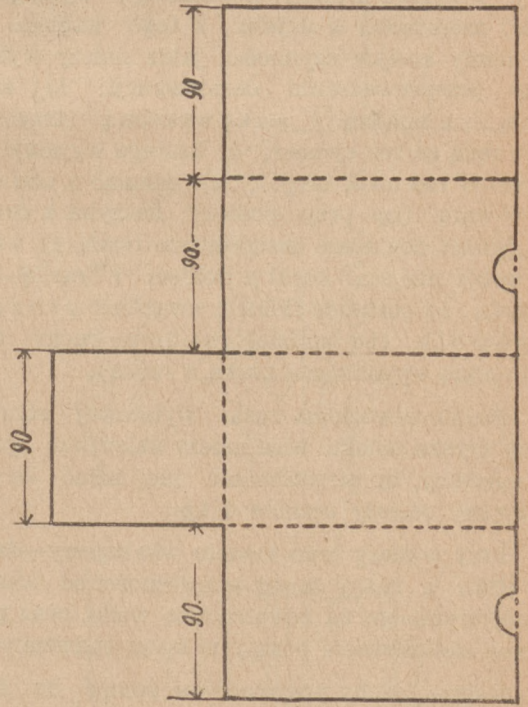
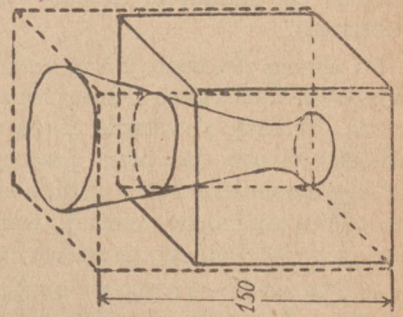
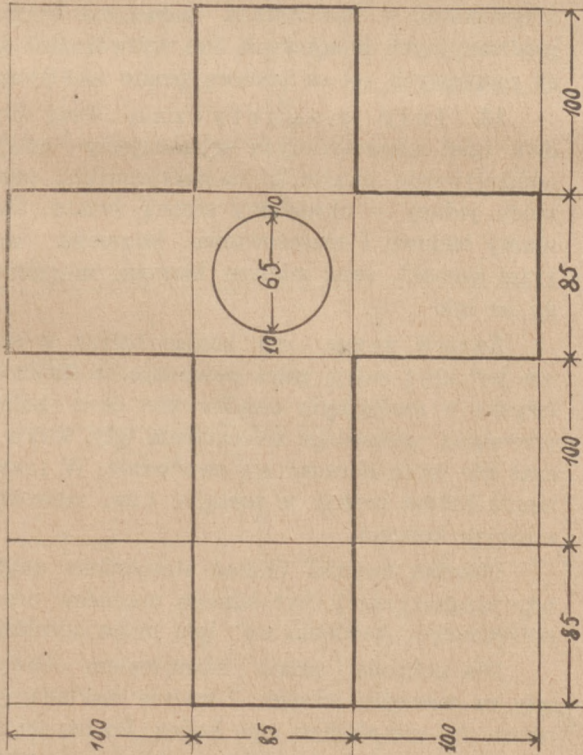
Czyścimy korkobor sidolem lub sproszkowaną kredą.

9. Kolba Erlenmayera. Pojemność 250 cm³. Ze szkła trudnotopliwego i mniej wrażliwego na różnicę temperatury, niż szkło zwykłe. Obchodzić się trzeba b. ostrożnie. Napełniać wodą $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{2}$ pojemności. Dla ogrzewania wody stawiać kolbę zawsze na azbeście siatki. Ostrożnie wstawiać termometr, bo silniejsze uderzenie może spowodować rozbicie któregoś przyrządu. Przy dystrylacji wody, gdy kolba jest zatkana korkiem z przesuniętą w nim rurką gumową lub szklaną — należy

PUDEŁKO DO KOLBY



WZÓR NR. 2.
SKALA 1:4



TABL. 3.

stosować mały płomień lampki spirytusowej, bo zbyt szybko wytwarzająca się para, nie mając dostatecznego ujścia, może rozerwać kolbę i poparzyć oraz pokaleczyć stojących obok.

Kolba jest b. wygodnym przyrządem do prędkiego ogrzewania wody (szerokie dno i mała powierzchnia parowania). Przy pomocy tej kolby wykazujemy obecność rozpuszczonego w wodzie powietrza, ruch wody przy ogrzewaniu (z dodaniem do wody szczypty trocin drzewnych), powstawanie pary wodnej na dnie kolby przy ogrzewaniu wody, stwierdzamy temperaturę pary wrzącej wody, oraz niewidoczność pary wodnej i widoczność oparów wodnych (po zetknięciu się pary z chłodniejszym powietrzem).

Po użyciu płuczemy kolbę rozcieńczonym kwasem solnym lub ługiem i suszymy na wolnym powietrzu. W razie powstania osadu wewnątrz kolby należy wymyć ją przy pomocy kawałeczków surowego ziemniaka, które wrzuca się do kolby, po czym wlewa się trochę ciepłej wody i wstrząsa silnie aż do dokładnego usunięcia osadu.

10. Model pompy ssąco-tłoczącej. Przyrząd szklany, b. delikatny, wymagający dużej ostrożności w użyciu. Z tego względu wymieniamy kolejne czynności, jakie należy wykonać przy przeprowadzaniu demonstracji: 1) wyjąć korki — z tłokiem i rurką wylotową (trzymając lewą ręką za ten cylinder, z którego wyjmuje się korek—i tuż obok niego), 2) usunąć z obu cylindrów watę (np. przy pomocy haczyka z drutu), 3) zwilżyć dokładnie uszczelnienie tłoka, 4) włożyć na swoje miejsca korki z tłokiem i rurką (bez waty!), 5) poruszać tłokiem uważnie, piono-wo i powoli (bo bardziej gwałtowne ruchy tłoka spowodują wypchnięcie korka z rurką).

Małym otworkiem rurki wylotowej strumień wody tryska daleko, więc należy skierować go np. do miednicy, by niepotrzebnie nie zalać książek, zeszytów, odzieży uczniów i t.p.

Przy pomocy tego modelu wskazujemy działanie tłoka i ruchy zawor w zależności od ciśnienia atmosferycznego na powierzchnię wody, oraz praktyczne zastosowanie pompy w życiu codziennym.

Dobrze byłoby przymocować pompę do drewnianego stojaka, co zabezpieczy model przed uszkodzeniem i ułatwi demonstrację.

Po użyciu pomocy należy znowu wyjąć korki oraz zawory, wylać wodę, osuszyć przyrząd, kładąc go na pewien czas w ciepłym miejscu, ususzyć uszczelnienie tłoka, następnie włożyć na swoje miejsca zawory, nachylając przyrząd do tego stopnia, by zwały się wolno po ściankach cylindrów, zabezpieczyć zawory watą i wreszcie założyć korki z tłokiem i rurką.

11. Magnes podkowiasty. Zachowuje własności magnetyczne b. długo, należy tylko:

1) po użyciu obowiązkowo przykładać do biegunów kotwicę (w razie zagubienia — sporządzić kotwicę z kawałka gwoźdźca).

2) przy ćwiczeniach z 2-ma magnesami — jeden z nich zawieszać na nitce lub umieszczać na pływaku, aby unikać w ten sposób przymusowego zetknięcia biegunów jednoimiennych,

3) nie wprawiać w ruch wirowy w polu magnetycznym (w pobliżu drugiego magnesu),

4) nie rzucać na podłogę i nie ogrzewać w płomieniu.

Po użyciu wytrzeć dokładnie na sucho, bo osiadający z rąk pot powoduje rdzewienie.

12. Magnesy sztabkowe. Przechowujemy, składając magnesy biegunami różnora- miennymi do siebie, po 2 sztuki osobno. Środki ostrożności te same, które wyszczególniono w odniesieniu do magnesów podkowiastych (z wyjątkiem stosowania kotwicy).

W razie rozmagnesowania—można sztabki namagnesować w warsztatach samochodowych, sygnalizacyjnych kolejowych, lub wytwórniach pomocy naukowych — za pomocą prądu elektrycznego.

13. Igły magnetyczne. Przy pomocy dwu igieł magnetycznych wykazujemy wzajemne oddziaływanie biegunów magnetycznych; przy pomocy jednej — określamy strony świata, wyjaśniamy budowę i zastosowania kompasu, magnetyzm ziemski, oraz miejsce bieguna magnetycznego na igle.

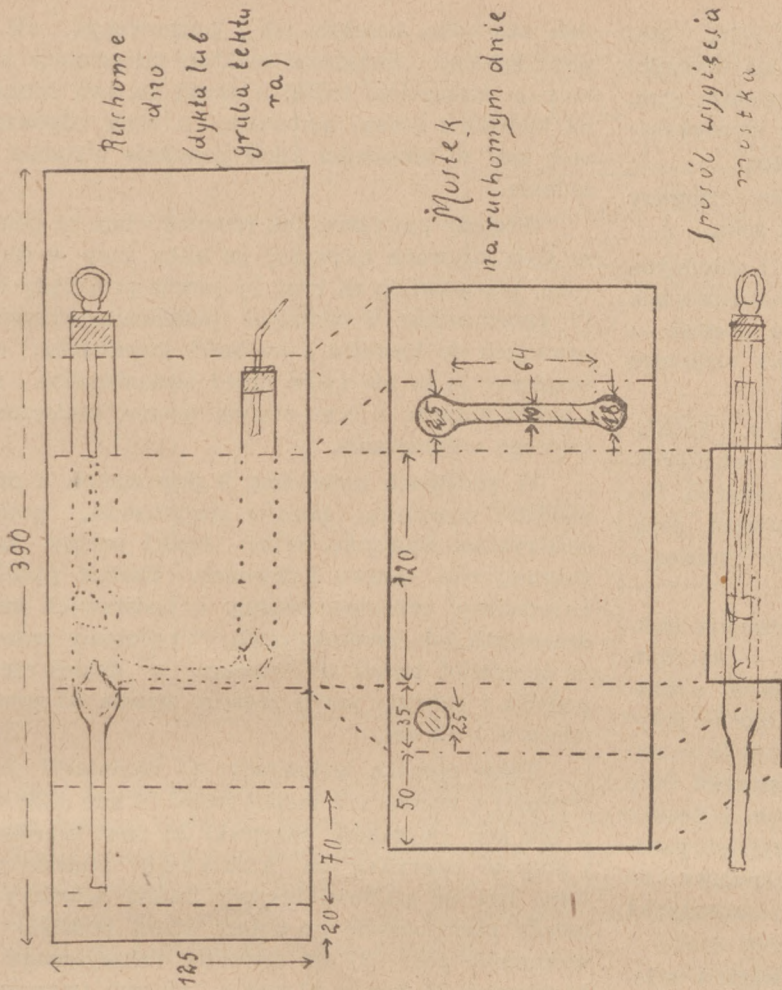
Zwrócić uwagę, czy koniec ostrza w stojaku nie jest zbyt ostry, gdyż powoduje to świdrowanie łożyska w mosiężnym czopku igły, co z kolei jest przyczyną pozornego znieczulenia igły, która wówczas nie może obracać się swobodnie. W razie złamania ostrza można je zastąpić t.zw. szewcką igłą z tępym końcem.

Podczas ćwiczeń unikać stosowania względem igły magnetycznej zbyt silnego magnesu, oraz niepotrzebnego „bawienia się“ igłą przez uczniów.

Dla ochrony przed rdzewieniem chwytny igły za mosiężny czopek. Uważnie nakładamy na ostrze, by nie złamać jego końca. Po użyciu zabezpieczamy ostrze koreczkiem, a igły — po wytarciu — składamy biegunami przeciwnymi (przyciągającymi się) do siebie.

14. Ogniwo Leclanche'go. Odmierzyć przy pomocy menzurki 300 cm³ wody przegotowanej i ostudzonej, wlać ją do słoja, rozpuścić 30 gramów salmiaku i w tym roztworze zanurzyć elementy ogniwa (węgiel i cynk). Po upływie 1/2 — 1 godziny ogniwo jest zdadne do użytku. Na-

TABL. 4



WNĘTRZE PUDEŁKA DO MODELU POMPY

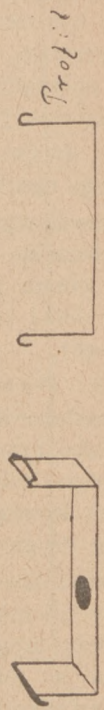
WZÓR NR. 4. SKALA 1:4

Objaśnienia linii przerywanych:

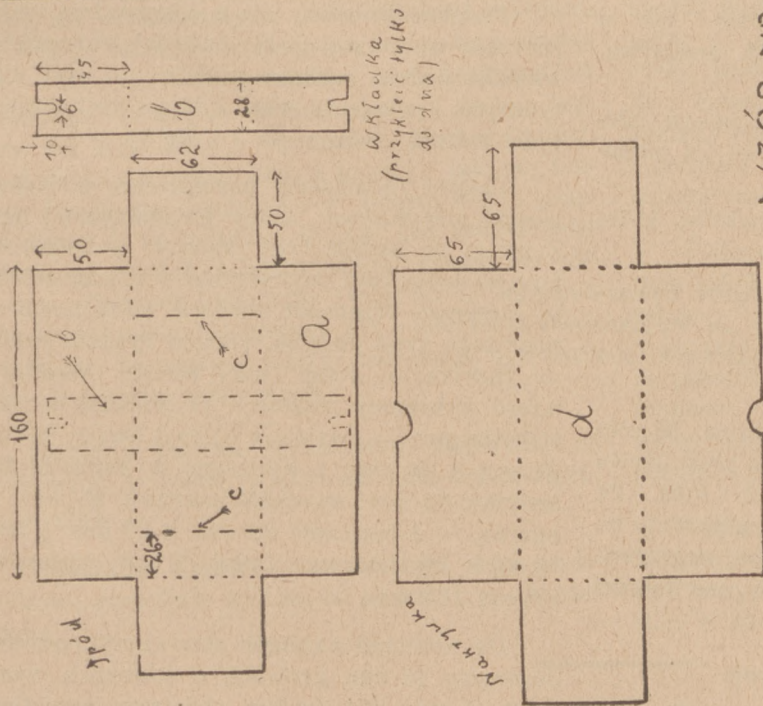
..... = nacięcia

--- = ślady wkładek (mostka)

..... = zalamania

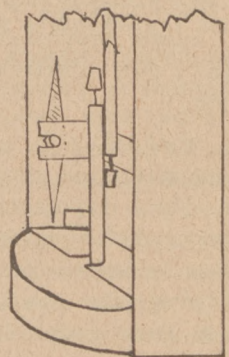
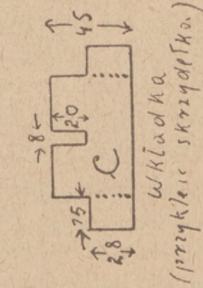


MOSTEK BLAZIANY DO WANIEKI



WZÓR NR. 3.

SKALA 1:4



PUDEŁKO DO IGIEŁ MAGNETYCZNYCH

pięcie elektrycznego ogniwa wynosi 1,5 volty. Może ono być używane: 1) do uruchomienia dzwonka elektrycznego, 2) do żarzenia latarki elektrycznej, 3) do sporządzenia elektromagnesu, 4) do wykazania działania prądu na igłę magnetyczną.

Po ćwiczeniach zwrócić uwagę, aby bieguny czynnego ogniwa nie były połączone z sobą.

Przechowywać w miejscu suchym i chłodnym, zabezpieczając od wyparowania wody z roztworu. O ile jednak po pewnym czasie płynu ubędzie — należy dolać trochę roztworu o połowę słabszego (15%-go).

15. Dzwonek elektryczny. Działa przy zastosowaniu baterijki od latarki elektrycznej, słabo przy zastosowaniu jednego ogniwa Leclanche'go, dobrze — przy dwóch ogniwach, połączonych szeregowo (t.zn. cynk jednego ogniwa z węglem drugiego).

Jeżeli dzwonek — przy całości przewodów elektrycznych i czynnej baterii lub ogniwa — nie działa, należy uregulować śrubkę przerywacza, a mianowicie: a) jeżeli elektromagnes zbyt mocno przyciąga sztabkę z młoteczką i zatrzymuje ją — należy śrubkę nieco odkręcić; b) jeżeli sztabka drży lekko, a młoteczek nie uderza w dzwonek — śrubkę trzeba trochę dokręcić. Z reguły przyrząd powinien działać, jeżeli po przysunięciu młoteczka do dzwonka między śrubką przerywacza i sprężynką sztabki powstaje przerwa $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ mm.

Łączyć dodatni biegun ogniwa (węgiel) z lewą śrubką kontaktową, ujemny — z prawą; uzyskuje się wtedy silniejsze działanie elektromagnesu, na który prąd jest skierowany bezpośrednio, zaś w przeciwnym razie prąd ulega osłabieniu, przepływając najpierw przez przerywacz.

Niekiedy może zająć potrzeba przygięcia młoteczka, jeżeli sztabka uderza dość silnie, a młoteczek mimo to nie uderza w dzwonek.

Zwracać uwagę na czystość kontaktów, które mogą się zaizolować.

W celu dogodniejszego wykorzystania dzwonka na lekcji, można przymocować go do stojaka, sporządzonego z dwu deseczek, połączonych pod kątem prostym.

16 i 17. Trójnóg i szczypce. W celu konserwacji nie smarować oliwą, która przy użyciu spala się i wydziela niepożądany swąd i dym. Po każdorazowym użyciu należy wycierać przyrządy na sucho. W razie mocnego zardzewienia nagrzewamy przyrząd w ognisku kowalskim do czerwoności i w tym stanie smarujemy oliwą.

Przechowanie. Rozmieszczenie

O tym, jak długo dostarczone przez Kuratorium pomoce mają służyć szkole — stanowić bę-

dzie nie tylko należyta ich konserwacja, ale i przechowanie. Zwłaszcza niektóre przedmioty wymagają szczególnej troski z uwagi na swą delikatną budowę i rodzaj materiału, a brak odpowiednich szaf w większości szkół poważnie utrudnia to zadanie.

Względy powyższe, jak również i ten, że pomoce będą używane najwyżej po kilka razy w ciągu roku, przemawiają za tym, by pewne przyrządy były przechowane w osobnych pudełkach, przystosowanych do kształtu i wielkości przedmiotu; zabezpieczy je to nie tylko przed uszkodzeniem, ale i przed kurzem, a tym samym usunie konieczność częstego czyszczenia.

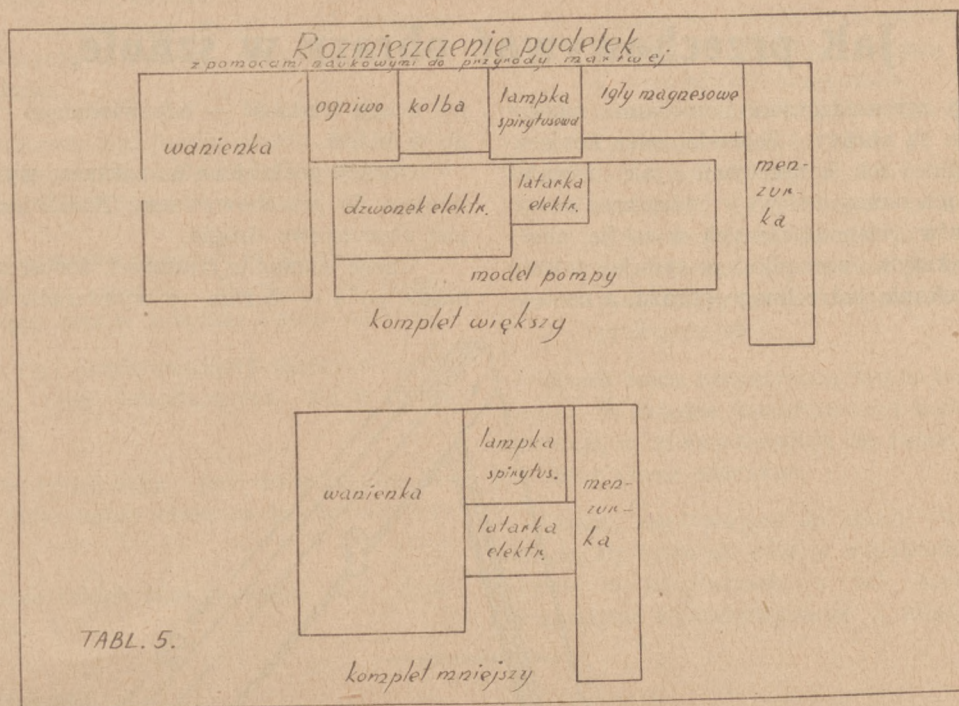
W pudełkach umieścimy 9 przyrządów, a mianowicie: menzurkę, lampkę spirytusową, latarkę elektryczną, wanienkę, kolbę, model pompy, igły magnetyczne, ogniwo i dzwonek. Kształt pudełek najprostszy: prostopadłościowy o podstawach kwadratowych lub prostokątnych. Przyjmujemy zasadę, że przedmiot będzie umieszczony w dolnej części pudełka i nakryty górną częścią, wyższą od przedmiotu o 1—2 cm.

Takie pudełka wykonamy: 1) do latarki elektrycznej o wymiarach dolnej części 70 mm x 20 mm x 100 mm (wysokość nakrywki 28 mm; szerokość i długość nakrywek do każdego pudełka zależna jest od grubości tektury, zatem wymiary te należy przystosować do dolnej części pudełka po wykonaniu go), 2) do dzwonka elektrycznego o wymiarach 35 mm x 90 mm x 165 mm (wysokość nakrywki 40 mm).

Podobne pudełko, ale z odpowiednią wkładką, sporządzimy do menzurki; bardziej skomplikowane wkładki będzie posiadać pudełko do igieł magnetycznych, podajemy więc rysunki techniczne obu tych pudełek (wzory Nr 1 i Nr 3).

Inaczej rozwiążemy umieszczenie w pudełkach lampki spirytusowej, kolby Erlenmayera i ogniwa. Z uwagi na kształt tych pomocy w dolnej części pudełek stosujemy odpowiednie wycięcia, które mają utrzymać przedmiot możliwie nieruchomo. Jako wzór tego typu pudełek, podano rysunek techniczny pudełka do kolby (wzór Nr 3). Według tego wzoru wykonamy jeszcze: 1) pudełko do lampki spirytusowej — wymiary dolnej części 85 mm x 85 mm x 40 mm, z wycięciem w kształcie koła o średnicy 68 mm; wysokość nakrywki 85 mm; 2) do ogniwa — dolna część 90 mm x 90 mm x 50 mm, wycięcie kwadratowe o boku 75 mm; wysokość nakrywki 160 mm.

Do wanienki najpierw zbudujemy podstawę z deszczyny 10 mm grubości, o ściankach wysokich na 3—4 cm; pod spodem podstawy przybijamy 2 spażki o przekroju 10 mm x 10 mm, na których



całość będzie spoczywać, a które jednocześnie ułatwią uchwyt (tabl. 2). Ustawioną na podstawie waniankę nakryjemy pudłem, przystosowanym do wymiarów przedmiotu; pudło nie może zbyt ściśle przylegać do wanianki, by przy zdejmowaniu nie wyjąć jej z podstawy razem z pudłem.

Wreszcie do modelu pompy wykorzystamy pudełko, w którym pomoc ta została dostarczona do szkół, ale wzmocnimy je przez oklejenie wewnątrz i zewnątrz mocnym, grubym papierem, oraz krawędzi — płótnem introligatorskim (o ile pudełko jest zniszczone—można sporządzić nowe z grubej tektury, wg tych samych wymiarów). Do tego pudełka dorobimy z dykty, albo z grubej i twardej tektury drugie dno, ruchome i w jednym końcu przymocujemy je do pudełka; do tego dna przyklejamy tekturowy mostek z odpowiednimi wycięciami na pompę. Rysunek techniczny (wzór Nr 4) wyjaśnia sposób wykonania ruchomego dna z mostkiem. Nadmieniamy się, że zagięcia mostka nie mogą być naciśnięte, lecz tylko załamywane.

Oklejenie pudełek jednakowym papierem i umieszczenie etykietek z napisami nada im estetyczny wygląd.

Posiadanie kompletu narzędzi do zajęć praktycznych umożliwia wykonanie pudełek w każdej szkole.

Rozmieszczenie pudełek w szafie zależne jest od jej pojemności, należy tylko przyjąć zasadę, że wyższe pudełko stawiamy głębiej, mniejsze i niższe — bliżej, by ułatwić wyjmowanie; wzór takiego rozmieszczenia podano na tablicy 5. Etykietyki powinny być u góry pudełka, aby po ustawieniu ich było widać, co które zawiera.

Inne pomoce możemy rozmieścić w szafie w sposób następujący: termometry i magnesy sztabkowe — przy bocznej ścianie szafy, w pozycji leżącej; korkobor, blok, magnes podkowiasty i siatkę z azbestem — zawieszzone na gwoździakach, na bocznej lub tylnej ścianie szafy; wreszcie trójnog i szczypec — na dolnej półce, z daleka od przedmiotów szklanych.

Podane wskazówki dotyczą przede wszystkim tych szkół, które posiadają jedną szafę na akta szkolne, bibliotekę uczniowską i pomoce naukowe; natomiast szkoły większe, posiadające osobne szafy do przechowania pomocy — rozwiążą tę sprawę po swojemu. W szkołach tych jedna osoba z grona winna zaopiekować się pomocami naukowymi i wypożyczać je do użytku nauczycielstwa.

Opiekun (w każdej szkole!) powinien przed zakończeniem roku szkolnego oczyścić i uporządkować wszystkie pomoce, oraz przejrzeć je i zbadać stan w pierwszych dniach nauki po wakacjach.

ANTONI DOROŻYŃSKI.

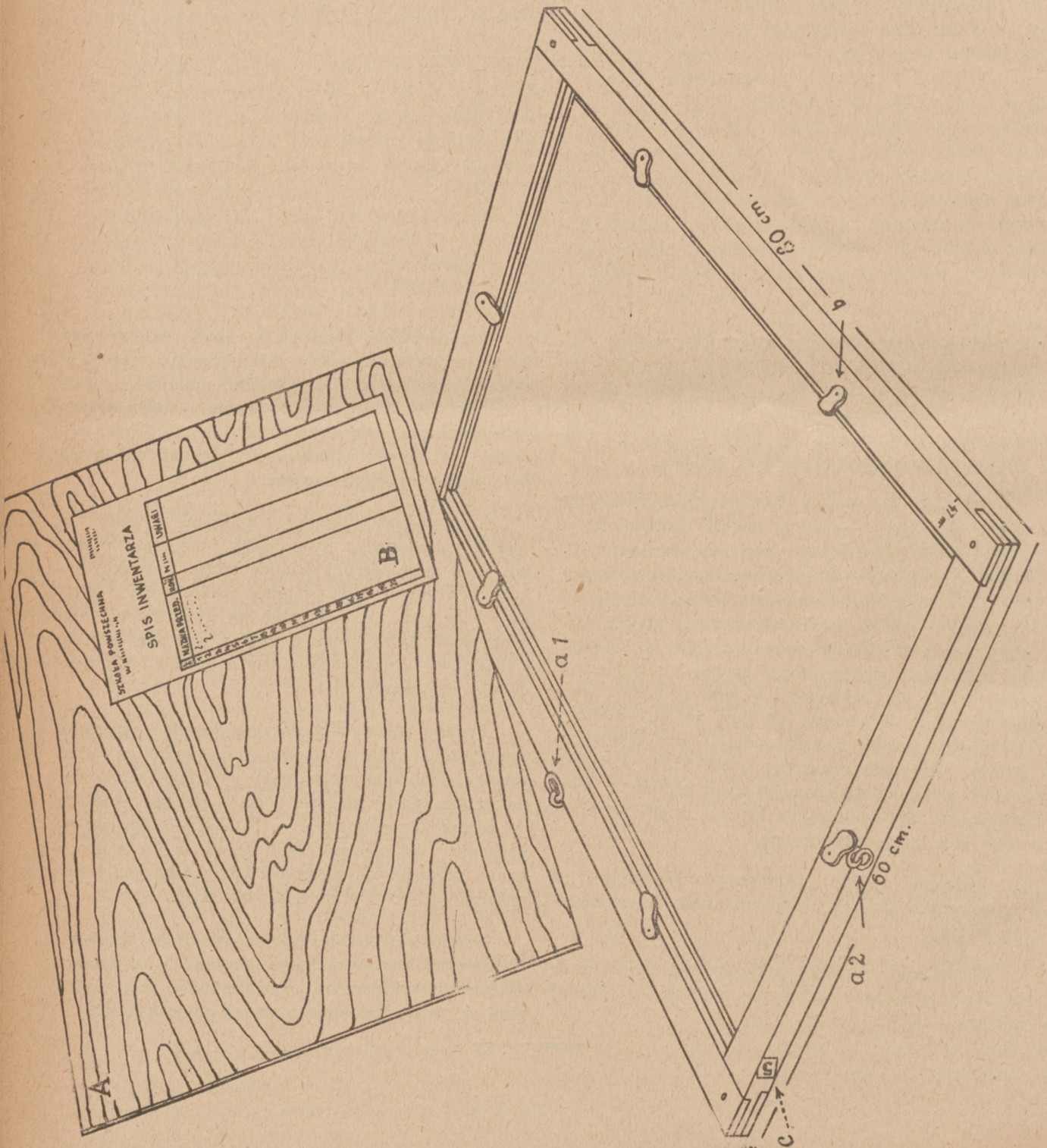
Jak przechowywać obrazy w szkole.

Najliczniej zgromadzonymi pomocami naukowymi w szkole są obrazy. Zachodzi więc konieczność odpowiedniej ich konserwacji jak również udostępnienia ich nauczycielowi w codziennej pracy. Złożenie obrazów niepodklejonych w szafie, choćby w największym porządku, powoduje zawsze trudność wyszukania potrzebnego obrazu, a następ-

nie drugą trudność — odpowiedniego umieszczenia go w klasie.

Obrazy podklejone na tekturze wymagają dużo miejsca do przechowywania. Podklejanie obrazów jest stosunkowo drogie.

Chcąc usunąć te trudności, dostarczyłem każdej klasie po 4 — 5 ram o wymiarach 60 — 80 cm.



i po 2 — 3 ramy o wymiarach 40 — 60 cm. W każdej ramie rozmieściłem po 10 — 20 obrazów odpowiednio dobranych według materiału nauczania w danej klasie.

Konstrukcja ram jest bardzo prosta, jak to widać z załączonego rysunku. Grubość ramy wynosi 2 cm., szerokość zaś 4,7 cm.

Każdą ramę można wieszać w położeniu pionowym zależnie od obrazu. Dlatego też każda rama zaopatrzona jest w 2 kółka: (patrz a1 i a2).

Na dykcie (A) przykrywającej obrazu w ramie naklejony jest spis znajdujących się w ramie obrazów (B).

Dykta przytrzymywana jest drewnianymi zakrętkami (b), toteż każdy obraz można szybko wymienić.

Zastosowanie takich ram w szkole ma dużo stron dodatnich:

- 1) obrazy są zawsze pod ręką nauczyciela,
- 2) obrazy są dobrze konserwowane,
- 3) obrazy nie zajmują miejsca w szafach i specjalnych skrzyniach,
- 4) obrazy w ramach przyczyniają się do estetycznego wyglądu klas,
- 5) koszt konserwacji obrazów jest znacznie mniejszy (jedna rama ze szkłem i dyktą kosztuje 2 zł. 50 gr.; przy większej ilości ram można uzyskać je taniej; ramy takie mogą zrobić chłopcy na zajęciach praktycznych).

Każda rama zaopatrzona jest w numer kolejny (c-5). W księdze inwentarzowej każdy obraz ma adnotację, w której znajduje się ramie, toteż łatwo jest dany obraz odszukać.

Obrazy napływające do szkoły w ciągu lat dokłada się tylko do ram w odpowiednich klasach, a nawet na korytarzach, i od razu mogą one być należycie wykorzystywane i konserwowane.

Inż. A. BACHOWSKI.

Wytyczne do planu pracy w ogródku szkolnym

Program nauczania w szkołach powszechnych przewiduje prowadzenie zajęć praktycznych z działu ogrodnictwa. Terenem pracy jest ogród, wydzielony z ogólnego obszaru szkolnego, którego wielkość określa ustawa dla szkół: 1, 2 i 3-klasowych na 56 arów, dla 4 do 7-klasowych na 85 arów. Po wydzieleniu przewidzianego przepisami budowlanymi terenu pod budynki, boisko szkolne, podwórze, drogi i ścieżki, na ogród pozostaje obszar od 10 do 40 arów.

Należyce zorganizowany i prowadzony ogród szkolny, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, spełnia bardzo ważne zadanie, w którym można wyróżnić następujące kierunki:

- a) dydaktyczny i wychowawczy,
- b) propagandowy,
- c) gospodarczy i dochodowy.

Plan pracy szkolnej powinien uwzględniać wymienione wyżej działy możliwie w jak najszerszym zakresie. W pierwszym rzędzie nauczanie przyrody powinno być oparte o ogród szkolny; wszystkie niemal objęte programem podstawowe wiadomości o roślinach mogą być przeprowadzone w ogrodzie szkolnym. W związku z tym oraz z uwagi na propagandowy i gospodarczy charakter ogrodu szkolnego zasadnicze znaczenie posiada odpowiedni dobór roślin i rozplanowanie ogrodu z dostosowaniem do potrzeb i warunków miejscowych gospodarstw wiejskich; ogród szkolny powinien być zatem tak

urządzony i prowadzony, aby młodzież zdobywała nie tylko zasadnicze wiadomości o życiu roślin, lecz zaznajamiała się również z zasadami płodowianu i racjonalnej uprawy poszczególnych roślin użytkowych — zdobyte w szkole wiadomości będą przez nią niewątpliwie wykorzystane również w gospodarstwach rolnych nie tylko w dziale ogrodowym, lecz również w polowej uprawie roli i roślin. Szczegóły, dotyczące rozplanowania ogrodu szkolnego i doboru roślin, podaje „Instrukcja o urządzeniu i prowadzeniu ogrodu przy szkołach powszechnych“, przesłana przez Kuratorium Okr. Szk. Brzeskiego w kwietniu 1934 r. wszystkim Inspektoratom Szkolnym w odpowiedniej ilości egzemplarzy dla tych szkół, które posiadają ogrody.

Duże znaczenie dydaktyczne i wychowawcze przedstawia umiejętna organizacja zajęć praktycznych dzieci w ogrodzie szkolnym. Idealnie dobra organizacja pracy będzie osiągnięta wówczas, gdy każdy uczeń nauczy się wykonywać ze zrozumieniem wszystkie roboty koło każdej rośliny uprawianej w ogrodzie. W każdej robocie powinna być przestrzegana punktualność, dokładność, staranność i sprawność w wykonaniu, a przede wszystkim przy wszelkich czynnościach należy mieć na uwadze ekonomię czasu, sił i środków; w tym celu każde zajęcie musi być przed wykonaniem dokładnie w najdrobniejszych nawet szczegółach przez nauczyciela przygotowane; osobisty przykład nauczyciela w wykonywaniu poszczególnych, nawet

najbardziej przykrych robót posiada ogromne znaczenie wychowawcze, ponieważ nie tylko uczy prawidłowego wykonywania robót, lecz przede wszystkim podnosi wartość pracy fizycznej i zarazem zwalcza zakorzenione zwłaszcza na wsi przesady o mniej lub więcej szlachetnych czy łatwych, bądź pożytecznych robotach i zawodach. Sprawnie prowadzona praca w ogrodzie szkolnym i jej widoczne, coraz lepsze rezultaty w postaci pomyślnych i opłacalnych zbiorów wywołują zadowolenie i radość pracy, a przede wszystkim przekonywują konserwatywnego z natury rolnika, że dla osiągnięcia większych dochodów z gospodarstwa na równi ważną jest praca umysłowa, organizacyjna, jak i praca fizyczna. Żaden dział pracy szkolnej nie daje w tym kierunku tyle możliwości i środków wychowawczych oraz dydaktycznych, co praca w ogrodzie, co obcowanie z przyrodą, badanie i podpatrywanie zjawisk przyrodniczych dla wyzyskania zawartych w nich sił do własnych potrzeb — wszystko to stwarza korzystne warunki pracy, a znane i zrozumiałe dla uczniów środowisko i konkrety ułatwiają w wysokim stopniu nauczanie. W łączności z zajęciami w ogrodzie szkolnym mogą być przeprowadzane niektóre zagadnienia z rachunków i geometrii, jak: wytyczanie i odmierzanie w terenie działek, grządek, rysowanie planików ogrodu w skali; nauczanie, oparte na takim konkretnym, ułatwia młodzieży nie tylko szybkie zrozumienie poszczególnych zagadnień, lecz daje również konkretne wiadomości, potrzebne jej w późniejszej pracy zawodowej, rolniczej. Oparta o ogród szkolny nauka wiąże szkołę z życiem i z jej środowiskiem, zbliża szkołę do domu rodzinnego ucznia, a ludność wiejska, która ceni przede wszystkim materialne wartości, widząc realne i doraźne korzyści ze szkoły, odnosi się do jej działalności z tym większym zaufaniem i szacunkiem.

W dziedzinie rozpowszechniania uprawy warzyw i owoców dla własnego użytku i na zbyt ogród szkolny może osiągnąć znaczne i szybkie rezultaty, a potrzeby w tym kierunku, zwłaszcza na Polesiu, są wielkie i nagłe. Można powiedzieć, że uprawa i użytkowanie warzyw oraz owoców nie jest powszechnie znana i doceniana przez ludność tej dzielnicy Polski, a pożywienie ludności wiejskiej jest bardzo prymitywne i niedostateczne. Nauczycielstwu pracującemu na wsi znany jest dobrze ten stan, bo dzieci przychodzące do szkoły są niedożywione, anemiczne, słabe i niezdolne do większego wysiłku umysłowego, sami zaś nauczyciele warzywa dla własnych potrzeb zmuszeni są nabywać niejednokrotnie w odległych okolicach lub w miastach. Z tych względów powinna być z ogólnego obszaru ogrodu wydzielona osobna część na użytek nauczyciela.

Rozpowszechnianie uprawy warzyw, drzew i krzewów owocowych, dającej znacznie większy dochód z jednostki obszaru ziemi, aniżeli polowa uprawa roślin, lecz wymagającej zarazem znacznej ilości pracy ręcznej, przyczynia się do zatrudnienia zbędnych na wsi rąk do pracy, a przez to powoduje zmniejszanie się wzrastającego na wsi bezrobocia.

Należyce zorganizowany i prowadzony ogród szkolny jest źródłem dochodu, którego nadwyżka po pokryciu własnych potrzeb może być przeznaczona na kupno pomocy naukowych lub na pokrycie innych potrzeb szkolnych, jak dożywianie dzieci i t. p.

W realizowaniu nakreślonego wyżej planu pracy w ogrodzie szkolnym napotykają poszczególne szkoły na trudności; w wielu identycznych warunkach udało się je pokonać i osiągnąć zamierzone rezultaty. Spośród najczęściej nastroczających się trudności oraz stosowanych w ich zwalczaniu środków można wyliczyć następujące:

1. Brak ziemi lub zbyt mały jej obszar pod ogród. W tym wypadku niektóre szkoły wydzierżwiają grunt za niewielką opłatą lub na skutek zabiegów kierowników szkół uzyskują potrzebny obszar ziemi od gromady wiejskiej.

2. Brak lub niewystarczająca suma funduszy na pokrycie kosztów, związanych zwłaszcza w początkowym okresie z urządzeniem i zagospodarowaniem ogrodu, a w szczególności na robocizną konną (roboty ręczne mogą wykonać dzieci szkolne), na narzędzia, nawozy, nasiona, ogrodzenie. W takich wypadkach również gromady pod wpływem umiejętnego podejścia kierowników szkół dostarczają potrzebnych środków i użyczają pomocy w postaci pracy w urządzeniu ogrodu; w razie braku lub niedostatecznej ilości narzędzi, dzieci przynoszą je z domów rodziców; ogrodzenie w początkowym okresie zakładania ogrodu z braku dostatecznych środków na należyte oparkanie może być wykonane z łąt lub — gdzie są w pobliżu lasy i zarośla — z chrustu; w każdym razie należy ogród obsadzić żywopłotem. Przy pomocy wyżej wymienionych środków i przy zapobiegliwej gospodarce doszły niektóre szkoły w krótkim stosunkowo czasie do zdobycia własnych funduszy na zaopatrzenie ogrodu w dostateczną ilość urządzeń i na doprowadzenie go do właściwego stanu kultury.

3. Trudności w dopilnowaniu i prowadzeniu ogrodu w czasie letnich wakacyj zwłaszcza w wypadku nieobecności kierownika. Trudność tę pokonują niektóre szkoły z dobrym wynikiem przez zorganizowanie w tym okresie wspólnej opieki rodziców i dzieci nad ogrodem.

wiadomości w zakresie urządzania i prowadzenia ogrodu szkolnego; niemniej pomocną w samokształceniu jest literatura dość obfita w tym dziale. Na zalecenie zasługują obok wyżej wymienionych prac:

1. „Poradnik techniczno-ogrodniczy projektowania, zakładania i prowadzenia ogrodów przy szkołach” — praca zbiorowa pod redakcją inż. W. Bromirskiego — nakładem „Naszej Księgarni”.

2. „Praca w ogrodzie szkolnym” — praca zbio-

rowa pod redakcją Dr H. Wzniczek — nakładem „Naszej Księgarni”.

3. Wydawnictwa Towarzystwa Popierania Ogrodów Szkolnych — Warszawa — gmach Ministerstwa W.R. i O.P.

W związku z niniejszym artykułem pozostaje zamieszczony na str. 455 szkic rozplanowania ogrodu szkolnego przy publicznej szkole powszechnej II stopnia w Chorewie, pow. prużańskiego.

JAN NOWAKOWSKI.

Brześć nad Dźwiną

(Spostrzeżenia z obozu okręgów brzeskiego i wileńskiego Straży Przedniej na Brasławszczyźnie).

— Czemu Brasławszczyzna? — Należy zwracać uwagę młodzieży ku zagrzebanym częstokroć w pamięci współczesnych szlakom narodowej ekspansji. Przystawienie na tory obronności nie może być nigdy całkowite, gdyż stałoby się w permanencji wychowawczo zabójcze. Wzrok młodych wolno nam i potrzeba zwracać ku torom historycznej ofensywy bądź kulturalnej, bądź politycznej. Nawet dla przygranicznej młodzieży z Polesia żywa świadomość istnienia innych placówek wysuniętych in extremis Rzeczypospolitej może być źródłem ważkich przeżyć.

Obóz Straży Przedniej rozbito na prastarym szlaku Batorowym, w dorzeczu północnej Dźwiny o 80 km. od Połocka, którego wspomnienia historyczne takim ładunkiem uczuciowym nabite w duszy Polaka, umiającego czytać karty dziejów.

Niezapomnianymi chyba wrażeniami — co ważniejsza — impulsami obdarzyła młodych uczestników obozu niemal 60-kilometrowa wędrówka ku Drui i wzdłuż pływów wód bystrej Dźwiny linią granicy polsko-łotewskiej ku Ultima Thule ojczyzny, ku Wiacie, gdzie spotkał się ich wzrok z wylotem kulomiotów sowieckich po tamtej stronie. Chłopcy samorzutnie, twarzą ku granicy, odśpiewali Hymn Państwowy i Brygadę. Wiatr zaniósł słowa pieśni ku domostwom kolchozu, strzeżonym przez dwie wyniosłe wieże obserwacyjne. Przeżycie było niemal wstrząsem.

Niezaprzeczone wydaje mi się słuszność myśli, nodjętej po raz pierwszy w Polsce z całkowitą świadomością przez Straż Przednią, by obozy rozrzucić łańcuchem wzdłuż pogranicza i stworzyć skupienia w rejonach o szczególnej „wymowie”. Byliśmy jednym z ogniw; w promieniu paru dziesiątków kilometrów obozowała Łódź męska, Łódź żeńska (nad samą Dźwiną, w oparciu o placówkę K. O. P.), Śląsk...

Zaznaczyć przecież trzeba dużą odpowiedzialność, jaka spada na organizatorów obozów młodzie-

ży na pograniczu. Szczególne położenie sprawia, że obóz taki spełniać tu musi pewną rolę i że musi ją spełniać dobrze; wszelkie błędy i niedociągnięcia mogą oddać fatalną przysługę sprawie polskiej. Dlatego należy zakładać w pasie pogranicznym obozy jedynie młodzieży dojrzałej, wyrobionej, dającej gwarancję należytej postawy i — rzecz konieczna — ujętej w twarde ramy dyscypliny. Gwarancją najlepszą będzie zawsze — wysoki ton ideowy. Przyda się przecież i — świadoma technika postępowania.

Niedość bowiem, że znajdzie się obóz na linii wysuniętych placówek polskich w obliczu sąsiadów zza kordonu, będzie on nadto wyspą i ośrodkiem promieniowania pośród ludności w masie swej czę-



Zbiorowym wysiłkiem podnosimy maszt.

sto wroziej, niechętniej, w najlepszym wypadku obojętniej.

Zapewne interesujący będzie dla Czytelnika fakt, że obóz, o którym tu mowa, zderzył się u progu swego pobytu z przyjęciem niechętnym i nie miłym.

Teren ściślejszy wybrany został również świadomie. Ominęliśmy ziemie dworskie i państwowe, weszliśmy w sam środek chłopszczyzny, wsi i kolo-

nij „tutejszych“. Grunt, na którym rozbito namioty, wynajęty został od chłopca; tyłem obozu oparliśmy się o lasy gromadki (jeden z b. nielicznych do cna jeszcze niewytrzebionych). Byliśmy w granicach, które od początku świata nie gościły żadnego obozu (prócz wojennych). Wybór nasz z góry omijał drogę najmniejszego oporu.

Nie będę tutaj wniknął w szczegóły. Dość powiedzieć, że trudności były tak znaczne, iż trzeba było demonstracyjnie zapowiedzieć przeniesienie obozu w inne strony. Ludność występowała z szeregiem niechętnych lub natarczywych pretensji, żądań i zakazów. Wśród argumentów z jej strony padło i miano kija, którym nam zagrożono. Życie kierownictwa zwłaszcza obozu w ciągu tych dni nie było łatwe, ani przyjemne. Sytuacja wymagała spokoju i wyboru właściwej drogi. Jedyną możliwą — przekonanie ludności do siebie.

Ta droga zresztą leżała w założeniach obozu, dołączającego swą skromną akcją do wysiłków



Przy pracy dla wiejskich szkół powszechnych.

czynników, prowadzących tu stałą pracę nad „zdobyciem“ człowieka tu osiadłego.

Sytuacja tak przykra stanowić mogła wszakże punkt wyjścia do działań i procesów o pożądanym znaczeniu wychowawczym. Nie uszła bowiem uwadze młodzieży, która zdać sobie mogła sprawę z istotnych nastrojów i cech charakterystycznych wsi kresowej, a nawet wsi w ogóle. Problemy wiejskie stanowią przedmiot szczególnych zainteresowań organizacji, wchodząc w skład pracy samokształceniowej młodzieży. Nie trudno tutaj jednak o spaczenie obrazu rzeczywistości w duchu idealizacji, która tak wrosła w stosunek inteligenta w Polsce do wsi i jej spraw. Młodzież z obozu zderzyła się z układem sił istniejących realnie — i niewątpliwie wprowadziła niezbędne poprawki do wytworzonego przez siebie wyobrażenia.

Poza tego rodzaju pożądanym «uziemieniem» rezultatem było również — co ważniejsze jeszcze — ukształtowanie właściwej postawy, postawy dzielnej. Wbrew i mimo oporów i niechęci — trzeba było podjąć decyzję pracy dla ludności, tej samej, co tak niemile przyjęła.

By uniknąć grożącego nonsensu psychologicznego, który by mógł powstać u podstaw takiej decyzji, wypadło dokonać odpowiedniego „przestawienia zwrotnicy“. Problem postawiony został w sposób następujący: obowiązkiem jest służba społeczna; pełnić ją należy w miarę swych sił i możliwości — pomagając choć w skromnym zakresie tym czynnikom, które na tym terenie pełnią misję państwową i narodową, t.j. w pierwszym rzędzie szkole i K.O.P. Takie postawienie sprawy spotkało się z całkowitym zrozumieniem i świadomą postawą młodzieży.

Nie sądzę, by należało je traktować jako receptę uniwersalną. Przypuszczam, że w innych warunkach bodźcem aktywności stać się może właśnie konkretny obraz bliskiej niedoli, nędzy, ciemnoty ludzkiej i zrodzone stąd dyspozycje uczuciowe (współczucie, zawstydzienie lub t. p.), a odwołanie się do poczucia misji wyda się sztucznym i mało skutecznym. Decyduje zawsze w postępowaniu wychowawczym względ na określoną sytuację, a schematy są niebezpieczne.

Postawa obozu i rozpoczęte prace zmieniły nastroje ludności szybko. Na pierwszym ognisku urządzonym przez obóz dla mieszkańców wsi Ruściagi, było już 200 widzów. Gałęzie na ognisko dali chłopcy sponte sua. Udało się sprowokować małą grupę gości do wspólnego śpiewu z organizatorami. Lody zostały przełamane.

Nim przejdę do innych dziedzin życia i prac obozu, zatrzymam się przez chwilę przy ogniskach. Ognisko dla ludności wiejskiej jest od lat kilku stałym elementem w programach obozów Straży Przedniej. O ile inne organizacje stosują ognisko od lat wielu jako formę przeżyć zbiorowych uczestników obozu w zamkniętym kole, formę właśnie szczególnie intymną, obdarzającą zresztą niezapomnianym nastrojem, o tyle S. P. zgodnie z założeniami akcji obozowej wprowadziła ognisko w zakres oddziaływań kulturalno-oświatowych, czyniąc zeń ośrodek promieniowania obozu na okolicę.

Praca pionierska zrazu nastrożowała trudności programowe i metodyczne, ale kilka lat bogatych doświadczeń doprowadziło do ustalenia wyrazistego typu. Jednym z rezultatów doświadczeń stało się przede wszystkim stanowcze odrzucenie improwizacji. Idąc z ogniskiem między ludność wiejską, szczególnie kresową — a z tą głównie, jak wyjaś-

niałem wyżej, stykają się obozy strażowe, — trzeba dokładnie wiedzieć, z czym się idzie i jaką to wartość przedstawia. Program i jego wykonanie muszą być na możliwie wysokim poziomie. Konieczny jest plan akcji, obejmującej zarys sieci wypadów, programy, sposób przygotowania. W porządku dnia obozowego znaleźć się musi czas na przygotowywanie ognisk.

Obóz omawiany objął zasięgiem pięć miejscowości: Ruściagi (miejsce obozu), Zarzecze, Uście, Hawryłowce, Słobódkę, przy czym promień działania wyniósł do 6 km. (Hawryłowce, Słobódka). Po całodziennych zajęciach wyruszali uczestnicy wraz z potrzebnym sprzętem ku wsiom, by powrócić ciemną nocą i — niestety — często z deszczem. Poniesiony trud opłacany był dużą radością.

Gdy już wcześniej wysłani gońcy zapowiadali ognisko, zastawali uczestnicy na miejscu (wybrany przez młodzież wiejską) stos gałęzi i drewna, a na gromki pogłos pieśni marszowych śpiewanych podczas pochodu przez środek wsi występował parlamentarze z charakterystycznym oświadczeniem, że gospodarze po żniwach chcą się ubrać, ale wnet się zjawia u ogniska. Jakoż po chwili ściągali; naprzód dzieci, później dziewczęta i gospodynie, wreszcie gospodarze. Gromada się zwiększała, aż często stawała się tłumem. Ilość widzów na ogniskach wahała się od 60 do 600 (na ognisku pożegnalnym) osób.

Bywało i tak, jak w Zarzeczu, że gdy zaczął deszcz padać i przechodził stopniowo w dość natarczywą ulewę, widzowie trwali nieporuszeni i tylko parasoli rozpiętych przybywało — a chłopcy również nie ustępowali z placu; aż gdy ognisko zaczęło dymić i przygasać, wtedy wszyscy ruszali — obóz jeszcze z pieśnią. Nawet gdy brnąć wypadło przez coraz głębsze kałuże i rozmakającą glinę.

Akcja ogniskowa obozu, jak i inne poczynania, uzgodnione zostały uprzednio z dowództwem baonu K. O. P. w Słobódce, które podkreśliło ważność wprowadzania pieśni polskiej na Brzławszczyznę. Nad dziećmi pracuje szkoła, społeczeństwo wiejskie dorosłe zna jedynie piosenkę rosyjską. Dlatego celem ognisk strażowych było spopularyzowanie pieśni, głównie ludowej i żołniersko-legionowej.

Próby wciągnięcia „tutejszych“ do śpiewu i produkcji artystycznych nie dawały jednak najczęściej imponującego rezultatu. Jedyna wieś Hawryłowce zaskoczyła uczestników niespodzianką, a dała od siebie wspaniale odśpiewane pieśni ludowe polskie oraz występy mandolinisty i gitarzysty. Spotkał się tam obóz z osobą wybitnie zdolnej przodownicy, która przeszła przez uniwersytet wiejski. Być może, jej indywidualność zadecydowała o nieporówna-

nie innym i wyższym poziomie kultury estetycznej środowiska, istnej oazy wśród jałowej naogół pustyni.

Dla obozu było to przeżycie. Stał nagle wobec innego oblicza wsi. Tym rozważniej przeto obliczał później własne siły i poziom swojego programu. Chłopcy o wiele bardziej zapalczywie zdzierali odtąd gardła na próbach codziennych.

Z ciekawych prac wymienić warto wystawienie fragmentu „Gałązki rozmarynu“ Z. Nowakowskiego na tle dekoracji istic szekspirowskiej. Chwytem psychologicznie trafnym okazało się wprowadzenie na bardo ruchome deski sceniczne gromady dzieci miejscowych, „wychowanków“ obozowej świetlicy dziecięcej. Z jakimże przejęciem śledziły za widowiskiem matki! Stało się to na ognisku pożegnalnym, które prócz gości oficjalnych a życzliwych, zgromadziło zaiste ludność chyba całego pojezierza. Byli wśród zgromadzonych tacy, co przybyli z odległości 8 kilometrów. Przybywano wszelakim sposobem: pieszo, na rowerach, na



Uczymy się dobrze strzelać.

wózkach (charakterystycznych płaskich, meckowatych, dostosowanych do ryzykownych serpentyn dróg pośród pagórków) łodziami. „Miasto“ zajęchało autem, przyplęnęło na śmigłych kajakach, na skrzydłach lotnych żaglówek...

To był dzień triumfu, nagrody za trudny początek i rzetelny wysiłek całomiesięczny.

Pogłębiał radość dźwięk pieśni śpiewanych przez rozchodzących się w większych gromadach i odpływających wśród księżycowej poświaty na ciężkich łodziach „tutejszych“. Śpiewali — nasze pieśni.

Skoro wciąż mowa o kontaktach z ludnością miejscową, wspomnijmy o „wiejskich niedzielach“ obozu. Po przełamaniu pierwszych lodów zalud-

niał się teren obozowiska każdej niedzieli tłumem „sąsiadów“. Mając na względzie swą rolę, występowali wówczas chłopcy z pomocą instruktorów obozowych w charakterze gospodarzy i propagatorów sportu. Punkt ciężkości spoczywał na próbach strzelania do tarczy, chętnie przeprowadzanych przez rolników w myśl wskazówek udzielanych przez instruktora specjalistę, a przy pomocy technicznej uczestników. Rozgrzewały się ambicje sportowe, a niejeden z obecnych przypomniał sobie ostatnie swoje złożenie z czasów wojny. Szczególnie starannie strzelali rezerwiści W. P.

W innym miejscu boiska szły próby i zawody w skokach, gdzie indziej jeszcze — pchnięcie kulą. Ponad rozpiętą siatką przelatuje wciąż piłka: chłopcy grają z miejscowymi.

Szczególnym jednak powodzeniem cieszyły się kajaki, znane dotąd chłopom jedynie z widzenia. Obóz ich miał 6, z czego 2 wykonane przez samych uczestników; wszystkie były na wodzie. Stwierdzić wszakże należy, że zapal „neofitów“ nie wyszedł na dobre sprzętowi wodnemu obozu. Ze względu na trudność kontroli komenda obozu zmuszona była ostatniej niedzieli obozu kajaków gościom odmówić.

Tego rodzaju imprezy mają niewątpliwie duże znaczenie propagandowe i mogą przyczynić się do obudzenia zainteresowań sportowych wsi. Jednak przy zmajoryzowaniu uczestników przez licznie ściągających mieszkańców powstają trudności organizacyjne, które większe mogą być od możliwości pozytywnych. Przyznać trzeba, że w dwie ostatnie niedziele teren obozu przypominał trochę Błonia krakowskie ku skrytej irytacji Komendy. Cierpieliśmy na popularność.

Ostatniej niedzieli wewnętrzne zawody sportowe obozu dostarczyły ludności pewnych wzorów sprawności — no i emocji. Najciekawszym momentem były niewątpliwie zawody piłki siatkowej między drużyną obozu a drużyną K. O. P. (z wynikiem 2:1 na korzyść S. P.).

Pośród gości zauważyć łatwo gromady dzieciarni. Bywają na obozie nie tylko w niedzielę — są to goście codzienni. Gdy rodzice idą do żniw, dziatwa przybiega do nas. Powstały ochotniczo zespół świetlicy dziecięcej zajmuje się nimi, tak formułując swoje zadanie: „Celem naszej pracy było dostarczenie dziatwie wiejskiej godziwej rozrywki i ugruntowanie wśród niej mowy polskiej“. Cel swój zespół zrealizował przez prowadzenie gier ruchowych, świetlicowych, śpiew oraz pogadanki. Przeciętna frekwencja wynosiła 17 osób. Dzieci przychodziły mimo deszczu i mimo burzy, a przychodziły i z miejscowości odległych o 4

klm. To byli najwierniejsi przyjaciele obozu. Ich pośrednictwo ujęło nam serca wielu gospodyń wiejskich.

Żywię przekonanie, że jeśli wymienione formy współżycia z ludnością kresową są może dla wielu obozów zbyt trudne i nastęrczają niejedną trudność techniczną (występy chóru np. wymagają obecności pewnych talentów i umiejętnego kierownictwa, co nie zawsze się znajdzie), zawsze, i nie tylko starsza, młodzież może się zająć małymi kolegami wiejskimi. Dorośli zapomną, młodzi zachowają we wdzięcznej pamięci i później.

Pierwsze kroki grupy obozowej skierowały się ku szkole, która te dzieci uczy i stała na krańcach Polski pełni służbę. Uczestnicy weszli do izby szkolnej, zasiedli w ławkach. Wielu z nich po raz pierwszy w życiu zetknęło się z ubóstwem kresowej szkoły pierwszego stopnia. Rozbudziło to uczucia i refleksje młodzieży. W myśl prawd i metod strażowych postanowienia musiały przyjąć postać zobowiązań czynnych.



I wieś strzela z nami.

Na miejscu ustalono listę potrzeb szkoły. Po powrocie do obozu zmontowano w dużym namiocie pracownię. Rzecz jasna, komenda obozu nie była zaskoczona. Posiadaliśmy już w Brześciu przed wyjazdem listę potrzeb szkoły w Zarzeczcu, a na obóz wypożyczyliśmy z brzeskiego gimnazjum państwowego niezbędne narzędzia.

Rzeczywistość zmusiła chłopców do modyfikowania podjętego planu. Okazał się zwłaszcza nie do przewyżczenia brak odpowiedniego materiału stolarskiego w miasteczkach okolicznych. Z szeregu prac trzeba było zrezygnować. Powiększono zatem ilość innych.

Zespół 16-osobowy wykonał: a) podklejono płótnem i obito listewkami z drzewa i tektury 19 obrazów ściennych, b) sporządzono i oprawiono 2 albumy, c) wykonano szafkę biblioteczną, d) zszyto i oprawiono 26 książek, e) podklejono płótnem

2 mapy, f) zrobiono 2 skrzynki do kwiatów; g) wykonano 18 tablic na kartonie z ilustracyj i wy-cinków według pewnych tematów historycznych i krajoznawczych, f) zrobiono różnych in. pomocy naukowych 5 sztuk. Dodać można, że książki do biblioteki w ilości 90 tomów ofiarowali uczestnicy i instruktorzy (przywożąc je ze sobą na obóz, podobnie jak obrazy, mapy i t.p.).

Inspektor szkolny brasławski, przybyły celem przejęcia wykonanych pomocy naukowych, wyraził obozowi na ognisku pożegnalnym wdzięczność ze strony szkoły, stwierdzając przy tym, że zostanie obdarzona nie tylko szkoła w Zarzeczcu, lecz i sąsiednia. (To ostatnie zdanie spotkało się zresztą z charakterystyczną żywą dezaprobatą mieszkańców, posyłających dzieci do Zarzeczca).

Przypuszczam, że wartość wychowawcza wprowadzonych na obozach Straży Przedniej prac ręcznych o charakterze spo. lecznym nie wymaga szerszych komentarzy. Wynikając logicznie ze wskazania Adama Skwarczyńskiego, iż «prawda jedyna w czynie ludzkim», ujmuje często rozwichrzoną inicjatywę młodzieży w ramy konkretnej rzeczywistości i narzuca systematyczność. Nie da się tu nic zrobić «na niby»: rezultaty muszą być oczywiste, wymierne, materialne. Są, albo ich nie ma. Nigdzie też tak jak w pracowni nie jest łatwo poznać charakter chłopców. I wreszcie ten rezultat właśnie: nie jakiś ujęty w wiotkie słowa sprawozdania, ale widoczny, dający się przekazać wprost z ręki do ręki. I taki, co pozostanie, choć obozu już nie będzie — i dalej pełnić będzie swą służbę. Najskromniejszy dorobek realny własnych rąk młodzieży jest ważniejszy wychowawczo od najbardziej uniwersalnych sformułowań i rezolucyj.

Dlatego dłużej zatrzymałem się przy tych działach prac obozu, które nosiły piętno konkretnej roboty społecznej. Traktować należy moje uwagi sprawozdawcze jako spostrzeżenia, dotyczące metody wychowawczej najbardziej celowej i skutecznej. Albowiem, chcąc uniknąć nieporozumień, podkreślę, że nie ilość wykonanych pomocy naukowych była celem organizatorów obozu. Cel leżał głównie w wymiarze psychicznym, w przeżyciach młodzieży, ważnych dla ukształtowania osobowości człowieka dzielnego i pożytecznego. W korespondencji poobozowej pochodzącej od uczestników spotykam najczęściej epitet nazywający obóz: niezapomnianym. Napewno nie byłby takim w pamięci chłopców, gdyby nie to, że żyje w nich świadomość spełnionego, w miarę skromnych możliwości, zadania.

To cały smak obozu, smak życia, o który tak trudno w pracy szkolnej, tkwiącej w sztywnych, abstrakcyjnych schematach lekcyjnych. Dlatego traktować trzeba pracę obozów podobnych jako cenne i bodaj niezbędne uzupełnienie, dopełnienie harmonijne działania szkoły.

Chciałbym uniknąć powstania w umyśle Czytelnika przekonania o jakiejś zbytniej, klasztornej surowości życia obozowego, upływającego pod twarzym brzemieniem służby. Zrodzi się może zastrzeżenie: wszakże to wakacje, wszak to okres przeznaczony na wypoczynek po całorocznej pracy. A i tak część młodzieży przeżyła uprzednio obozy p.w.!

Dalecy byliśmy od barbarzyństwa przemęczania młodzieży. Niech o tym powie waga, wydatnie zwiększona w ciągu obozu, zdrowy wygląd opalonych ciał, znakomity humor, wypływający szczególnie szeroką falą u ognisk wieczornych — i te wspomnienia o obozie «niezapomnianym»...

Nie tracąc z oczu samej młodzieży dużo uwagi poświęcił program obozu wychowaniu fizycznemu chłopców. Obejmował gimnastykę, marsze i marszobiegi, gry sportowe, pływanie, kajakarstwo, żeglarstwo i strzelanie z broni małokalibrowej.

Program ramowy obozów strażowych kładzie duży nacisk na strzelanie ze względu na ważność państwową tej sprawności. W Ruściągach odbywało się każdego dnia w grupach po 1½ godz. dziennie na zaimprovizowanej strzelnicy. Harmonijnym dopełnieniem było omówione poprzednio strzelanie autochtonów.



Teatr trochę szekspirowski...

Warunki naturalne, położenie obozu nad olbrzymim łańcuchem jezior Brasławszczyzny, na samym niemal brzegu jez. Niedrowo, w sąsiedztwie jez. Niespisz, Pociach, Wojso narzucały program sprawności i sportów wodnych. Na pierwszy plan wysuwało się pływanie, uprawiane systematycznie pod kierunkiem instruktora. Nie wszyscy umieli pływać u początku obozu, wszyscy nauczyli się na obozie; ci, co umieli, poprawili swój styl.

Najmilszą niespodziankę sprawił chłopcom dowódca batalionu slobódzkiego K.O.P., wypożyczając na 4 dni żagłówek. Wszyscy uczestnicy przeszli krótkie przeszkolenie w szlachetnym sporcie żeglarskim. Towarzyszyli mu prawdziwy entuzjizm, któremu na przekór stanęły pechowe sztyły.

Pomijając szereg zagadnień mniej istotnych lub mniej interesujących Czytelnika, zwrócę jeszcze uwagę na wywiady społeczne. Łączone bywały bądź z ćwiczeniami terenowymi o charakterze p.w., bądź

z wszelkimi wypadami strażowców «w teren», bądź z innymi zetknięciami się z ludnością miejscową, choćby i w granicach obozu.

Skoro chłopiec lat 15—18 znalazł się na dalekim od domu terenie, w obcym stosunkowo środowisku, nie może zamknąć się jedynie w ramach obozu, a nie rozejrzeć się po nieznanym kraju. Niezależnie od zainteresowań krajoznawczych, jakie budziły liczne marsze i wycieczki, a narzucanych przez urodę wspaniałego (acz bezleśnego niemal) pojezierza, należało zbudzić lub rozwinąć zainteresowanie człowiekiem tej ziemi. Kontaktów było wszakże tak wiele, stosunek przebiegał po krzywej od niechęci do serdeczności, myślało się o autoch-



W przymierzu z żywiołem wód.

tonie, mówiło o nim, pracowało z myślą o człowieku «tutejszym». Kim on jest? Wśród jakich warunków żyje? Z czego żyje i czym żyje?

Stąd rzucał się «wywiad społeczny», którego narzędziem były spostrzeżenia bezpośrednie i rozmowa. Znaczenie kształtujące ogromne. Stwierdzić jednak znowu należy duże trudności i niebezpieczeństwa. Tu szczególnie potrzeba taktu. Zauważę, że obóz jedynie w części wykonał zakreślony z góry plan w tym zakresie.

Mgr. STEFANIA KALFAS - PIOTROWSKA.

(Państwowe Gimnazjum Kupieckie — Stanisławów).

Wycieczka szkolna ze Stanisławowa do Stawka na Polesiu.

Nasz kontakt ze szkołą na Polesiu datuje się od chwili, kiedy na jednym z zebrań gminy klasowej w 1935 r. uczennice obecnej klasy III-ciej dowiedziały się z artykułu I. K. C. o konieczności opiekowania się ubogą młodzieżą szkolną na Polesiu.

W krótkim czasie otrzymałyśmy adres szkoły powszechnej w Stawku koło Pińska.

Podstawę i wstęp do prac poznawczych stanowiły odpowiednie prelekcje, pogadanki i dyskusje. Prócz zagadnień regionalnych objęły one kompleksy problemów: wiejskich w ogólności, ogólno-ideowych i organizacyjnych. Codzienna godzina skupienia i rozważi rozpoczynała bogaty program dnia.

Kończąc pragnąłbym zwrócić uwagę na pewien «chwyt» wychowawczy, do którego komenda obozu przywiązywała szczególniejszą wagę. To tygodniowe «rachunki sumienia», odbywające się w każdy poniedziałek, u progu zaczynającego się tygodnia życia obozu. Były to walne odprawy, na których kierownicy poszczególnych zespołów pracy (uczestnicy) składali sprawozdania z wykonanej roboty i podawali do wiadomości plany na tydzień rozpoczęty. Sprawozdania te i plany poddawane były dyskusji pod kierunkiem komendanta. Na tych odprawach odczytywano również rozdziały z systematycznie prowadzonej kroniki obozowej za okres zamknięty.

Tu podkreślić należy, że był to obóz młodzieży, na którym ona sama była gospodarzem; obóz organizacji gdzie dorośli pełnią rolę jedynie doradców i instruktorów. Trzeba więc było, by młodzież posiadała świadomość założenia obozu i by ciągle kontrolowała swoje osiągnięcia w stosunku do nich. Intencją było rozbudzenie żywego poczucia odpowiedzialności jednostki wobec gromady i współodpowiedzialności wszystkich. Rezultaty odpraw były jak najpomyślniejsze.

Na tym kończę. Dodam jeszcze, że przy ognisku pożegnaniem zaprosiły nas na rok przyszły dwie wsie. Że gospodarz terenu K. O. P. przyszedł do nas na to ognisko z orkiestrą. Że dowódca batalionu p. major Lachowicz przemówił do chłopców z wielką serdecznością i wyraził nadzieję, że urok brasławskiej ziemi sprawi, iż powrócą tu w roku następnym.

Gdy po raz ostatni spłynęły z wzgórza nad jeziorem dźwięki kryształowe trąbki sygnałowej i sztandar został zwinięty, chłopcy byli nie tylko przejęci, ale i dumni.

syłania upominków w postaci przyborów szkolnych, książek, odzieży, słodyczy, gier i t.p. A kiedy wzamian nadchodziły upominki „rewanżowe“, jak ręczniki, wzory haftowane, stroje Poleszuków i t.p. — radość nie miała granic. Wszystko umieszczono w klasie w osobnej gablotce z napisem „Polesie“.

Trzeci rok korespondencji międzyszkolnej upłynął pod znakiem gorączkowych przygotowań do wycieczki na Polesie. Uczennice gromadziły fundusze, urządzając imprezy dochodowe i odmawiając sobie wielu przyjemności, pociągających za sobą koszt. Nadszedł wreszcie oczekiwany dzień wyjazdu — 2 czerwca 1938 r. Im bliżej do Pińska, tym większe rozgorączkowanie, tym głośniejsze okrzyki, że już niedaleko...

Rozbrajający był moment poznania się młodzieży oraz ich opiekunek i organizatorek akcji korespondencji, która przyczyniła się do zbliżenia i zespolenia duchowego.

Długi, barwny korowód furmanek poleskich mijał przed budynkami szkolnymi dziatwę, która wręczała gościom kwiaty. Uśmieńnięte oczy i nieśmiałe dziecięce głosy wołające: „Niech żyją goście! — Witajcie, goście...“ — były najmiłą nagrodą za trud dalekiej podróży.

W Stawku, na przyjęcie gości, w sali przybranej kwiatami czekały zastawione suto stoły—dzięki niewykłej ofiarności materialnej p. Potapczukowej, która przcz tyle lat nie szczędziła trudów dla podtrzymania żywego kontaktu swojej klasy z uczniami klasy III-ciej w Stanisławowie. Wzruszającym też było, gdy dowiedziałyśmy się, że i biedne dzieci starały się — w miarę możliwości — przyczynić się do naszego przyjęcia. Działwa poleska nieśmiało zbliżała się do przybyłych, dopytując się o poszczególne uczennice, z którymi prowadziła indywidualną korespondencję. Niektóre wręczały upominki, jak płótna, ręczniki własnego wyrobu, a napewno tak szczerze to czyniły, jak to wyrażały ich

jasne dziecięce oczy. Staraly się jak najbardziej uprzyjemnić gościom pobyt urozmaiconym programem, na który złożyły się tańce regionalne, inscenizacja pieśni „Czar Polesia“, której wykonanie zasługuje na specjalne wyróżnienie. Pięknie odśpiewane pieśni poleskie przez młodzież szkolną, pod kierunkiem p. Chwalińskiego, wprowadziły w podziw słuchaczy. Referat p. Michasiuka o Polesiu, wygłoszony w sposób bardzo żywy i interesujący, dał uczennicom barwny obraz tej części kraju, tak mało dotychczas znanej.

Następnie uczennice z gimnazjum, po przywitaniu, zaprodukowały tańce w strojach krakowskich i odśpiewały szereg pieśni góralskich. Referat o Huculszczyźnie zaznajomił Poleszuków z tak odrębnym krajobrazem Polski, z ludnością o odmiennej kulturze i obyczajach.

Pod koniec mile spędzonego wieczoru wręczono młodemu Poleszukom ozdobnie wykonane hasło, zachęcające do oszczędności, oraz skarbonkę z symbolicznym groszem. Wzamian za serdeczne przyjęcie obdarowano ich słodyczami oraz materiałami na sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopców.

Przed odjazdem w gorących słowach pożegnali nas PP. Kierown. Potapczukowie wśród okrzyków młodzieży, świadczących o ogólnym nastroju. Mali Poleszacy wyczuli, że z dalekich stron przybyła do nich młodzież z otwartym sercem, wyciągając bratnią dłoń do dzieci jednej Matki — Ojczyzny.

Przez bezpośrednie zetknięcie się z młodzieżą poleską uczennice poznały codzienne warunki pracy na Polesiu, zrozumiały celowość opieki i konieczność niesienia pomocy.

Z żalem opuściwszy Stawek i gościnnych Gospodarzy, udałyśmy się w dalszą podróż, aby móc się przekonać, że Polesie warto poznać i pokochać jego czar.

• Z życia organizacji uczniowskich.

E. HEIGEL.

Z życia szkoły w Oziatach

Najwięcej radości i wewnętrznego zadowolenia ma nauczyciel-wychowawca, kiedy spostrzeży, że praca jego wydaje owoce widoczne nie tylko dla niego, ale i otoczenia. Aby dojść do takich wyników swej pracy, musi nauczyciel liczyć się bardzo z zainteresowaniem dzieci i ich inicjatywą i nie lekceważyć sobie nieraz na pozór małorealnych pomysłów dzieci.

Poniżej skreślony obrazek z życia i poczynañ uczniów szkoły w Oziatach (pow. kobryński) uzasadni lepiej ten punkt patrzenia na sprawę.

W roku 1929 powstaje w naszej wsi myśl założenia spółdzielni. Dzieci przynoszą tę wiadomość do szkoły i zaczyna się wiele pogadań na temat spółdzielczości. Szkoła nie mogła pozostać na uboju wobec poczynañ wsi i w związku z tym właśnie

rodzi się u dzieci myśl założenia spółdzielni uczniowskiej. Powstały więc równocześnie dwie spółdzielnie, jedna na wsi, druga w szkole. Ta pierwsza po kilku latach nie wykazała wiele żywotności, szkolna natomiast rozwija się coraz lepiej, przynosząc rocznie coraz to większy zysk. Teraz zaszła konieczność porównania przyczyn różnej działalności i różnych wyników obu spółdzielni. Ile tu żywych momentów wychowawczych? Nie trzeba podkreślać, jak dumni byli młodzi spółdzielcy, odnosząc lepszy sukces, niż starsi.

W roku 1934 nadeszła świeża „Ścienna Gazetka Szkolna”. Dzieciaki zwróciły uwagę na fotografie różnych królików, jakie były zamieszczone w tej gazetce. Zainteresowanie było tym silniejsze, że królik na Polesiu należy do rzadkości. Zaczęły się dosyć ożywione rozmowy o hodowli królików i ich użyteczności. Rezultat był taki, że dzieci koniecznie chciały założyć hodowlę królików i to takich, które dają jak najwięcej dochodu (zdrowy rozsądek Polesiaka).

Powstało teraz pytanie, skąd wziąć pieniądze na kupno królików. Odpowiedź brzmiała: ze spółdzielni! Wzięto też naprawdę z tego źródła 20 złotych i sprowadzono parę królików „Angora”. Zaszła też potrzeba zrobienia odpowiednich klatek, ale i tę trudność dzieci pokonały, bo nową sprawą zainteresowali się już rodzice niemniej może od samych dzieciaków. Teraz zaczęło się oczekiwanie: a kiedy one przyjdą, a czemu ich tak długo nie ma? A co za radość zapanowała, kiedy nareszcie w klatkach ukazały się białe jak śnieg kule z czerwonymi ślepkami. Nastąpiło prawdziwe oblężenie budynku przeznaczonego na hodowlę. Przez kilka dni nie można wprost było pozbyć się ciekawych widzów. Łatwo znalazł się pokarm dla królików, bo jakże mało potrzeba go na wyżywienie jednego zwierzątka: 100 gramów siana, tyleż buraków albo marchwi i 25 gramów owsa dziennie. Nawet pewne zmartwienie sprawiało to dzieciom, że króliki tak mało jadły. Dzieci bowiem chciały, aby one jadły znacznie więcej i bez przerwy.

Po upływie roku było już 16 par, a dziś, po trzech latach, hodowla liczy 102 sztuki, nie wliczając w to 16 par, które rozdano bezpłatnie młodym hodowcom na wieś dla rozpowszechnienia hodowli wśród ludności, oraz 14 par, które sprzedano za cenę 240 zł.

A dochód z królików jest dość znaczny. Dostarczają one bowiem bardzo drogiej wełny-czesanki, której 1 kg. kosztuje 45 zł., a przeciętnie królik daje rocznie 300 do 350 gramów czystej wełny, czyli trzy króliki dają jej rocznie 1 kg. Z dochodu uzyskanego ze sprzedaży wełny wybudowano 102 klatki ogólnej wartości minimum 1000 zł. i obecnie hodowla przedstawia wartość przeszło 2000 zł. Są to żywe cyfry, które oświetlają doskonale sprawę z punktu gospodarczego, a raczej z punktu opłacal-

ności. Z tego też punktu ujmują hodowlę rodzice i starsi.

A teraz zobaczmy, jak hodowla wygląda w oczach dzieci.

Jak już wspomniano, zainteresowanie hodowlą dzieci jest bardzo wielkie i, co najważniejsze, nie słabnie ono z biegiem czasu. Dzieje się to może dlatego, że rozwój hodowli jest bardzo szybki i widoczny, a korzyści trafiły do przekonania rodziców. Niemniej jednak ważną jest tu odpowiednia organizacja pracy w hodowli. Lekcje zajęć praktycznych, które dotychczas były czasem sztuczne, zamieniły się obecnie w prawdziwe zajęcia praktyczne. Dzieci bardzo chętnie oczyszczają klatki, robią nowe, czeszą króliki i sortują wełnę. Obecnie dziewczynki wysunęły projekt, ażeby wełnę prząść w szkole i wyrabiać na drutach swetry, szale, berety i t. p. Nie zlekceważyłem i tej inicjatywy dzieci i obecnie lekcje takich robót odbywają się w szkole w wymiarze 3 godzin w tygodniu. Są one prawdziwą uciechą dla dzieci. A jak pięknie wygląda klasa, w której dzieci siedzą za białym puchem, albo gdy przed każdym z nich siedzi żywa śnieżna kula!

Czasem dziecko nieostroźnie pociągnie stalowym grzebieniem po skórze i biedny królik zapiszczy. Wtedy zaczyna się całowanie królika i przepraszanie, a ze strony kolegów sypią się wyrzuty i wyrazy oburzenia na nieostrożnego kolegę, czy koleżankę. Klasa bowiem żywo współczuje z królikiem i reaguje natychmiast na nieostrożne obchodzenie się z nim. Nie brak też czasem i chwil wesółych. Nieraz któraś z dziewczynek przez niewłaściwe trzymanie królika przy czesaniu dostanie łapką po nosie, a wtedy rozchodzi się po sali huraganowy śmiech, a wesóły nastrój uprzyjemnia tak pożyteczną pracę. Czasem znowu rozgniewany gryzoń ukąsi tak mocno palec, że dziecko zapiszczy jak królik i wówczas trzeba się uciekać do pomocy Koła P.C.K., które z urzędu swego opiekuje się i zwierzętami i „rannymi”.

Z hodowlą królików wiąże się korespondencja ze szkołami, które zamawiają króliki lub proszą o wskazówki. Młodzi hodowcy muszą też zbierać się od czasu do czasu, aby naradzić się, co robić dalej, obliczyć dochód i rozchód, zdecydować, komu dać, a komu sprzedać króliki i t. d.

Wspólny cel, wspólna praca, swoboda i miła atmosfera powodują akuratne wywiązywanie się uczniów ze swych obowiązków, a zwłaszcza, kiedy na lekcje zajęć praktycznych przyjdą rodzice i z zadowolaniem przypatrują się pracy swych dzieci. Praca zaś ta nadaje szkole tempo, stwarza życie, które promieniuje na zewnątrz i które udziela się innym, porywa drugich, wypowiada wojnę bezczynności i zniechęceniu, wnosząc natomiast do środowiska zadowolenie i wiarę w „lepsze jutro”.

Zainteresowanie wsi hodowlą i w ogóle życiem szkoły jest wielkie. Jakże zresztą nie ma wieśniak interesować się tym, o czym mu co dnia opowiada istota dla niego najdroższa, jego dziecko? Jakże ma być obojętny na szczebiot tego dziecka, które mu wnosi do jego izby zapach i nowe życie, któremu przy wieczerzy prawie zaczyna o spółdzielni w szkole, o P.C.K. albo S.K.O., czy też o akcji pomocy na rzecz bezrobotnych? Dowiaduje się ojciec od własnego dziecka o rzeczach, o których przed tym nigdy nie pomyślał. Nabiera więc szacunku dla szkoły i zaczyna ją cenić.

A jak łatwo i prosto przedstawia się sprawa korelacji wzajemnej przedmiotów nauki w zakresie zajęć praktycznych, przyrody, geografii, arytmetyki,

rysunków i języka polskiego przy ogólnym zainteresowaniu się dziećmi królikarnią i jej życiem!

Tak więc, dzięki szczęśliwie zrealizowanemu pomysłowi dzieci w zaprowadzeniu hodowli królików, zyskała szkoła bardzo wiele, bo i ułatwiła sobie metody nauczania i wychowania i nawiązała ścisły kontakt z domem i nachyliła naukę naprawdę na kąt gospodarczy i praktyczny. Jak tego wymaga obecna konstytucja szkolna.

Podany powyżej obrazek z życia szkoły w Ozia- tach jest moim zdaniem, tylko jednym z rozlicznych, a równie dobrych, sposobów podejścia szkoły do realizacji programów szkolnych nie tylko według litery, ale także według ich właściwego ducha.

J. OSTROWSKI.

Ani jednej szkoły bez S. K. O.

Ani jednego ucznia, któryby nie był jej członkiem!

Spśród organizacji odgrywających doniosłą rolę w dziedzinie wychowania gospodarczego młodzieży szkolnej na pierwszym miejscu wymienić należy Szkolną Kasę Oszczędności

Znaczenie tej organizacji jest olbrzymie. Ma ona przebudować psychikę młodego pokolenia i wyrobić zamiłowanie do oszczędności u szerokiego ogółu. Bo pomimo, iż wkłady w samej P.K.O. przekroczyły w 1937 roku 1 miliard zł., brak kapitałów narodowych odczuwamy jeszcze w wielu dziedzinach życia gospodarczego i w porównaniu z państwami europejskimi jesteśmy jeszcze daleko w tyle. I tak, wkłady w kasach oszczędnościowych w Polsce wynosiły w r. 1936 1 miliard 304 miliony zł., podczas gdy w Niemczech wyrażały się one liczbą 30 miliardów 374 milionów zł., we Francji—14 miliardów 604 milionów zł., a w małej Belgii — 2 miliardów 52 milionów zł.*).

Oszczędność odgrywa olbrzymią rolę w życiu narodów. Najlepszy przykład mamy na Amerykanach, najoszczędniejszych ludziach w świecie. W Ameryce oszczędzanie weszło w krew tak, że oszczędza każdy, ledwo odróślony od ziemi. I jeżeli cały świat podziwia rozmach Amerykan, to roznach ten i śmiałość w realizowaniu pomysłów wypływają, poza właściwościami psychiki, z pewności siebie, jaką daje Amerykanom oszczędność i nagromadzone kapitały.

W wielu krajach, częściowo również i u nas, oszczędzanie rozciągnęło się nie tylko na pieniądź, ale i na inne dziedziny życia gospodarczego. Gromadzenie odpadków żelaznych, makulatury, stosowanie surowców zastępczych w przemyśle przeprowadzane jest na szeroką skalę, wskutek zasady autarkii, jaką stosują państwa w życiu gospodar-

czym. Oszczędzanie ma doniosłą rolę w życiu państwa zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

Wypada pracę zacząć od podstaw, od młodego pokolenia, a wtedy będziemy pewni rezultatów, w myśl przysłowia: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci“. Na naszym terenie praca w tym kierunku jest już zaczęta. Rozejrzyjmy się, jak wyglądają jej dotychczasowe rezultaty.

W 1935/36 r.szk. 31% szkół (powszechnych i średnich) w naszym Okręgu posiadało S. K. O. W roku 1936/37 stosunek ten uległ poprawie na 50,5%, bo liczba szkół wynosiła 2385, a liczba S. K. O. 1206 (mówię tylko o S. K. O. opartych na P. K. O.). Zaś w dniu 1 lipca 1938 r. stosunek procentowy S.K.O. w szkołach powszechnych naszego Okręgu do ogólnej ilości tych szkół wyrażał się już liczbą 59,8%, z górą więc połowa szkół wdraża zatem swoich wychowanków do oszczędności. Ale nie wszystkich wychowanków. Bo popatrzmy na inne cyfry. Liczba uczniów w szkołach powszechnych i średnich w naszym Okręgu wynosiła 1936/37 r. szk. 367.393, a liczba członków S. K. O. — 76281. Więc rzeczywiście oszczędza tylko 20% uczniów. Mija się to z celem Szkolnych Kas Oszczędności i ideą oszczędzania w ogóle. Jeżeli mamy osiągnąć na wstępie wyłuszczone cele, to uda nam się to tylko wtedy, jeżeli główny nacisk położymy na powszechność i systematyczność oszczędzania.

Nie powinno być szkoły, w której nie byłoby S.K.O. Nie można tłumaczyć się tym, że środowisko jest biedne i S.K.O. nie da się zorganizować. Bo im większa bieda, tym większa potrzeba i konieczność oszczędzania. A ideą S. K. O. jest przecież nie gromadzenie olbrzymich kwot, bo wiadomo,

*) Rocznik Statystyczny 1937 r.

że takich dzieci nie osiągną, ale doprowadzenie przez powszechność i systematyczność oszczędzania grosików do wytworzenia się nawyku oszczędzania.

Na podstawie własnych 3-letnich doświadczeń na terenie Szkolnej Kasy Oszczędności w szkole III stopnia wiem, że zorganizować S. K. O. nie jest tak trudno i wyniki uzyskane w niedługim czasie są wcale zadowalające.

Zacząłem pracę od pogadanki z rodzicami na zebraniu rodzicielskim na temat, że gdzie większa bieda, tam tym więcej należy oszczędzać. Przez pewien czas, około miesiąca, na prośbę moją wychowawcy stosowali pogadanki i odpowiednio czytanki o oszczędności. Po tej pracy wstępnej przystąpiłem do zorganizowania S. K. O. Na walnym zgromadzeniu zapoznali się uczniowie z celami S. K. O., wybrali zarząd i po tygodniu okazało się, że jest 86 członków. Pierwsza wpłata wynosiła 9 zł. Początkowo nasilenie było b. duże. Przybywało co tydzień po kilkunastu członków i wzrastały grosikowe wkłady. Po trzech miesiącach dopiero nastąpiło pewne zahamowanie. Rozpocząłem wówczas akcję propagandową. Oprócz popularnych środków propagandy, takich jak urządzanie przedstawień, Dnia Oszczędności, stosowałem i inne.

Uczniowie klas starszych sporządzali na lekcjach rachunków diagramy prostokątne, ilustrujące stan oszczędności i członków w poszczególnych klasach, co pewien okres czasu. Wykresy takie wisiły w korytarzu. Podsycało to współzawodnictwo, przybywało członków i wzrastały wkłady.

Na rysunkach wykonywali członkowie hasła propagandowe własnego pomysłu, jak: „Gdy oszczędza uczeń który — na wycieczkę pojedzie w góry“ i t.p., lub znane przysłowia. Rozwieszało się je na pewien czas w korytarzu i to miało również dobry skutek.

Dużym uznaniem cieszyły się konkursy, organizowane na wzór urządzanych przez P. K. O. W jednym z nich chodziło o to, kto do oznaczonego dnia najwięcej zaoszczędzi, żeby otrzymać w nagrodę książkę. W innym zaś: kto w miesiącu grudniu uzyska książeczkę indywidualną P. K. O., będzie miał dopisane do swoich oszczędności 1 zł. Efekt był taki, że w tym miesiącu 6 uczniów uzyskało książeczki P.K.O. Pieniądzy na nagrody dostarczył fundusz S.K.O. Oprócz tego członkowie prenumerowali „Młodego Obywatela“, prowadzili korespondencję z P.K.O. i brali udział w konkursach organizowanych przez P. K. O., zdobywając nagrody. Wszystko to wpływało b. dodatnio na rozwój S. K. O.

Obecnie liczba członków wzrosła z 86 do 360. Stanowi to 70,5% uczniów szkoły, a suma wkładów wynosi 847 zł. 14 gr. 10% uczniów szkoły posiada już indywidualne książeczki P.K.O. Praca wydaje więc należyte owoce. A nie jest ona taka ciężka, jakby się zdawało. Początkowo miałem trudności, dopóki sam nie zapoznałem się do-

kładnie ze sposobem zapisu kwot i nie wdrożyłem do tego dzieci. Ale po paru miesiącach ograniczałem się już tylko do kierowania, a wszystkie czynności wykonywali uczniowie, wdrażając się do samodzielności. A oto, jak to zorganizowałem. Na listy wpłat zbierali pieniądze wybrani uczniowie, w każdej klasie jeden. Co sobotę przynosili zliczone listy do kancelarii. Ja kwitowałem tylko podpisem odbiór pieniędzy. Po lekcjach zbierał się Zarząd, złożony z uczniów klas V i VI (z VII brać nie jest wskazane, bo po roku odchodzą) i dokonywał zapisu kwot do arkuszy rozrachunkowych i książeczek wkładowych uczniów. Trwało to około 2 godzin. Pieniądze odnosił ktoś z uczniów na pocztę i wszystkie czynności biurowe były zakończone.

Jak widać, praca opiekuńcza nie jest wcale trudna. Polega głównie na udzielaniu wskazówek Zarządowi w trudniejszych wypadkach, jeśli idzie o stronę techniczną. Większa będzie natomiast praca wychowawcza, bo musi objąć propagandę i całoroczny plan pracy w S.K.O.

Bardzo ułatwia mi pracę Poczta Kasa Oszczędności, o którą nasza S.K.O. jest oparta, czy to przez organizowane konkursy, czy przez dostarczanie bezpłatnych materiałów propagandowych, ale zwłaszcza przez korespondencję prowadzoną z członkami S. K. O. Stosunek P. K. O. do S.K.O. jest b. serdeczny.

Listy P. K. O. pisane do dzieci wprowadzają b. miłą atmosferę, która wydatnie wpływa na troskę dzieci o rozwój swojej S. K. O. Ciepły stosunek, z jakim P. K. O. odnosi się do członków Szkolnych Kas Oszczędności, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Niejednokrotnie czytając listy, otrzymane z P.K.O. miałem wrażenie, że urzędnicy P. K. O. — to fachowi pedagodzy. Takie podejście P. K. O. ułatwia niezmiernie pracę opiekuna. Dlatego tych wszystkich, którzy S. K. O. będą u siebie przyszłości organizować, zachęcam do opierania ich o P. K. O.

A organizować S. K. O. w naszym Okręgu, zwłaszcza na terenie biednego i mającego duże zaniedbania gospodarze Polesia, trzeba jak najwięcej. Postawmy sobie więc wyraźne hasło: **Ani jednej szkoły bez S. K. O.!**

Ani jednego ucznia, któryby nie był jej członkiem!

Ambicja, silna wola i dobrze zorganizowana praca doprowadzą nas niechybnie do wytkniętego celu. Corocznie opuści szkoły zastęp uczniów z książeczkami P.K.O., aby ideę wpojoną w szkole stosować w życiu. A my możemy być wtedy spokojni, pomni na słowa Włodarza Rzeczypospolitej, który powiedział:

„Naród, w którym oszczędzanie stało się przyzwyczajeniem każdego obywatela, buduje swoje gospodarstwo na najtrwalszym fundamencie“.

**Stan SKO opartych o PKO w poszczególnych Okręgach Szkolnych
w m-cu czerwcu 1938 r.**

Okręg Szkolny	SKO szkół powszechnych						SKO szkół średnich			
	Stan na dz. 1.VI.1938 r.	w czerwcu		Stan na dz. 1.VII.1937 r.	Ilość szkół powsz.	Stosunek % SKO. do ilości szkół	Stan na dz. 1.VI.1938 r.	w czerwcu		Stan na dz. 1.VII.1938 r.
		przyb.	zlikw.					przyb.	zlikw.	
1. Lubelski	1.412	—	5	1.407	2.333	60,3%	37	—	—	37
2. Brzeski	1.419	21	—	1.440	2.405	59,8%	29	—	—	29
3. Warszawski	1.887	7	8	1.886	3.738	50,4%	122	—	1	121
4. Krakowski	2 052	1	2	2.051	4.164	49,2%	134	—	—	134
5. Wileński	1.721	5	15	1.711	3.581	47,7%	76	—	1	75
6. Śląski	282	3	43	242	677	35,7%	15	—	3	12
7. Wołyński	724	2	11	715	2.114	33,8%	35	—	1	34
8. Poznański	751	20	10	761	2.502	30,4%	44	—	8	36
9. Pomorski*)	620	3	13+19	591	2.079	28,4%	45	—	6	39
10. Lwowski	1.419	2	5	1.416	5.161	27,4%	117	—	2	115
	12.287	64	131	12.220	28.754	42,6%	654	—	22	632

*) 19 SKO ubyło w okresie prze grupowania SKO w związku z nowym podziałem administracyjnym.

**Stan SKO opartych o PKO w poszczególnych obwodach szkolnych
Okręgu Szkolnego Brzeskiego w m-cu czerwcu 1938 r.**

Lp.	Obwody Szkolne	Stan na dz. 1.VI. 1938 r.	w czerwcu		Stan na dz. 1.VII. 1938 r.	Ilość szkół powsz.	Stosunek % SKO do ilości szkół
			przyb.	zlikw.			
1	Sokołka	136	—	—	136	141	96,4%
2	Prużana	92	15	—	107	145	73,7%
3	Szczuczyn	52	—	—	56	76	73,6%
4	Łuniniec	82	4	—	82	120	68,3%
5	Brześć	158	—	—	158	231	68,3%
6	Ostrów Maz.	57	—	—	57	84	67,8%
7	Białystok	122	—	—	122	189	64,5%
8	Bielsk Podl.	145	—	—	145	226	64,1%
9	Drohiczyn	69	—	—	69	114	60,5%
10	Wysokie-Maz.	47	—	—	47	81	58,0%
11	Pińsk	112	—	—	112	201	55,7%
12	Stolin	69	—	—	69	124	55,6%
13	Ostrołęka	70	—	—	70	146	47,9%
14	Kobryń	62	1	—	63	147	42,8%
15	Kamień-Kosz.	45	1	—	46	108	42,5%
16	Łomża	72	—	—	72	171	42,1%
17	Kosów Pol.	29	—	—	29	101	28,7%
		1.419	21	—	1.440	2.405	59,8%

Budowa Szkół-Pomników imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu,

Hojny dar Polskiego Radia dla szkół-pomników.

Polskie Radio zaofiarowało dla budujących się szkół-pomników im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na Polesiu 50 radioodbiorników.

Radioodbiorniki te wraz z całkowitym wyposażeniem przekazane zostaną w najbliższym czasie po-

niżej wymienionym szkołom do użytku w pracach szkolnych i pozaszkolnych.

Hojny dar Polskiego Radia niewątpliwie przyczyni się do rozwoju radiofonii w Okręgu Szkolnym Brzeskim, zbliżając Poleszuka do źródeł naszej kultury narodowej.

Wykaz szkół, które otrzymają radio odbiorniki z daru Polskiego Radia:

POWIAT	MIEJSCOWOŚĆ	POWIAT	MIEJSCOWOŚĆ
Brześć n.B.	1. Janów	Luniniec	27. Białe Jezioro
	2. Kamienica Bisk.		28. Dubica
	3. Peliszcze		29. Hancewicze
	4. Rożkówka		30. Hock
	5. Rudawiec		31. Małkowicze
	6. Tokary		32. Żalutycze
	7. Tomaszówka		
Drohiczyn Poleski	8. Braszewicze	Pińsk	33. Dubnowicze
	9. Burmaki		34. Kuchocka Wola
	10. Hutowo		35. Merczyce
	11. Wawulicze		36. Stawek
	12. Woławel		37. Stetyczewo
Kamień Koszyrski	13. Borowno	Prużana	38. Dziadówka
	14. Police		39. Koszary
	15. Wólka Szczyt.		40. Mikitycze
	16. Wetły		41. Murawica
	17. Toboły		42. Szlachecka Puszcza
Kobryń	18. Antopol	Stolin	43. Dawidgródek
	19. Dywin		44. Futory Merlińskie
	20. Horodec		45. Olszany
	21. Nowosiółki		46. Płotnica
	22. Oziaty		47. Ruchcza
Kosów Poleski	23. Chryso		48. Siemigostycze
	24. Kolońsk		49. Stachów
	25. Kraje		50. Wojtkiewicz
	26. Niechaczwo		

Pierwsza szkoła-pomnik w pow. prużańskim pod dachem.

W dniu 22 września b. r. stanęła pod dachem pierwsza z dziesięciu budujących się szkół-pomników w obwodzie prużańskim, mianowicie szkoła-pomnik w Dziadówce-Wielkiej gminy Horodeczno. Nie trzeba dodawać, że było to wielkim świętem dla gminy, która, budując aż dwie szkoły-pomniki naraz, a w ogóle trzy szkoły jednocześnie, potrafiła zdobyć palmę pierwszeństwa w całym powiecie.

W dniu 11 listopada b.r. zostaną oddane do użytku cztery dalsze szkoły-pomniki, a mianowicie w Szakunach, gminy Prużana, w Puszczy Szlacheckiej gm. Siechniewicze, Wielkim-Siole, gm. Szereżów i Mikityczach, gm. Malecz.

Takie tempo budowy świadczy nie tylko o harmonijnym współdziałaniu tych wszystkich czynników, które są zaangażowane w budowie, ale i o wielkim entuzjazmie, wypływającym ze świadomości, że budujemy szkoły-pomniki Wielkiego Wodza i Nauczyciela Narodu.

K R O N I K A.

Nauczycielstwo i młodzież Okręgu Szkolnego Brzeskiego — braciom z za Olzy.

Z inicjatywy dwóch szkół powszechnych: nr. 3 i nr. 6 — wszystkie szkoły powszechne i średnie ogólnokształcące i zawodowe w Brześciu n. B. przeprowadziły w dniu 24 września r.b. zbiórkę pieniężną na rzecz uchodźców polskich z za Olzy i już o godz. 13.30 tego dnia zgromadziły się delegacje nauczycielstwa, młodzieży szkolnej i pracowników administracji szkolnej w sali konferencyjnej Kuratorium O.S.B., gdzie złożono na ręce Pana Kuratora Romualda Petrykowskiego zebraną kwotę 2100 złotych.

Pan Kurator w gorących słowach podziękował ofiarodawcom za złożony dar na rzecz Polaków z za Olzy, podkreślił z uznaniem patriotyczną inicjatywę szkół powszechnych nr. 3 i 6, szybkość decyzji nauczycielstwa, młodzieży i pracowników administracji szkolnej oraz sprawność jej zrealizowania w tak krótkim, bo zaledwie trzygodzinnym czasie. Pan Kurator zaznaczył, że jest to niewątpliwym sprawdzianem wysokiego napięcia patriotycznego wszystkich wymienionych czynników i wysokiego uobywatelnienia młodzieży szkolnej, która wraz z całym Polesiem jest duchem przy naszych braciach z za Olzy i życzy im w tym dziejowym momencie pełnego zwycięstwa.

Wykaz zebranych kwot przedstawia się następująco:

Szkoła powszechna nr. 1	zł. 122,33
„ „ „ 2	zł. 99,72
„ „ „ 3	zł. 92,56
„ „ „ 5	zł. 100,00
„ „ „ 6	zł. 126,00
„ „ „ 7	zł. 33,00
„ „ „ 8	zł. 62,20
„ „ „ 9	zł. 56,74
„ „ „ 11	zł. 9,50
„ „ „ 12	zł. 40,00
Gimnazjum Państw. im. R. Traugutta	zł. 268,24
„ żeńskie P. M. S.	zł. 175,27

Gimnazjum P.M.S. im. Niemcewicza	zł. 160,00
„ Krawieckie	zł. 75,00
„ Mechaniczne	zł. 124,50
„ Kupieckie	zł. 112,25
Szkoła Techniczna	zł. 117,89
Kurs inform.-metod. dla kandydatów nauczycielskich w Brześciu	zł. 30,00
Urzędnicy Inspektoratu Szkolnego Brzeskiego	zł. 6,80
Urzędniczy Kuratorium O. S. B.	zł. 188,00
Kasa Samopomocy Koleżeńskiejsz Kuratorium O. S. B.	zł. 100,00
Razem	zł. 2100,00

Pieniądze tegoż dnia przesłane zostały telegraficznie na ręce Wojewody Śląskiego D-ra Michała Grażyńskiego.

Poniżej podajemy treść wysłanej depechy:

*Pan Wojewoda Michał Grażyński
Katowice*

Przesyłam 2100 zł. złożone samorzutnie dziś w ciągu trzech godzin przez młodzież szkół powszechnych i średnich oraz nauczycielstwo i urzędników administracji szkolnej w Brześciu na rzecz pomocy dla walczących o złączenie z Macierzą braci Zaolzańskich.

*Romuald Petrykowski
Kurator*

Dnia 29 września * * * a więc zaraz w pierwszym dniu po zakończeniu świąt wyznania mojżeszowego, niżej wymienione szkoły powszechne publiczne i prywatne oraz średnie ogólnokształcące i zawodowe zebrały i za pośrednictwem swych delegacji złożyły na ręce Pana Kuratora kwotę 665 zł. 20 gr. na rzecz dzieł uchodźców polskich z za Olzy:

Pryw. liceum i gimnazjum "Tarbut"	zł. 132,50
Pryw. szkoła rzem. Tow. Szerz. pracy zaw. i roln. wśród Żydów	zł. 36,00
Pryw. szkoła krawiecka Tow. szerz. pracy zaw. i roln. wśród Żydów	zł. 8,00

Publ. szkoła powsz. Nr 4	zł. 125,50
Publ. szkoła powsz. Nr 10	zł. 100,00
Pryw. szkoła powsz. "Hatechija"	zł. 66,20
Pryw. szkoła powsz. "Tachkemony"	zł. 65,00
Pryw. szkoła powsz. "Chinuch"	zł. 27,00
Pryw. szkoła powsz. "Bajs-Jakow"	zł. 30,00
Pryw. szkoła powsz. "Talmud-Tora"	zł. 36,00
Pryw. szkoła powsz. "Darkej-Nojam"	zł. 39,00
Razem	zł. 665,20

Kwota ta została bezzwłocznie przelana na konto Komitetu Walki o Śląsk za Olzą (Nr P.K.O. 494).

* * *

W dniu 5 b.m. inspektor szkolny w Drohiczynie Poleskim otrzymał od dzieci szkoły powszechnej w Burmakach (mała wioska w gminie chomskiej) wzruszający list, świadczący o wysokim patriotyzmie małych autorów. List w całości przytaczamy:

„Kochany Panie Inspektorze!

W roku 1934-tym my uczniowie Szkoły Powszechnej w Burmakach zbieraliśmy pieniądze na Pożyczkę Narodową, ażeby przyjść z pomocą Państwu Polskiemu. Dzisiaj, kiedy Śląsk Zaolzański powrócił do Polski, co jest wyrazem potęgi Państwa Polskiego, ofiarujemy obligację tej Pożyczki Narodowej na Fundusz Obrony Narodowej, aby przez to Polska była jeszcze silniejszą i groźniejszą dla nieprzyjaciół.

Równocześnie składamy 13 zł. 39 gr. w gotówce zebrane przez nas na sieroty, których ojcowie polegli w walce o Śląsk Zaolzański. Prosimy Pana Inspektora o dalsze przesłanie tych darów i przyrzekamy, że kiedy Polska będzie potrzebowała naszej pomocy, to zawsze będziemy pierwsi.

(Następuje 49 podpisów).

* * *

Działwa publ. szkoły powsz. w Białaszewie zainteresowaniami swymi obejmuje nie tylko sprawy szkolne, lecz żywo reaguje również na procesy ogólnopolskie, jakich jesteśmy świadkami w dobie bieżącej.

Los braci z za Olzy silnie wywarł wrażenie w jej duszach młodocianych i pobudził ją do czynu, który godny jest naśladowania.

Pragnąc w sposób konkretny uczcić dzień imienin swego kochanego kierownika, w zupełnej tajemnicy zorganizowała zbiórkę pieniężną wśród kolegów i koleżanek i zebraną kwotę 15 zł. przekazała do dyspozycji kierownika szkoły, jako pomoc braciom z za Olzy.

* * *

Nauczycielstwo obwodu prużańskiego, zebrane na kursie ogródków szkolnych w liczbie 20 osób,

zebrało między sobą i przysłało na ręce Pana Kuratora O.S.B. kwotę 25 zł. 90 gr. jako ofiarę na rzecz uchodźców polskich z za Olzy.

Pieniądże zostały przekazane bezzwłocznie na konto Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

* * *

Nauczycielstwo i uczniowie państwowego gimnazjum w Drohiczynie n.B. zebrali i przesłali na konto Komitetu Walki o Śląsk za Olzą kwotę 106 zł.

* * *

W dniu 1 października r.b. Pan Kurator O.S.B. otrzymał przesłaną telegraficznie przez Dyрекcję gimnazjum i liceum „Tarbut“ w Pińsku kwotę 300 zł., zebraną samorzutnie przez młodzież wymienionych szkół jako ofiarę dla dzieci uchodźców polskich z za Olzy.

Pieniądże te zostały natychmiast przekazane na konto Komitetu o Śląsk z za Olzy.

Kurs informacyjno-metodyczny dla kandydatów nauczycielskich w Brześciu n.B.

W czasie od 19 do 29 września r.b. odbył się w Brześciu n.B. kurs informacyjno-metodyczny dla 62 kandydatów nauczycielskich i nowomianowanych nauczycieli.

Praca nauczycielstwa w Kołach Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Rada Okręgowa Poleska Polskiego Czerwonego Krzyża nadesłała na ręce Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego pismo z podziękowaniem dla nauczycielstwa za ofiarną i owocną pracę w Kołach Młodzieży P. C. K. na terenie Okręgu.

„W szczególności — brzmi zakończenie pisma — chodzi nam o podkreślenie, iż dzięki współpracy nauczycielstwa, które mimo nawału własnej pracy nie żałowało trudów i czasu, poświęcając wolne godziny od zajęć służbowych żmudnej i ofiarnej pracy w Kołach Młodzieży P. C. K., poziom Kół Mł. wzrósł tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym“.

ZE SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

OBWÓD KOSOWSKI.

Radiofonizacja szkół i świetlic.

W celu szybszego zradiofonizowania szkół i świetlic w powiecie Inspektorat Szkolny zorganizował Poradnię Radiową pod kierownictwem Instruktora O. P.

W Poradni w ciągu roku szkolnego wykonano: 21 nowych odbiorników 3 lamp. w montażu seryjnym, przebudowano 2 odbiorniki starego typu, naprawiono 5 odbiorników starego typu, zbadano 15 odbiorników starego typu i udzielono szeregu porad technicznych.

Na pokrycie kosztów części do budowy nowych radiodbiorników złożyły się:

1) Wpłaty części należności przez szkoły	zł. 1050.—
2) Subsydium z Kuratorium O.S.B. "	1000.—
3) Wydział Powiatowy	427.—
4) Gmina Kosów	450.—
Razem	zł. 2927.—

W dniu 31 sierpnia br. stan radiofonizacji szkół powszechnych powiatu Kosów Poleski przedstawiał się następująco:

Odbiorniki dobre, czynne w szkołach (bez szkół P.M.S.) w roku ubiegłym	9
Zbudowane dla szkół w Poradni Radiowej	20
Ofiarowane przez Dyr. Lasów Państwowych	5
Ofiarowane przez opiekuna z Warszawy	1
Ofiarowane przez wojsko	2
Zakupione przez gminę	1
Zakupione przez szkołę	1
Razem	39

Inspektorat Szkolny posiada jeszcze jeden odbiornik dla szkoły z serii montowanej w roku szkolnym 1937/38.

Dla 100% zradiofonizowania 91 szkół (bez szkół P. M. S.) brak 51 odbiorników; ze szkołami P. M. S. 99 szkół — brak 57 odbiorników.

Odbiorniki w świetlicach Domów Ludowych:	
z roku 1936/37	1
w roku 1937/38 (przybył z Por. Rad.)	1
Odbiorniki w świetlicach Związku Strzeleckiego	
z roku 1936/37	—
w roku 1937/38	1

OBWÓD ŁOMŻYŃSKI.

Wychowanie fizyczne i higiena w szkołach obwodu łomżyńskiego.

Na zagadnienie wychowania fizycznego w szkołach obwodu łomżyńskiego zwrócono uwagę już w ubiegłym roku szkolnym. W pierwszym rzędzie porobiono starania o dostarczenie szkołom odpowiedniego sprzętu; przede wszystkim **piłek**. Dzięki wspólnemu wysiłkowi szkół, Powiatowego Komitetu P.W. i W.F. oraz Klubu Towarzyskiego w Łomży, przy końcu roku szkolnego nie było w obwodzie szkoły, która by nie posiadała **piłki siatkowej**.

W bieżącym roku szkolnym stan ten będzie utrzymany, jednocześnie zaś **porobione zostały sta-**

rania w kierunku dalszego zaopatrzenia szkół w **sprzęt sportowy**. Tu są zamierzenia następujące:

- 64 szkoły zaopatrzyć w siatki, aby osiągnąć stan. „nie ma szkoły bez siatki“. Siatki te szkoły wykonują własnymi siłami wg wskazówek podanych w Dz. Urz. K.O.S.B. Nr 1/129 ze stycznia rb. Potrzebne do wykonania tej pracy iglice rybackie i deseczki są zamówione i szkoły otrzymają je bezpłatnie.
- Do dnia 1 marca 1939 roku każda szkoła będnie posiadała przynajmniej 20 sztuk **piłeczek** obszytych włóczką, 40 szarf o dwu kolorach, 20 sztuk **skakanek** sznurowych z rączkami, 8 sztuk **chorągiewek** na kijkach okutych, 20 sztuk **kólek do sersa** z wikliny, 20 sztuk **szpadek do sersa**, 4 sztuki **paleczek sztafetowych**, 4 sztuki **prostopadłościaków**.

Każda szkoła, która tego sprzętu nie posiada, względnie będzie miała trudności w jego nabyciu, otrzyma z Inspektoratu: 1 piłeczkę obszytą włóczką, materiał na szarfy i proporczyki do chorągiewek, 8 sztuk okuć do chorągiewek i 1 komplet sersa (kółko i szpadkę). Wg tych wzorów i z dostarczonych materiałów szkoły będą mogły własnymi siłami dorobić resztę na zajęciach praktycznych.

Tu należy dodać, że piłeczki i sersa, które mają być dostarczone szkołom jako wzory do wykonania, zobowiązały się wykonać bezpłatnie łomżyńskie szkoły średnie i zawodowe.

- Celem umiejętnego organizowania prac z zakresu wychowania fizycznego zostanie dostarczona książka M. Krawczyka p.t. „**Cwiczę i wychowuję**“ tym szkołom, które jeszcze tej książki nie posiadają. Jest ich w obwodzie 160 na 167 szkół w ogóle. Książki są już sprowadzone i oddane do oprawy.

Wyżej wymieniony sprzęt sportowy i książki szkoły I stopnia otrzymają bezpłatnie, koszt zaś ich pokryją gminy z sum budżetowych z pozyceji na pomoce naukowe. Pozycje te są za zgodą Wydziału Powiatowego zarezerwowane do dyspozycji Inspektoratu Szkolnego. Szkoły II i III st. pokryją te wydatki z funduszy komitetów rodzicielskich.

Odnosnie higieny w szkołach obwodu łomżyńskiego zasługują na podkreślenie dwa fakty:

- Zaopatrzenie wszystkich szkół w **szafki na apteczki**. Szkół bez apteczek było 60. Szafki zostały już szkołom dostarczone na koszt gmin. Przewodniczący Wydziału Powiatowego p. starosta Drożański na zebraniu wójtów i sekretarzy podkreślił ogromną doniosłość posiadania przez szkoły apteczek zarówno dla diatwy szkolnej, jak i dla starszego społeczeństwa.
- Zaopatrzenie wszystkich szkół w **maszynki do strzyżenia włosów**. Szkół bez maszynek było w obwodzie 98. Maszynki w cenie 12 zł. za sztukę z 20% rabatem zamówił Wydział Po-

wiatowy w firmie Krzysztof Brun i Syn w Warszawie i polecił przesłać gminom za zaliczeniem pocztowym. Maszynki te szkoły już otrzymały.

OBWÓD PIŃSKI.

Dar Wydziału Ośw. i Kult. Zarządu Miejskiego w Warszawie.

W miesiącu wrześniu r.b. obwód szkolny piński otrzymał w darze od Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie: 200 egz. „Legend Warszawy“ E. Szelburg-Zarembiny, 472 egz. „Warszawy w liczbach“ — rok 1938, oraz 10 egz. „Gawęd o Warszawie“ F. Gałińskiego.

Inspektorat Szkolny przydzielił wymienione książki 200 publ. szkołom powszechnych obwodu pińskiego, 12 bibliotekom rejonowym oraz powiatowej bibliotece nauczycielskiej w Pińsku, a Wydziałowi Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie oraz P. Prezydentowi m. Warszawy przesłał odpowiednie podziękowania za tak piękny dar.

OBWÓD PRUŻAŃSKI

Poświęcenie publ. szkoły powsz. w Kociołkach.

W dniu 4 września b.r. odbyła się piękna uroczystość poświęcenia nowowzniesionego przez gminę Szereszów gmachu publicznej szkoły powszechnej w Kociołkach.

W uroczystości wzięli udział Starosta Powiatowy p. Czesław Zbierański z małżonką, Inspektor i Podinspektor Szkolny, Inżynier Powiatowy p. Władysław Wołodko, przedstawiciele organizacji społecznych, dziatwa szkolna i cała ludność wsi Kociołki.

Po przemówieniach przedstawicieli władz wzruszona ludność przez usta swego dzielnego sołtysa złożyła serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do budowy szkoły, wznosząc następnie długo niemilknące okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Dostojników Państwowych, a miejscowa orkiestra odegrała hymn państwowy.

Wśród radosnych pogwarek długo jeszcze gromady ludności rozprawiły na temat tego wielkiego święta wsi — nie mogąc nacieszyć oczu pięknym gmachem szkolnym.

Przysposabiamy się do dźwigania kultury rolnej wsi polskiej.

W pięknie położonym i wzorowo zagospodarowanym się ośrodku publicznej szkoły powszechnej w Chorewie odbył się w czasie od 29 września do 1 października b.r. cykl jesienny kursu ogródków szkolnych dla nauczycieli, w którym wzięło udział 24 uczestników, mających za sobą już cykl wiosenny.

Tą drogą uczestnicy zdobyli całokształt wiadomości z tej ważnej dziedziny pracy.

Obok nadzwyczajnej pilności i staranności słuchaczy do wydajności i powodzenia kursu znakomicie przyczyniła się piękna pogoda przysłowiowej złotej jesieni polskiej.

Kierownictwo pedagogiczne kursu z ramienia Kuratorium sprawował okręgowy Wizytator Szkół p. inż. A. Bachowski.

Zajęcia świetlicowe prowadził instruktor o.p. p. Feliks Dąbek. Należy podkreślić, że praca kursu cieszyła się żywym poparciem Wydziału Powiatowego w osobie Starosty Powiatowego p. Czesława Zbierańskiego i organizacji rolniczej w osobie agronoma powiatowego p. inż. Stefaniewskiego, przychodzących kursowi z pomocą materialną.

W kwietniu 1939 r. cyklem wiosennym rozpoczęliśmy szkolenie dalszych 24 osób spośród nauczycielstwa obwodu prużańskiego, by tą drogą stale zwiększać kadry pracowników i działaczy w powiecie prużańskim, dźwigających kulturę rolną i gospodarke wsi polskiej wzwyż.

Współdziałamy w budowie bursy w Prużanie.

Komitet Rodzicielski Państwowego Gimnazjum i Liceum A. Mickiewicza w Prużanie, zachęcany i wspierany życzliwym stanowiskiem Pana Kuratora R. Petrykowskiego — przystąpił do budowy bursy w Prużanie, której gmach w stanie surowym wykonany będzie jeszcze w b.r.

Powiadomione o tym nauczycielstwo szkół powszechnych, zgromadzone na konferencji obwodowej w Prużanie w dniu 10 września b.r., jednogłośnie postanowiło przelać na rzecz budowy wymienionej bursy 100% kwot, przypadających mu za pracę w oświacie pozaszkolnej ubiegłego sezonu, przysyłając jednocześnie odpowiednią uchwałę na ręce Pana Kuratora.

Zaznaczyć wypada, że nie jest to pierwszy wypadek niezwyklej ofiarności nauczycielstwa obwodu prużańskiego na cele społeczne w formie zbiorowego czynu, albowiem w ub. roku szkolnym złożyło ono tysiąc złotych na sztandar dla 20 p.a.l., czterysta złotych — na Dom Kultury w Prużanie, a obecnie poza ofiarą na rzecz bursy — opodatkowało się z dniem 1 października 1938 r. w wysokości 1% od poborów na rzecz Komitetu Pomocy Polakom z za Olzy.

Dziatwa prużańska kocha żołnierzy.

W dniach 13 i 14 września b.r. społeczeństwo prużańskie witało uroczystie i serdecznie pułki swego garnizonu.

W pierwszym dniu w imieniu władz i społeczeństwa witał powracający z manewrów pułk ula-

nów Inspektor Szkolny p. Edward Jagusiak, w drugim dniu — pułk artylerii — instruktor o.p. p. Feńks Dąbek.

Najbardziej wzruszającymi były momenty, kiedy delegatki szkół przemawiały do dowódców pułków, wręczając im przepiękne bukiety kwiatów i zapewniając o miłości dziatwy do swoich żołnierzy. Tysiące chorągiewek o barwach pułków wznoszone przez dziatwę upiękшыły miasto, a tysiącani kwiecie dziatwa ustroiła żołnierzy, działa i konie.

Trzeba dodać, że specjalnie serdeczne węzły łączą dziatwę szkoły powszechnej Nr 1 w Prużanie z pułkiem ułanów, któremu w czerwcu, w dnia święta pułkowego, dziatwa ta wręczyła symboliczną lancę, przeznaczoną przez dowódcę pułku p. pułkownika Stachlewskiego szwadronowi szkolnemu.

OBWÓD SZCZUCZYŃSKI.

Zbiórka odpadków żelaznych w roku szkolnym 1937/38.

Zgodnie z pismem Min. Wyzn. R. i O. P. z dnia 22 lutego 1938 r. Nr. II W.10, 740/37 w sprawie zbiórki odpadków żelaznych w szkołach Inspektorat Szkolny w Grajewie zorganizował w m-cu kwietniu i w początkach maja rb. zbiórkę złomu żelaznego we wszystkich szkołach obwodu szczuczyńskiego.

Ogółem zebrano złomu 56,870 kg., który w porozumieniu z Centralą Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych przesłano w ostatnich dniach roku szkolnego 1937/38 Hucie Żelaznej w Starachowicach.

W połowie sierpnia r.b. Centrala Zakupu Złomu Pol. Hut Żelaznych przekazała jako należność za złom kwotę 1725 zł. 91 gr., z której: 1) wypłacono do Kom. Okr. T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. 600 zł., 2) wypłacono do Kom. Pow. F.O.N. w Grajewie 600 zł., 3) zapłacono za załadowanie 81 zł. 50 gr., 4) pozostało gotówki do podziału pomiędzy szkoły 444 zł. 41 gr. Razem: 1725 zł. 91 gr.

Pozostałość gotówkowa dla szkół będzie przeznaczona na oprawę książek do lektury uzupełniającej, jakie w bież. roku szkolnym szkoły obwodu otrzymają jako przydział z centralnego zakupu, przewidzianego przez Kuratorium w IV planie zaopatrywania szkół powszechnych w pomoce naukowe.

Z OŚWIATY POZASZKOLNEJ.

Nowa stała biblioteka oświatowa w Terebieżowie Dolnym.

Dorobek obwodu stolińskiego z zakresu bibliotekarstwa został ostatnio znacznie powiększony dzięki inicjatywie kierownictwa szkoły w Terebieżowie Dolnym.

Kierownictwo szkoły w Terebieżowie Dolnym zdobyło z różnych źródeł 600 tomów książek, z których utworzono stałą bibliotekę oświatową, całkowicie nadającą się do celów szerzenia poważnego czytelnictwa wśród miejscowej ludności.

W bibliotece przeważa literatura popularnonaukowa, wśród której znajdują się 53 tomy z działu rolnictwa.

Należy nadmienić, że w tej miejscowości buduje się piękna szkoła-pomnik II stopnia, gdzie biblioteka znajdzie należyte pomieszczenie i będzie dopełnieniem wielkiego wysiłku, jaki podejmuje Państwo, Towarzystwo P. B. S. P. i Samorząd, aby uczcić pamięć Wielkiego Marszałka.

Dożynki w Szkole Przysposobienia Rolniczego w Kołpinie.

Dnia 18 września b.r. uczniowie Szkoły Rolniczej w Kołpinie urządzili dożynki, w których wzięła udział okoliczna ludność.

Program staropolskich dożynek składał się z licznych występów, jak: barwny korowód połączony ze składaniem wieńców i przyśpiewkami poszczególnych grup, inscenizacja „Błogosławiona dobroć człowieka“, Dwa snopy, Młocka, przepiękne pieśni i tańce ludowe.

Z działalności Okręgu Brzeskiego P. B. K.

Okręg Brzeski P. B. K. liczył w 1937/38 r. szk. 12 kół. Wyniki działalności oświatowej P. B. K. na terenie Okręgu były następujące:

a) **Nauczanie:** 43 początkowe szkoły żołnierskie o 1133 słuch., 3 szkoły powsz. dla żołnierzy o 107 słuch., 19 kursów specjalnych dla 910 uczestn.

b) **Świetlice:** Ogółem pracę prowadzono w 34 świetlicach przeważnie systemem prac zespołowych. I tak czynnych zespołów czytelnicznych było 38, samokształceniowych 14, teatralnych 32, chóralnych 23, muzycznych 7, zdobniczych 4 i prac ręcznych 5. Ponadto zorganizowano w obrębie zajęć świetlicowych 13 wycieczek, 268 uroczystości i wieczornic oraz 485 pogadanek.

c) **Świetlice dla poborowych:** świetlice dla poborowych w Okręgu Brzeskim zorganizował P.B.K. 24.

Niezależnie od prac oświatowych systematycznych należy podkreślić znaczne osiągnięcie w Okręgu Brzeskim P. B. K. na odcinku propagandowym i współpracy młodzieży szkolnej z wojskiem. Tutaj ożywioną działalność wykazywały 102 koła Młodzieżowe P. B. K.

Zaznaczyć należy, że P. B. K. jako organizacja wyższej użyteczności publicznej cieszy się na terenie Okręgu Brzeskiego poparciem władz państwo-

wych, które zgodnie ze statutem posiadają swoich delegatów tak w zarządach kół, jak i Okręgu oraz w Zarządzie Głównym.

Poradnie Radiowe w siedzibie Inspektoratów Szkolnych.

Z nowym rokiem szkolnym rozpoczęły swoją działalność prawie we wszystkich obwodach Powiatowe Poradnie Radiowe.

Kierownikami Poradni są przeważnie Instruktorzy Oświaty Pozaszkolnej, którym pomagają w charakterze instruktorów radiowych absolwenci wakacyjnego kursu radiotechnicznego w Białowieży.

Poradnie Radiowe udzielają pomocy i porady technicznej w związku z obsługą radioodbiorników szkolnych i oświatowo-pozaszkolnych.

Wydatna pomoc w książkach dla bibliotek.

Związek Organizatorów Pracy Narodowej w Łodzi przydzielił ostatnio dla Polesia około 5000 tomów książek dla bibliotek oświatowych.

Książki te po dokonaniu selekcji i naprawie uszkodzeń przydzielone zostaną Powiatowym Centralom Bibliotek Ruchomych.

Czytelnia publiczna w Kosowie Poieskim.

Z inicjatywy Inspektoratu Szkolnego i Nauczycielskiej Komisji Bibliotecznej otwarta została w Kosowie Poleskim czytelnia przy bibliotece publicznej.

Jest to pierwsza czytelnia na Polesiu w małym mieście powiatowym.

NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA

RECENZJE.

Prof. Bogdan Nawroczyński: POLSKA MYŚL PEDAGOGICZNA. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 296. Cena zł. 6,—

Książnica-Atlas wydała jako nr. 16 Biblioteki Pedagogiczno - Dydaktycznej nową pracę prof. B. Nawroczyńskiego p.t. „Polska myśl pedagogiczna“. Pobudka do napisania tej książki wyszła z zagranicy od nieżyjącego już Kurta Grube, który zapoczątkował wydawanie po niemiecku serii monografij, poświęconych ideom pedagogicznym u współczesnych narodów słowiańskich. Prof. Nawroczyński podjął się opracowania monografii polskiej. Naprzód więc powstała niemiecka redakcja tej pracy, a dopiero później polska.

Teorie pedagogiczne są dwójakiego pochodzenia. Jedne z nich pochodzą z zagranicy jako idee mające obieg światowy. Drugie mają swe źródło w charakterystycznym dla danego narodu sposobie myślenia oraz są wyrazem tego, co oryginalnego dany naród wniósł do dziedziny wychowania. Nasza literatura pedagogiczna od początku swego powstania t.j. od wieku XVI zasila się z tych dwu źródeł, wnosząc niejednokrotnie do ogólnoludzkiego skarbcza myśli pedagogicznych oryginalne własne pomysły, przyswajane i uznawane przez inne narody.

Omawiana książka prof. Nawroczyńskiego składa się z pięciu rozdziałów, w których autor przedstawił rozwój idei pedagogicznych w Polsce od czasu powstania u nas oryginalnych dzieł pedagogicznych w Wieku Złotym aż do roku 1935. Czasy humanizmu, oświecenia i romantyzmu zostały przedstawione krótko w pierwszym rozdziale. Okres od roku 1863 do roku 1886 nazwany okresem pedagogiki pozytywnej został przez autora szczegółowo omówiony, z nakreśleniem tła politycznego i ekonomicznego, oraz

prądów umysłowych, które spowodowały reakcję przeciwko pedagogice romantyzmu. Znajdujemy tu sylwetki głównych przedstawicieli myśli pedagogicznych tego okresu jak Henryka Wernica, Adolfa Dygasińskiego i Jana Wł. Dawida. Pedagogika pozytywna odwróciła się od szkoły, która po 1863 roku była szkołą obcą, zniechęconą przez społeczeństwo jako dążąca do wynarodowienia, a zwróciła swoją uwagę na nauczanie domowe. zajęła się kwestią kształcenia kobiet, oraz wypracowywała metody nauczania (nauka o rzeczach).

Okres od roku 1886 do roku 1914 nazwał autor okresem pedagogiki wzmoczenia duchowego. Pedagogika tego okresu postawiła przed sumieniem narodu wzór obywatela-żołnierza-bohatera-pracownika. Na początku XX wieku dochodzi do słynnej „rewolucji szkolnej“, która wraz ze zmienionymi warunkami politycznymi w zaborze rosyjskim doprowadziła do powstania prywatnego szkolnictwa polskiego. Nauczyciel polski nie był już zmuszony do tajnego nauczania w domach prywatnych, lecz mógł wszystkie swoje siły poświęcić szkole polskiej. Polska myśl pedagogiczna mogła się swobodnie rozwijać.

Rozdział IV poświęcony jest ideałom pedagogicznym Polski Odrodzonej, a rozdział V—rozwojowi nauk pedagogicznych.

Na zakończenie należy podkreślić że autorowi chodziło nie tylko o nakreślenie linii rozwojowych naszej literatury pedagogicznej z uwzględnieniem jej związku z literaturą polityczną i filozoficzną, lecz również o uchwycenie jej cech charakterystycznych. Trzeba stwierdzić, że udało mu się to w zupełności. Dojrzał je w praktyczności i konkretności naszej pedagogiki, ujawniających się w trzech sferach życia społecznego: w życiu towarzyskim, państwowym i naro-

dowym. Polska myśl pedagogiczna, zdaniem autora, od wieków po dzień dzisiejszy krąży dokoła trzech wielkich zagadnień, którym na imię: Człowiek — Naród — Państwo.

Dobrze się stało, że książka przeznaczona dla zagranicy została wydana po polsku. Pisana tak interesująco i zawiera tyle ciekawego materiału, że przeczyta ją z pożytkiem nie tylko nauczyciel, ale i każdy dla kogo sprawy wychowania i szkoły nie są obojętne.

Konrad Szostak.

Dr. Jan Piątek: „ZASADY PRYZWOITEGO ZACHOWANIA SIĘ MŁODZIEŻY MĘSKIEJ“. Wydanie V rozszerzone. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 76. Cena zł 1,20.

Ostatnio ukazało się na półkach księgarskich nowe V rozszerzone wydanie małej książeczki dra Jana Piątka p.t. „Zasady przyzwoitego zachowania się młodzieży męskiej“. Wartość tej książeczki jest wielka i musi to przyznać każdy, dla kogo nie jest obojętną sprawą wychowania młodego człowieka. To też „Zasady...“ powinny się znaleźć w ręku każdego nauczyciela i rodziców. Nauczycielowi dostarczą tematów do pogadanek wychowawczych, rodzicom zaś ułatwią kierowanie zachowaniem się ich synów.

Zagadnienia poruszane przez dra Piątka należą do dziedziny pedagogiki praktycznej. W pierwszej części swej pracy podaje autor reguły zachowania się w towarzystwie różnych osób, w drugiej — reguły zachowania w różnych miejscach i w różnych okolicznościach. — Sprawa zachowania się młodzieży w stosunku do rówieśników w szkole i w stosunku do osób starszych poza szkołą jest zasadniczą sprawą wychowania. Wszyscy wiemy dobrze, że zachowanie się naszej młodzieży budzi poważne obawy. Prasa codzienna bije na alarm, co jest nie w porządku. Nad poprawą tego stanu pracuje nauczyciel, muszą mu w tym pomóc rodzice oraz starsze społeczeństwo, które widząc nieodpowiednie zachowanie się młodzieży na ulicy czy w miejscach publicznych powinno bezwzględnie wpływać na młodych ludzi, gdyż ci najczęściej zupełnie nieświadomie popełniają różne wykroczenia pod względem zachowania się. Taktowne choćby tylko zwrócenie uwagi na niewłaściwe zachowanie się zapadnie głęboko w młody umysł i ustrzeże młodego człowieka przed popełnieniem podobnych błędów w przyszłości. Zdobycie zasad przyzwoitego zachowania się przez młodzież jest rzeczą nader trudną i przychodzi bardzo powoli. To co dla dorosłych jest jasne i proste, to dla młodzieży jest nieraz nie tylko niezrozumiałe ale i śmieszne. Dlatego też wpajanie zasad przyzwoitego zachowania się napotyka u młodzieży na pewien opór. Trudność pochodzi z nadmiernej i bujnej żywotności młodzieży w okresie kształtowania się jej umysłu i uczuć oraz w negatywnym ustosunkowaniu się do zapatrywań społeczeństwa dorosłych. Tymczasem zasady zachowania się należą właśnie do prawd umownych ustalonych przez starsze

społeczeństwo jako wynik jego kultury moralnej. Ponieważ młodzież nie lubi przyjmować gotowych form, dlatego też musi ona przejść długą drogę bezustannego wpajania sztuki zachowania się już od lat dziecięcych, w wieku młodzieńczym a nawet i później. Jest to praca obliczona na całe lata. Same wysiłki szkoły i domu nie wystarczają i muszą być poparte z jednej strony przez starsze społeczeństwo jako przygodnych widzów zachowania się młodzieży na ulicy i w miejscach publicznych (w parku, na dworcu, w pociągu i t.p.) oraz przez odpowiednią lekturę podsuwaną młodzieży. Takim „vadamecum“ dobrego zachowania się młodzieży powinna stać się właśnie książeczka dra Piątka, zawierająca trafne i systematycznie ułożone wskazówki, do których w każdej chwili można zajrzeć, a co najważniejsze dyskretnie się poradzić. Młodzież szuka form zachowania się, ale ambicja jej nie zawsze pozwala na zwrócenie się o radę do starszych. W tych wypadkach z pomocą młodzieży przyjdzie omawiana książeczka.

Wartość „Zasad przyzwoitego zachowania się młodzieży męskiej“ polega na głębokim wycuciu przez autora duszy młodzieńca i jej potrzeb, wycuciu wspartym na istotnym i bogatym doświadczeniu pedagogicznym, przez co podane przepisy zachowania się przyswojone przez młodzież starczą jej na całe życie. Dlatego też ta mała książeczka powinna znaleźć się w ręku każdego ucznia szkoły średniej i młodzieży starszych klas szkoły powszechnej.

Na zakończenie jedna mała uwaga. Należy wyrazić życzenie, aby następne wydanie tej pożytecznej książeczki przyszło możliwie jak najszybciej i było ilustrowane (zwykle rysunki schematyczne), co ożywiłoby niezmiernie ciekawą treść książki, a karykaturalne przedstawienie sytuacji życiowych wzbudziłoby zainteresowanie młodego czytelnika, dla którego w pierwszym rzędzie „Zasady“ są przeznaczone.

Konrad Szostak

N A D E S Ł A N E.

A. Ostrowski: ZBIÓR PRZEPISÓW O SZKOLNICTWIE AKADEMICKIM. (Ustawy, rozporządzenia, okólniki). Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa.

Zbiór powyższy dzieli się na cztery części: I. Ustrój szkół akademickich, II. Profesorowie i pomocnicze siły naukowe, III. Organizacja studiów i egzaminów w uniwersytetach, IV. Prawa i obowiązki studentów.

Autor, urzędnik refendarski, a zarazem asystent Uniwersytetu Jana Kazimierza, znający doskonale administrację szkolnictwa wyższego, zebrał w tej książeczce najważniejsze przepisy z tej dziedziny, dając zwięzły, a wyczerpujący przewodnik, przeznaczony zarówno dla studentów, jak i dla profesorów i asystentów szkół akademickich, zmuszonych niejednokrotnie błądzić w gąszczu ustaw, rozporządzeń, okólników i wyjaśnień ministerialnych. Zbiór ten jest specjalnie cenny dla nowowstępujących do wyższych uczelni, gdyż daje im możliwość dokładnego zaznajomienia się z charakterem i wymogami studiów uniwersyteckich,

Brak tego zbioru dawał się bardzo odczuwać zwłaszcza obecnie, gdy po reformie szkolnictwa akademickiego przeprowadzonej w r. 1933 Ministerstwo W. R. i O. P. w ostatnich latach wydało szereg ważnych rozporządzeń wykonawczych.

Część I zbioru obejmuje normy ustrojowe, przede wszystkim ustawę o szkołach akademickich, część II przepisy o stosunku służbowym profesorów i pomocniczych sił naukowych, przepisy uposażeniowe, dyscyplinarne itp.; część III zawiera szczegółowe przepisy o organizacji i toku studiów i egzaminów na wszystkich wydziałach uniwersytetów, wreszcie część IV rozmaite przepisy, normujące stanowisko studenta (m. in. przepisy o opłatach szkolnych i egzaminacyjnych, o stypendiach i innych formach pomocy dla młodzieży, o uzyskiwaniu stopni naukowych, o nostryfikacji zagranicznych dyplomów naukowych, o stowarzyszeniach akademickich itd.). Orientację ułatwiają liczne odsyłacze, obszerny spis treści, a przede wszystkim szczegółowy indeks rzeczowy, dzięki czemu posługiwanie się zbiorem nawet dla zupełnego laika nie następuje żadnych trudności.

S. Baley: PSYCHOLOGIA WYCHOWAWCZA W ZARYSIE. (Bibl. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. 16). Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 686. Żł 15.—.

Podczas gdy istniejące obecnie podręczniki psychologii wychowawczej zajmują się głównie psychiką dziecka i są właściwie podręcznikami psychologii rozwojowej, autor, który psychologii dziecka poświęcił drukowany już dawniej „Zarys“, w tej nowej książce skupia uwagę wyłącznie na wychowawczych zagadnieniach, usiłując oświetlić je od strony psychologicznej. Analizuje psychiczne źródła wychowania, procesy wychowawcze opierające się na tych źródłach oraz wytwory, do których proces wychowawczy prowadzi. Szczegółowo omawia różne formy uczenia się naturalnego i sztucznego oraz wzajemny ich stosunek. Niemniej zajmuje się także tymi procesami, które czynne są w urabianiu sfery uczuć i woli. Osobny rozdział poświęcono psychologicznym podstawom kształcenia charakteru. Autor śledzi granice wpływów wychowawczych i stosunek tychże wpływów do zadatków wrodzonych. Biorąc pojęcie wychowania w szerszym ujęciu rozpatruje nie tylko skutki świadomego oddziaływania wychowawczego lecz także przygodne, nieumyślne oddziaływanie środowiska na kształtowanie się psychiki człowieka. Mówiąc o wychowaniu świadomym poddaje autor analizie psychikę wychowawcy; śledzi również wychowawczy wpływ zorganizowane grupy młodocianych na jej członków.

Część szczegółowa zajmuje się krótko wychowaniem rodzinnym a następnie, znacznie obszerniej, wychowaniem szkolnym. Omawia psychologiczne podstawy metod nauczania oraz budowy programów szkolnych. Z zagadnień psycho-dydaktycznych zatrzymuje

się autor szerzej nad psychologicznymi podstawami nauki czytania oraz nauki rachunków. Rozwija też teorię funkcji psychologa na terenie szkoły.

„Psychologia wychowawcza“ przeznaczona jest przede wszystkim dla słuchaczy wyższych uczelni, studiujących pedagogikę. Korzystać z niej mogą dalej odnieść wykładowcy i uczniowie wszelkich wyższych kursów których program obejmuje wykłady z psychologii wychowawczej. Służyć może jako lektura pomocnicza dla uczniów liceów pedagogicznych. A wreszcie może być ona przedmiotem poważnej lektury nauczycieli wszelkiej kategorii, którzy pragnęliby pogłębić swoją wiedzę o zjawiskach wychowawczych.

Z. Maślankiewicz złoza: BIOLOGOWIE POLSCY. Bibl. Biologiczna. Zesz. 6. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 76. Żł. 1,50.

Zadaniem tej książeczki jest zaznajomienie czytelnika z najbardziej zasłużonymi polskimi przyrodnikami i ich pracami. Rozwój biologicznych nauk w Polsce został ujęty w układzie historycznym. We wstępnym rozdziale przedstawiono warunki rozwojowe nauk przyrodniczych w wiekach średnich, podkreślając znaczenie wszechnicy krakowskiej, jednej z najstarszych w Europie, która stała się ogniskiem oświaty i nauk, promieniującym przez długie lata na całą Polskę. Profesorem tego uniwersytetu był znakomity przyrodnik Jan Stanko, którego znajomość przyrody krajowej każe go uważać za najwybitniejszego w świecie znawcę flory krajowej XV-ego wieku. Rozdział drugi, następujący po rozdziale omawiającym wieki średnie oraz wieki XVI i XVII, obejmuje czasy saskie, nie stanowiące pomyślnego okresu dla rozwoju nauk w Polsce i okres odrodzenia nauk przyrodniczych za Stanisława Augusta; najobszerniejszy zyciorys z tego okresu poświęcono ks. Krzysztofowi Klukowi, autorowi pierwszej polskiej botaniki i zoologii. Rozdział następny omawia koniec w. XVIII, kiedy ogniskami oświaty były Wszechnica Jagiellońska i Akademia Wileńska, oraz pierwszą połowę wieku XIX. Najobszerniejszy rozdział poświęcony został pracom biologicznym drugiej połowy wieku XIX i na początku wieku XX.

Szczegółowiej zostały opracowane zyciorysy tych przyrodników, których prace naukowe stanowią prawdziwie cenny wkład w nauki biologiczne, jak i tych, których działalność posiadała duże znaczenie dla rozwoju nauk przyrodniczych w Polsce i znajomości przyrody krajowej. Są to w pierwszym rzędzie tacy przyrodnicy, jak Jędrzej Sniadecki, Leon Cienkowski, Benedykt Dybowski, Emil Godlewski sen., Edward Janeczowski, Józef Rostafiński, Maksymilian Nowicki i Marian Raciborski. Prócz przyrodników, działających na ziemiach polskich, których praca związana była przeważnie z ośrodkami uniwersyteckimi, omówiono także działalność tych biologów, którym losy życia nie pozwoliły na pobyt i pracę w kraju. Wielu z nich, z L. Cienkowskim na czele, rozślawiało polskie

imię poza granicami ziem polskich, biorąc żywy udział w pracach przyrodniczych na różnych polach.

Ze względu na zupełny brak podobnego opracowania w polskiej literaturze, książeczka ta stanowi pożyteczną lekturę dla ogółu przyrodników i miłośników przyrody.

St. Pawłowski: GEOGRAFIA JAKO NAUKA. Książnica-Atlas. Lwów—Warszawa. Str. 215.

Książka znakomitego uczonego może zainteresować nie tylko zawodowych geografów, lecz i szerszy ogół. Zawiera ona ciekawe szkice i studia z najrozmaitszych dziedzin geografii, naświetlające w sposób przystępny choć na ścisłych przesłankach naukowych oparty, podstawowe zagadnienia zarówno co do istoty, jak i metod stosowanych w tej gałęzi wiedzy. „Geografia“, „Antropogeografia“, „O znaczeniu geografii i o jej stanowisku w rzędzie nauki“, „O przyrodniczych podstawach geografii i jej istocie“, „Państwowo-wychowawcze znaczenie geografii“, „O metodach geografii jako nauki i o metodach nauczania geografii“, „O renesansie geografii politycznej“, „O krajobrazie w antropogeografii“, „Krajoznawstwo a geografia“, oto tytuły niektórych studiów, będących wyrazem prądów nurtujących we współczesnej geografii. Odbiegają one w niejednym od utartych mniemań i niejedną prostują fałszywy pogląd; toteż tworzą całość pożyteczną dla każdego, kto pragnie zrozumieć, czym jest i jaką rolę odgrywa geografia w życiu narodów i społeczeństw.

St. Tync, J. Gołębek i Z. Nowakowski: PO SZEROKIM ŚWIECIE. Czytanka polskie dla VI klasy szkół powszechnych III stopnia. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 287. Zł. 1.90.

Autorowie ujęli całość materiału czytańek w 10 cyklów przy czym stopniowo rozszerzali zakres zainteresowań dzieci, poczynając od Europy, dając następnie obraz życia w Afryce, Azji, Australii i Ameryce; ostatni cykl jest powrotem do ziemi ojczystej, przy czym chodziło o pokazanie, jak w chwili wybuchu wojny Polacy z wszystkich części świata wracają do Europy, by walczyć o wolność ojczyzny. Myśl przewodnia książki, zawierającej całkiem interesujące czytanka i wiersze, polega nie tylko na pokazaniu uczniom przejawów życia w świecie, lecz na przepojeniu jej duchem polskości, kojarząc go czy pokazując na każdym miejscu i przy każdej sposobności. Dlatego też uczeń, podróżując po całym świecie, ani na chwilę nie zapomina o Polsce, mając ją niejako przed oczyma i stwierdza przy każdej sposobności jej związku z całym światem. To właśnie należy uważać za największą wartość książki, a tym samym podziwiać umiejętność rozwiązania postulatów, postawionych przez program.

St. Tync, J. Gołębek i J. Duszyńska: ELEMENTARZ DLA I KL. SZKÓŁ POWSZ.

MIEJSKICH. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 144. Zł. 0,60.

Elementarz ten, oparty na metodzie wyrazowej, rozwiązuje stopniowo i konsekwentnie trudności, unikające z techniki pisania i czytania. Odnacza się żywością i humorem tekstów oraz umiejętnym potraktowaniem zagadnień wychowawczych bez uszczerbku dla strony artystycznej podręcznika. Książeczka posiada dużą ilość ilustracji, wykonanych przez Konstantego Sopoćkę.

St. Tync J. Gołębek: CZYTANKI POLSKIE dla IV kl. szkół powszechnych I stopnia. Kurs C. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 223. Zł 1.40.

Jest to ostatni kurs podręcznika dla IV klasy szkół niżej zorganizowanych stanowi więc zamknięcie i uzupełnienie dwóch poprzednich. Jak tamte, składa się z 10 cykli, w których autorowie przy pomocy odpowiednich tematów dążą do rozwiązania wymagań programu, biorąc pod uwagę te zagadnienia, które nie były uwzględnione w dwóch kursach: A i B. Stosowne ćwiczenia zamieścili autorowie na końcu książki.

Podobne jak poprzednio, będzie opracowany do tego podręcznika specjalny Przewodnik metodyczny.

J. Miśkiewicz: TRYGNOMETRIA dla I kl. liceum humanistycznego i przyrodniczego. Książnica — Atlas. Lwów — Warszawa. Str. 88. Zł. 1.80.

Zgodnie z programem rozpoczyna podręcznik naukę trygonometrii od ogólnego określenia funkcji trygonometrycznych. Licząc się jednak z wieloletnim doświadczeniem omawia w najbliższych trzech paragrafach tylko funkcję kątów ostrych. Przez to z jednej strony uniknęło się dwojakich definicji funkcji, z drugiej strony uzyskało możliwość zaznajomienia ucznia już od początku z zastosowaniami praktycznymi trygonometrii. Przez taki układ podzielono też trudność badania funkcji na dwa etapy: 1) badania funkcji w ćwiartce pierwszej, 2) powtarzanie się wartości (lub wartości bezwzględnych) funkcji w dalszych ćwiartkach aż do okresowości włącznie. Druga część podręcznika poświęcona jest rozwiązywaniu trójkątów i jego zastosowaniu do badania dalszych własności funkcji trygonometrycznych oraz do rozwiązywania zagadnień praktycznych. Po systematycznej nauce o rozwiązywaniu trójkątów prostokątnych wprowadzono twierdzenia sinusów i cosinusów i zastosowano je na przykładach do rozwiązywania trójkątów dowolnych. Opierając się na tych twierdzeniach wprowadzono teorię dodawania funkcji trygonometrycznych.

Podręcznik zawiera obfity zbiór zadań z geometrii, fizyki, miernictwa, geografii, nautyki i t.p.

K O M U N I K A T Y

I N S T R U K C J A

w sprawie urządzenia obchodu „Dnia Oszczędności“ w roku 1938

(nadesłane przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej).

1. Dorocznym zwyczajem w dniu 31 października cały świat cywilizowany obchodzi święto „Dnia Oszczędności“. Dzień ten poświęcony jest wytężonej propagandzie oszczędności, przezorności i gospodarności wśród najszerszych warstw społeczeństwa.
2. Ogólną organizacją „Dnia Oszczędności“ w Polsce zajmuje się Centralny Komitet Oszczędnościowy R.P., który opracowuje między innymi ogólny program obchodu.
3. W miastach prowincjonalnych powinny się zorganizować lokalne komitety obchodu „Dnia Oszczędności“, w skład których wskazanym jest zaprosić przedstawicieli miejscowych władz państwowych, poczty i kolei państwowych. Przewodnictwem w komitetach lokalnych miast powiatowych winno spoczywać w zasadzie w ręku Przewodniczącego Wydziału Powiatowego, t.j. Starosty, w innych miastach w ręku Burmistrza wgl. Prezydenta miasta wgl. w ręku innej godnej, wybranej przez komitet miejscowy osoby.
4. Obchód może się odbywać w najróżniejszych formach: w formie akademii oszczędnościowej, odczytu, audycji radiowej, pochodu, transparentów z hasłami oszczędnościowymi i t. p. Inicjatywie lokalnej pozostawia się jak największe pole do działania.
5. Celem obchodu winno być uświadomienie najszerszych warstw ludności o znaczeniu oszczędności pojętej w najszerszym tego słowa znaczeniu (gospodarczości i przezorności życiowej) dla jednostki, społeczeństwa i Państwa, idei oszczędności jako takiej, bez przeprowadzenia imiennej propagandy na rzecz tej czy innej instytucji oszczędnościowej.
6. Odezwa do obywateli, wydana przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R. P., która będzie w swoim czasie przesłana do wszystkich instytucji oszczędnościowych, Kas Komunalnych, Kas Stefczyka, spół-

dzielni kredytowych, starostw, urzędów pocztowych, stacyj kolejowych i t. d., winna być wywieszona na najbardziej widocznych miejscach, tak ażeby w „Dniu Oszczędności“ wszędzie, w każdym zakątku Polski można było spotkać się z nawoływaniem do oszczędności.

PROGRAM OBCHODU

„Dnia Oszczędności“ 21.X.1938 r.

ustalony przez Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.

- 1) Audycja radiowa o godz. 19-ej:
 - a) przemówienie Prezesa Centralnego Komitetu Oszczędnościowego R.P. Dr Henryka Grubera,
 - b) odśpiewanie hymnu oszczędnościowego.
- 2) Wydanie przez Centralny Komitet Oszczędnościowy R.P. odezwy do Obywateli i rozpowszechnienie jej:
 - 1) przez prasę,
 - 2) przez plakaty
 - a) w instytucjach,
 - b) na ulicach,
 - c) w lokalach instytucji oszczędnościowych.
- 3) Zorganizowanie okolicznościowych pogadanek w szkołach, oddziałach wojskowych, K.O.P., Policji Państwowej, Straży Granicznej w organizacjach społecznych oraz urządzenie specjalnych akademii i obchodów oszczędnościowych. Przyozdobienie gmachów instytucji i urzędów zielenią oraz flagami państwowymi.

Nowa placówka spółdzielcza w Brześciu nB.

Dnia 28 ub.m. odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu Poleskiej Spółdzielni Włókienniczej przy ul. Dąbrowskiego 19. Poświęcenia dokonał Ks. Dziekan L. Żołądkowski. Na uroczystość przybyli przedstawiciele całego szeregu urzędów i organizacji, podkreślając tą drogą fakt, że nowa placówka cieszyć się będzie poparciem szerokich warstw tutejszego społeczeństwa.

Spółdzielnia poza sprzedażą tkanin rozwijać będzie działalność oświatową, szkoląc praktycznie absolwentów Gimnazjum Kupieckiego, krzewiąc za-

miłowanie do handlu opartego na zdrowej i uczciwej kalkulacji.

Nowa placówka powstała w rekordowym czasie trzech miesięcy. Organizatorzy Spółdzielni, chcąc wykorzystać sezon jesienny, rozpoczęli pracę w czerwcu, w lipcu wykonano roboty przygotowawcze, a w sierpniu placówkę uruchomiono.

W chwili obecnej Spółdzielnia liczy kilkudziesięciu członków, których ilość wobec wielkiego zainteresowania społeczeństwa szybko wzrasta. Naważnie placówka nie dysponuje wielkimi funduszami, jednak poszczycić się może kapitałem najpoważniejszym, mianowicie zaufaniem, opartym na moralnych walorach organizatorów Spółdzielni.

Tymczasowe władze Spółdzielni przedstawiają się jak następuje:

Rada Nadzorcza:

1. Wizytator Antoni Bachowski — Prezes Rady, 2. Barbara Olszewska — Wiceprezes, 3. Inż. Edward Laskowski — Sekretarz; członkowie: 4. Nacz. Edmund Masojada, 5. Jan Szafranski i 6. Inż. Józef Barański.

Z a r z ą d:

1. Naczelnik Jakub Stefan Cezak — Prezes Zarządu, 2) Dyrektor inż. Witold Popławski — skarbnik, 3) Jan Humeniuk — sekretarz.

Przez polskie słowo i polską pieśń do polskiej duszy.

Poleski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Brześciu n.B. jest instytucją, która postawiła sobie za zadanie:

1. Kształcenie i doskonalenie w dziedzinie dramatycznej, muzycznej i choreograficznej oraz szerzenie kultury słowa, pieśni i muzyki polskiej przez chóry, teatry i orkiestry ludowe wśród najszerszych warstw społeczeństwa poleskiego;
2. udzielanie amatorom i zespołom porad i pomocy w prowadzeniu prac teatralnych i chóralnych;
3. ujęcie w ramy organizacyjne całego ruchu teatralnego i chóralnego z terenu województwa poleskiego.

Każdy, kto pracuje czynnie względnie jest sympatykiem teatru ochotniczego (amatorskiego) na Polesiu, winien być członkiem Polesk. Zw. T. i Ch. Lud. w Brześciu n.B. Składka członkowska dla poszczególnych osób wynosi 2 zł. rocznie plus 1 zł. wpisowego.

Składka członkowska od zespołu wynosi 4 zł. rocznie plus 1 zł. wpisowego.

Ważniejsze działy prac prowadzone przez P.Z. T. i Ch. L. w roku bieżącym:

1. „Teatr Społeczny im. J. Ursyn-Niemcewicza w Brześciu n. Bug.“ przeorganizowany z Teatru Żołnierza 4-go Bat. Pancernego i innych zespołów w dniu 1 stycznia 1938 r., ma na celu obsłużenie m. Brześcia n.B. oraz innych większych ośrodków poleskich. Członkowie zespołów rekrutują się z różnych warstw społecznych.
- 2) „Wieczory Świetlicowe“—czasopismo poświęcone zajęciom praktycznym w świetlicy, znane i cenione przez bardzo wielu oświatowców. Już wyszły: Nr 1 „Piękna nasza Polska cała“, Nr 2 „I-szy Wieczór Poleski“, Nr 3 „II-gi Wieczór Poleski“, Nr 4 „Wieczór Kurpiowski“, Nr 5 „I-szy Wieczór Podlaski“, Nr 7 — 8 „I-szy Wieczór Rycerski“, Nr 9 — 10 „II-gi Wieczór Żołnierski“, Nr 11 „Przedpoborowi“. Prenumerata roczna 3 zł. Cena pojedynczego N-ru 80 gr.
- 3) „Teatr Kukielkowy“ — urządony według najbardziej nowoczesnych wymagań techniki scenicznej, ma na celu obsłużenie zainteresowań młodzieży szkolnej systematycznymi produkcjami artystycznymi.
- 4) Wypożyczalnia kostiumów i rekwizytów teatralnych. (Ca 300 egzempl.);
- 5) Kolportaż wydawnictw z zakresu teatru, muzyki, śpiewu i choreografii;
- 6) Sprzedaż przyborów do charakteryzacji;
- 7) Poradnia udziela bezpłatnych rad i wskazówek z zakresu teatru, śpiewu, muzyki i choreografii z uwzględnieniem działu organizacyjnego i technicznego;
- 8) Biblioteka;
- 9) „Studium Teatralne“ — ma na celu kształcenie amatorów w dziedzinie: teatralnej, muzycznej i choreograficznej, eksperymentowanie nowych form teatralnych oraz badanie pod względem przydatności scenicznych utworów nowych.
 - a) Biuletyny miesięczne z działalności P.Z.T. i Ch. L. będą drukowane w części nieurzędowej Dziennika Urzędowego Kuratorium O. S. B., w Teatrze Ludowym oraz w Wieczorach Świetlicowych. W związku z tym Zarząd Pol. Zw. T. i Ch. Lud. prosi zainteresowanych o nadsyłanie komunikatów o prowadzonych pracach artystycznych.
 - b) Wobec zaprowadzenia „Kroniki P. Z. T. i Ch. L.“ Pol. Zw. T. i Ch. Lud. prosi

o nadsyłanie wycinków z prasy, rysunków i fotografii z atrakcji artystycznych urządzanych przez Zespoły terenowe.

- c) Absolwentów Kursu Kukielkowego w Brześciu, którzy zorganizowali na swoich terenach „Teatrzyki Kukielkowe“ Pol. Zw. T. i Ch. Lud. prosi o utrzymanie łączności.
- d) Wszelkich informacji i pomocy instrukcyjnej udziela w Pol. Związku Teatrów i Chórów Lud. w Brześciu n. B. ul. 3-go Maja 35 — kierownik Pol. Zw. T. i Ch. Lud. p. Stanisław Bursiewicz.

Uwaga: Na odpowiedzi należy dołączać znaczek pocztowy za 25 gr.

Instytut Teatrów Ludowych wydał następujące wydawnictwa własne z zakresu teatru ludowego (ochotniczego) dla organizacyj kulturalno-oświatowych, placówek oświaty pozaszkolnej, szkół i t. p.

„Pastorałka“ — misterium ludowe w układzie L. Schillera. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Część I — tekst, stron 208; Część II — muzyka, stron 104. Cena zł 7.—.

„Samorodny teatr w szkole“ — rzecz o instynkcie dramatycznym u dzieci i młodzieży, napisał Z. Kwieciński. Stron 104. Cena 2 zł.

„Bibliografia ruchu teatrów ludowych w Polsce (1901 — 1935) — opracowała M. Łaska. Stron 98. Cena 2,50 zł.

„Serce matki“ — opracowanie inscenizacyjne utworów literackich przez W. Tropaczyńską-Ogarkową dla teatru w świetlicy. Stron 128. Cena 1,80 zł.

„Powsinogi beskidzkie“ — ballady Emila Zegadłowicza — 10 obrazów scenicznych w opracowaniu inscenizacyjnym autora, z ilustracją muzyczną i drzeworytami. Stron 212. Cena 2,50 zł

„Śleboda“ — obraz dramatyczny w 4 odsłonach na podstawie dzieł Władysława Orkana opracowała J. Mierzejewska. Stron 132. Cena 1,80 zł.

Na Święto Niepodległości.

„O roku ów...“ — piękne widowisko historyczne ze śpiewami w 7 odsłonach, na rocznicę Niepodległości opracował E. Poreda. Nadaje się dla młodzieży pozaszkolnej i szkół średnich. Cena 2,50 zł.

„Wielka rocznica“ — opracowanie inscenizacyjne utworów literackich dla starszej młodzieży szkolnej na rocznicę Niepodległości — Z. Kwiecińskiego. Cena 1.— zł.

Zamówienia prosimy kierować do Poleskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Brześciu n.B. ul. 3-go Maja 35. Należność należy wpłacać na konto P. K. O, nr 68.355.

SPROSTOWANIE

W n-rze 7 Dz. Urz. K. O. S. B. na stronie 389 w tablicy ilustrującej wpływy na rzecz T-wa P. B. P. S. P. oraz pomoc udzieloną przez to T-wo — zaszła omyłka w wymiarach kolumn Sokółki i Ostrowi-Mazowieckiej.

Kolumna biała Sokółki winna mieć 36 mm wysokości, zaś kolumna kreskowana 34 mm wysokości.

Kolumna biała Ostrowi Maz. winna mieć 26 mm. wysokości, za kolumna kreskowana 38 mm. wysokości.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna

przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego

w Brześciu nad Bugiem, ulica Sadowa Nr. 14

Konto P. K. O. Nr. 143.553.

CZYNNA W DNI POWSZEDNIE W GODZINACH 16 — 20.

Największa biblioteka naukowa na Polesiu, liczy ponad 12.000 tomów.

Biblioteka nauczycieli pracujących na całym terenie Okręgu, w woj. białostockim i poleskim.

900 czytelników korzystających stale z księgozbioru

Zgłoszenia abonamentu na zwykłej karcie pocztowej. Zamiejscowi czytelnicy wypożyczają książki pocztą na abonament indywidualny (jedna osoba) lub zbiorowy (kilka osób zgłoszonych). Na abonament indywidualny wysyła się jednorazowo 3 tomy, na zbiorowy do 10 tomów (zależnie od ilości korzystających), na przeciąg 1 miesiąca. Możliwe jest uzyskanie prolongaty na jeden miesiąc.

Koszt przesyłki książek do czytelników ponosi Biblioteka, przesyłkę zwrotną opłaca czytelnik przy nadawaniu. Na paczce należy zaznaczyć: „Książki“ i „zwykła“.

Oplaty: przy abonamencie indywidualnym 50 gr. przy zbiorowym — 1 złoty miesięcznie (zamiejscowi czekiem P.K.O. na Nr. 143.553).

KATALOGI DO NABYCIA LUB WYPOŻYCZENIA W BIBLIOTECE.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł., 1/2 strony 80 zł., 1/4 strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30.527.

Odbito w drukarni „Literackiej“ w Brześciu n/B. z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Brzeskiego.